

II. HISTORIA MÓWIONA

ROCZNIK PRZEMYSKI t. 57
LITERATURA I JĘZYK z. 2 (25) 2021

JERZY BARTMIŃSKI (Lublin)
ORCID: 0000-0003-2252-6516

STANISŁAW STĘPIEŃ (Przemyśl)
ORCID: 0000-0002-2821-4148

PARAFIA W KRASICZYŃNIE JAKO OŚRODEK WSPARCIA DLA OPOZYCJI DEMOKRATYCZNEJ I NIEZALEŻNEGO RUCHU CHŁOPSKIEGO ORAZ CENTRUM POMOCY SPOŁECZNEJ W OKRESIE STANU WOJENNEGO I PO NIM

Abstract

THE PARISH IN KRASICZYN AS A CENTRE OF SUPPORT OF DEMOCRATIC OPPOSITION AND INDEPENDENT PEASANT MOVEMENT AND A CENTRE OF SOCIAL ASSISTANCE DURING MARTIAL LAW IN POLAND AND THEREAFTER

The aim of another publication in “Rocznik Przemyski”, which falls under the project of “oral history”, is to preserve for posterity significant events in the Przemyśl region which took place not so long ago, whose participants are still alive and have agreed to bear first-hand testimonies. This paper focuses on the role of the Roman Catholic St. Martin parish church in Krasiczyn during a crucial period in our history, i.e. the birth of democratic opposition based on the “Solidarity” movement and then public resistance after martial law had been introduced in Poland. The article consists of five parts: introduction, presentation of Rev. Stanisław Bartmiński, calendar of events between 1970 and 2008, accounts by people who in the 1970s and later, particularly during the martial law, had contact with the Krasiczyn parish, and short biographies of the interlocutors and people mentioned in the interviews. The publication is complete with the afterword of the then parish priest, Rev. Stanisław Bartmiński. The collected testimonies show the social, cultural and charity-oriented role of the Krasiczyn church rectory and its head priest, in particular Krasiczyn as the place of meetings of peasant activists who laid the foundations of independent organizations of individual farmers, as a relief centre for democratic opposition activists and later a regional relief center for the people

oppressed for their Solidarity activity. Part of the material also concerns organizing in the early 1990s camps for children of Polish origin from Ukraine as well as Ukrainian children harmed during the Chernobyl catastrophe.

Keywords: Krasiczyn, Przemyśl, Roman Catholic church in Krasiczyn, social role of the parish, anti-Communist opposition, martial law, independent peasant movement, “Solidarity”, independent culture, charity, relief for Ukraine

Słowa kluczowe: Krasiczyn, Przemyśl, rzymskokatolicka parafia krasiczyńska, społeczna rola parafii, opozycja antykomunistyczna, stan wojenny, niezależny ruch chłopski, „Solidarność”, kultura niezależna, działalność charytatywna, pomoc dla Ukrainy

I. Wprowadzenie (Jerzy Bartmiński)

Przyjęło się uważać, że „historia mówiona” powinna wypełniać głównie „białe plamy” w naszej historii ojczyznej, zwłaszcza dokumentować traumatyczne zdarzenia pomijane w oficjalnej historiografii. Nie kwestionując zasadności takiego programu, chcemy w kolejnym pakiecie „historii mówionej” w „Roczniku Przemyskim”¹ ocalić od zapomnienia znaczące a chwalebne wydarzenia, które miały miejsce w naszym regionie w stosunkowo nieodległym czasie, wydarzenia, których ostatni uczestnicy jeszcze żyją i zgodzili się dać świadectwo „z pierwszej ręki”.

Słynący z renesansowego zamku (ongis własności książąt Sapiechów) Krasiczyn w ostatnim czasie stał się znany także dzięki działalności rzymskokatolickiej parafii pw. św. Marcina, sportretowanej (pod nazwą „Tulczyn”) w telewizyjnym serialu *Plebania*². Serial rządził się swoimi prawami, operował artystyczną fikcją, a równocześnie eksponował społeczną rolę plebanii i proboszcza. W jakim stopniu przekazana wizja telewizyjna odpowiada prawdzie? Jak funkcjonowała w trudnych latach końcówki PRL i w dramatycznym okresie stanu wojennego będąca pierwowzorem „Tulczyna” prawdziwa krasiczyńska plebania? Tematem niniejszego pakietu „historii mówionej” jest właśnie ten społeczno-polityczny aspekt działalności krasiczyńskiej parafii w latach 1970–2008, kiedy proboszczem był ks. Stanisław Bartmiński, duszpasterz i społecznik.

¹ Zob. wcześniej opublikowane w „Roczniku Przemyskim” pakiety „historii mówionej”: na temat relacji polsko-żydowskich (M. Łaszkiwicz, „*Bo Żydzy to też ludzie*”. *Relacje o Żydach z Biłgoraja i Krasiczyna*, „Rocznik Przemyski” [dalej: „RP”] 2011, t. 47, z. 2, s. 179–213) i polsko-ukraińskich (M. Misiak, *Obrazy z lemnowskiej pamięci*, „RP” 2013, t. 49, z. 2, s. 145–182; J. Bartmiński, Z. Budzyński, ks. S. Bartmiński, *Spór o przemyski Karmel. Relacje świadków historii*, „RP” 2015, t. 51, z. 2, s. 124–214) oraz wydarzeń lokalnych (J. Bartmiński, B. Maksymiuk-Pacek, A. Michalec, *Opowieści krasiczyńskie. Historie osobiste i lokalne z Krasiczyna i okolic we współczesnych przekazach ustnych*, „RP” 2017, t. 53, z. 2, s. 177–226; J. Bartmiński, B. Maksymiuk-Pacek, A. Michalec, *Szczodrowanie i kołędowanie w Krasiczynie i okolicach we współczesnych przekazach ustnych*, „RP” 2018, t. 54, z. 2, s. 149–226).

² W latach 2000–2012 w I programie TVP wyemitowano 1829 odcinków tego serialu; zob. <https://www.filmweb.pl/serial/Plebania-2000-95952>; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Plebania_\(serial_telewizyjny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Plebania_(serial_telewizyjny)).

Zebrałiśmy relacje osób, które w latach siedemdziesiątych i późniejszych, zwłaszcza w okresie stanu wojennego, zetknęły się z parafią pw. św. Marcina w Krasiczynie i w taki czy inny sposób uczestniczyły w prowadzonych tu działaniach – jawnych, półjawnych, konspiracyjnych i „pomocowych”, tzn. doświadczały opieki oraz pomocy i/lub uczestniczyły w jej organizowaniu. Staraliśmy się zebrać świadectwa pokazujące, że Krasiczyn był:

- ośrodkiem duszpasterstwa służącym jako zaplecze ruchu oazowego;
- miejscem wsparcia dla ludzi zagubionych i potrzebujących, m.in. hipisów;
- terenem spotkań działaczy chłopskich tworzących zręby niezależnych organizacji rolników indywidualnych;
- miejscem pomocy dla działaczy opozycji demokratycznej i ich rodzin;
- regionalnym centrum pomocy dla osób represjonowanych za działalność solidarnościową (i ich rodzin);
- ośrodkiem organizującym wymianę w ramach akcji „Wieś miastu – miasto wsi”;
- ośrodkiem organizującym pobyty dzieci i pomoc dla ludzi (głównie dzieci i młodzieży) ze Wschodu, z Ukrainy.

Zebrałe wywiady są dalece niepełne, bo nie wszystkie kierunki działań udało się udokumentować relacjami świadków z prostego powodu: nie do wszystkich uczestników opisanych inicjatyw udało się dotrzeć, niektórzy po prostu już nie żyją. Szczęśliwie o wielu akcjach pisał już (ze swojego punktu widzenia) sam ich główny sprawca, ks. Stanisław Bartmiński, w swoich licznych publikacjach³. Kiedy zwróciłem się do niego z propozycją tego opracowania według zasad „historii mówionej”⁴, zgodnie z praktyką przyjętą w cyklu publikacji na łamach „Rocznika Przemyskiego”, po pewnych wahaniach wyraził zgodę. Uznał za celowe opracowanie *Kalendarium wydarzeń*, by możliwie obiektywnie usystematyzować w czasie to, co się w parafii działo, poczynając od powstania „domu rekolekcyjnego”, wspierania trudnej młodzieży, organizacji krasiczyńskich spotkań rolników, pomocy represjonowanym itd.

W niniejszej publikacji naszą uwagę skupiamy głównie na wspieraniu działań niezależnych i na spotkaniach rolników, które były bez wątpienia czymś niezwykłym w skali regionalnej i ogólnokrajowej, więc godnym szczególnego upamiętnienia. Całość dzielimy na część faktograficzną i relacje uczestników. Taki podział ma głębsze uzasadnienie. Sylwetkę ks. Stanisława Bartmińskiego i *Kalendarium wydarzeń w latach 1970–2017* oraz sylwetki uczestników wydarzeń opracował historyk, dr hab. Stanisław Stępień, relacje świadków zebrał i opracował etnolinguista, prof. dr hab. Jerzy Bartmiński.

³ Ks. S. Bartmiński, *Pracowite lata. Obrazki z działalności Komitetów Kościelnych i Społecznych*, Krasiczyn 1997; idem, *Krasiczyn. Dzieje parafii i społeczności naszkicowane przez starego proboszcza*, t. 1–2, Krasiczyn–Przemysł 2010; idem, *Wspominam z wdzięcznością ludzi, których spotkałem*, Przemysł–Krasiczyn 2019.

⁴ Zob. J. Bartmiński, *Historia mówiona – czyli nobilitacja perspektywy „zwykłego człowieka”*, „RP” 2011, t. 47, z. 2, s. 173–177.

Zapisy historyka są ze swej natury narracją zobiektywizowaną, kronikarską, o tym, co się faktycznie zdarzyło, kiedy kto coś zrobił. Natomiast prezentowane przez polonistę relacje świadków pozwalają poznać, jak przeżywali te wydarzenia ich uczestnicy, co czuli, co ich motywowało do działania, o co zabiegali. W utrwalanych relacjach świadków, zgodnie z zasadami „historii mówionej”, chodzi o zaprezentowanie perspektywy osobistej, o poznanie sposobu myślenia i mówienia o faktach przez bezpośrednich uczestników, naocznych świadków. I jeśli idzie o działalność parafii krasiczyńskiej, w czasie gdy proboszczem był ks. Stanisław Bartmiński, chyba już najwyższa pora, by taki zamiar zrealizować. Żyją jeszcze niektórzy bohaterowie tamtych dni, żyje (od roku 2008 na emeryturze) proboszcz, mający w Krasiczynie status rezydenta. Skorzystaliśmy z prywatnego archiwum proboszcza i wspomnień, które on sam przy różnych okazjach nagrywał (zob. informacje w metryczkach wywiadów).

Zachowanie pamięci o czasach, kiedy idea solidarności międzyludzkiej była dla mieszkańców regionu (podobnie jak całej Polski w latach osiemdziesiątych) chlebem powszednim, jest naszym historycznym obowiązkiem. Prezentowane w niniejszym opracowaniu działania mogą też być podstawą słusznej dumy i budowania lokalnej tożsamości. Warto wspomnieć, że w *Encyklopedii Solidarności* (w artykule opracowanym przez Marcina Bukałę) napisano, że: „Początki Duszpasterstwa Rolników w Polsce południowo-wschodniej związane są z parafią Krasiczyn [...]. Od 6 II 1983 w domu rekolekcyjnym w Krasiczynie prowadzono spotkania dla rolników, podczas których przedstawiano naukę społeczną Kościoła”⁵.

Zauważmy, że było to, zanim formalnie powstała Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstw Rolników (23 II 1983), wcześniej niż powstały podobne parafialne duszpasterstwa rolników w Haczowie, Solinie, Górnio, Łańcucie itd.; ich dynamiczny rozwój nastąpił dopiero w roku 1984. Píše Marcin Bukała: „Charakter pracy wszystkich Duszpasterstw był podobny: spotkania składały się z mszy, wykładu i dyskusji. Tematyka wykładów obejmowała zagadnienia teologiczne, społeczne, polityczne, historyczne, a także kwestie techniczne związane z rolnictwem”⁶.

Tak było również w parafii krasiczyńskiej, ale oprócz standardowych działań niosła ona bardzo konkretną pomoc, wychodziła z propozycjami, które historyk dokumentalista nie zawahał się nazwać prekursorskimi⁷. Odnotowuje je w *Kalendarium* Stanisław Stępień, mówią o tym w swoich relacjach uczestnicy tych działań: Jerzy Bonarek, Janusz Czarski, Henryk Cząstka, Jan Karuś, Anna Martyńska, Wieńczysław Nowacki, Stanisław Stępień, Jan Wójtowicz czy Waldemar Wiglusz; także dyskutanci (po części anonimowi) rocznicowego spotkania 10 grudnia 2017 r. w krasiczyńskim GOK-u.

⁵ Encysoł.pl, *Duszpasterstwo Rolników Krasiczyn – Haczów – Sonina*, <https://encysoł.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/13336,Duszpasterstwo-Rolnikow-Krasiczyn-Haczow-Sonina.htm?search=97122808> [dostęp: 21 VII 2021].

⁶ Ibidem.

⁷ T. Sopol, *Niezależny ruch chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1989. Dokumenty, wspomnienia, refleksje*, Przemysł 2000, s. 219.

Relacje świadków zostały zebrane podczas wywiadów przeprowadzonych przez kilka osób. Bieżącą kronikę zdarzeń prowadził sam ks. Stanisław Bartmiński, dla nas ważniejsze są jednak świadectwa osób postronnych. Sięgnęliśmy więc do niektórych artykułów dziennikarzy „Rzeczypospolitej”⁸ i „Więzi”⁹, wykorzystujemy tu jednak głównie własne wywiady przeprowadzone i nagrane¹⁰ przez Jerzego Bartmińskiego 4 lutego 2016 r. oraz relacje ks. Stanisława Bartmińskiego utrwalone przy okazji spotkań kameralnych (15 XI 2012, 19 XI 2015, 5 II 2016 i 19 II 2020) bądź bardziej oficjalnych, jak burzliwe spotkanie rocznicowe z 10 grudnia 2017 r., na którym ujawniły się głębokie podziały polityczne wśród uczestników dawnych Spotkań Krasiczyńskich (relacje nr 39–40 i 43–44). Transkrypcji części nagrań dokonał Jerzy Bartmiński, a znacznej większości ks. Stanisław Bartmiński.

O relacjach wypada powiedzieć ogólnie, że mają charakter wspomnieniowy, są świadectwami autentycznych uczestników, ale składanymi *ex post*. Niekiedy opowiadający mieli już trudności z przypomnieniem sobie szczegółów, zapominali zwłaszcza nazwiska, co sami przyznawali. Redaktor zapisów unikał ingerowania w ich wypowiedzi, korygując jedynie ewidentne przejęzyczenia i dopisując w nawiasach kwadratowych niezbędne uzupełnienia. Wszystkim „wywiadowanym” osobom starano się przedstawić przetranskrybowane teksty do autoryzacji i uzyskać zgodę na upublicznienie ich wypowiedzi.

II. „Bardziej niż siebie widzieć bliźniego...”

Sylwetka proboszcza krasiczyńskiego ks. Stanisława Bartmińskiego

(opracował Stanisław Stępień)

Droga życiowa ks. prałata Stanisława Bartmińskiego jest podobna do życiorysu innych duchownych, którym przyszło pełnić posługę w czasach PRL. Jako kapłan niepokorny tamtego ustroju nigdy nie zaakceptował, a chcąc mu się przeciwstawić, bez reszty oddawał się nie tylko obowiązkom duszpasterskim, ale także aktywnej działalności społecznej. Urodził się 30 października 1936 r. w podprzemyskiej wsi Kruhel Mały w wielodzietnej rodzinie Mieczysława i Franciszki z Zająców. Na jego religijność, prócz dobrego przykładu rodziców, duży wpływ miał brat matki, ks. Florian Zając, kapłan również bardzo niepokorny, w czasie wojny aktywny uczestnik polskiego ruchu oporu, a po wojnie więzień stalinowskiego reżimu.

Młody Stanisław Bartmiński po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w przemyskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, a że był uczniem

⁸ J. Matusz, *Nie tylko kropidło*, „Rzeczypospolita”, 13 stycznia 2004.

⁹ K. Sawicki, *Notatki z Krasiczyna*, „Więź” 1983, nr 5, s. 151–153. Artykuł ukazał się ze znacznymi ingerencjami cenzury.

¹⁰ Wszystkie nagrania zostały zdeponowane w Archiwum Etnolingwistycznym Instytutu Filologii Polskiej UMCS w Lublinie, numer porządkowy fonogramu (dyskietki): AHM, taśma 1822.

niepokornym, to wkrótce musiał przenieść się do istniejącego wówczas w Lublinie Gimnazjum Biskupiego, maturę zaś zdawał w Małym Seminarium Duchownym w Przemyśle w 1953 r.

Po maturze odbył studia teologiczne w przemyskim Seminarium Duchownym. Po przyjęciu 1 listopada 1959 r. święceń kapłańskich pracował jako wikariusz, kolejno w parafiach rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej w Besku, Sieniawie Jarosławskiej, Rzeszowie, Ustrzykach Dolnych, Krośnie-Polance i Przemyśle-Błoni. W tym czasie pełnił też funkcje duszpasterza głuchoniemych i ministrantów.

W 1970 r. został mianowany proboszczem parafii pw. św. Marcina w Krasiczynie. Jej zarządcą był aż 38 lat. Osiągnąwszy siedemdziesiąty rok życia, zgodnie z zasadami przyjętymi przez synod diecezjalny złożył na ręce ordynariusza przemyskiego rezygnację. Stanowisko proboszcza piastował jeszcze 2 lata i w 2008 r. przeszedł na zasłużoną emeryturę, pozostając w parafii jako kapłan rezydent. Za pracę na niwie duszpasterskiej władze kościelne obdarzyły go godnością kanonika, a następnie prałata, natomiast Rada Gminy Krasiczyn w 2006 r. nadała mu godność Honorowego Obywatela.

Jako krasiczyński proboszcz Stanisław Bartmiński był niezwykle aktywny, organizował rekolekcje, włączył się w ruch oazowy, prowadził budowy i rozbudowy znajdujących się na terenie parafii dawnych cerkwi greckokatolickich i kaplic w Tarnawcach, Chołowicach, Korytnikach i Mielnowie, przydrożnych kapliczek w Śliwnicy i Komarze, odnowił kilka starych cmentarzy, w tym krasiczyński kirkut, a przede wszystkim dbał o świątynię parafialną w parafii krasiczyńskiej. Najaktywniejsza jego działalność przypadła na lata osiemdziesiąte.

W „gorącym lecie” 1980 r. z wielką uwagą śledził działalność walczących o godność robotników na Wybrzeżu i na Śląsku, uwieńczoną powstaniem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Zafascynował go ten ruch. Od początku więc zachęcał do działalności solidarnościowej miejscową społeczność, a zwłaszcza rolników indywidualnych. Wokół plebanii zaczęli się gromadzić nie tylko miejscowi działacze „Solidarności” chłopskiej i robotniczej, ale także znani w kraju naukowcy i artyści. Za zachętą proboszcza i po udostępnieniu zabudowań plebanii zawiązała się regionalna rolnicza „Solidarność” oraz komórka Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników (OKOR).

Zaangażowania ks. Bartmińskiego nie przerwał wprowadzony 13 grudnia 1981 r. stan wojenny, wręcz przeciwnie – proboszcz był jednym z pierwszych duchownych, którzy przyszli z pomocą rodzinom internowanych działaczy „Solidarności” z Katowic, Lublina, Świdnika i Kraśnika, a także innym osobom represjonowanym z przyczyn politycznych. Dzięki jego pomocy ukrywało się w okolicy wielu czołowych działaczy polskiego podziemia, m.in. Jan Stepek, Bogdan Borusewicz i Tadeusz Jedynek. Rozprowadzano literaturę „drugiego obiegu”, dostarczaną głównie z Lublina.

Ksiądz Bartmiński przy wsparciu ludzi dobrej woli organizował kolonie dla dzieci osób internowanych i niepełnosprawnych, głównie ze Śląska. Jak sam

obliczył, z różnych form pomocy parafii skorzystało łącznie ok. 20 tys. osób. Dzięki jego odwadze i szerokim kontaktom do Krasiczyna i przez Krasiczyn płynęły setki ton darów. Było to możliwe dzięki osobom z różnych stron świata, darzącym księdza proboszcza ogromnym zaufaniem. Przez lata współpracował on z osobami niezwykle ofiarnymi, jak: Julia i Konrad Hykielowie z Wielkiej Brytanii, Luiza Zanfini oraz jej współpracownik Edward Grabowski z Włoch, Aleksander Kocłęga i A. Gliniecki z Australii, Irena Kliman z Polonii amerykańskiej, Gabriele Lennert z Niemiec, Maria Teresa Wolfs z Solidarité Nationale Belgo-Polonaise.

Wielką popularnością w całej diecezji cieszyły się organizowane przez ks. Bartmińskiego w latach 1987–1990 parafialne dożynki, liczne kiermasze z darów przysyłanych z zagranicy, które pozwoliły na uzyskanie środków na działalność charytatywną. Na początku lat dziewięćdziesiątych proboszcz z wielką sympatią obserwował odzyskiwanie przez Ukrainę niepodległości. Dzięki licznym współpracownikom już pod koniec lat osiemdziesiątych starał się wspierać odradzające się tam duszpasterstwo rzymskokatolickie i wychodzący z podziemia Kościół greckokatolicki, przekazując dziesiątki obrazków świętych, księgi liturgiczne oraz Biblię. Nawiązał bliską współpracę z greckokatolickim proboszczem przemyskim, ks. mitratem Teodorem Majkowiczem (od 1996 r. pierwszym mianowanym przez Jana Pawła II greckokatolickim biskupem wrocławsko-gdańskim). W wakacje 1990 r., we współpracy z powstałym wówczas w Przemyślu Południowo-Wschodnim Instytutem Naukowym, zainicjował i przez wiele lat organizował w oparciu o bazę lokalową parafii Letnie szkoły języka polskiego dla dzieci z Ukrainy. Poznawszy przy tej okazji problemy osób poszkodowanych w katastrofie czarnobylskiej, zdecydował się kolonie wakacyjne rozszerzyć o dzieci z rodzin, które najbardziej ucierpiały w wyniku tego nieszczęścia. Aby zapewnić dzieciom opiekę duszpasterską także w ich obrządku, współpracował z proboszczem przemyskiej parafii prawosławnej, ks. Anatolem Fedaszem, oraz wspomnianym proboszczem greckokatolickim, ks. Majkowiczem.

W trosce o zachowanie dziedzictwa wieloetnicznej przeszłości Krasiczyna i okolicy doprowadził do odbudowania i upamiętnienia miejscowego cmentarza żydowskiego. Nawiązał kontakty z prof. Johnem Hartmanem, prezesem prowadzonej w USA Fundacji „Pamięć i Pojednanie”. Rodzina Hartmana pochodziła z Przemyśla, dlatego bardzo mu zależało na uporządkowaniu także przemyskiego kirkutu przy ulicy Słowackiego. Wielkie wrażenie na mieszkańcach Krasiczyna, a zwłaszcza na młodzieży wywarł zorganizowany przez proboszcza Dzień Zadumy i Modlitwy, kiedy to ks. Bartmiński modlił się wspólnie z rabinem Sachą Pecaricem, który przybliżył zebrany zwyczaj i obrzędy żydowskie. Wydarzenie to zgromadziło ok. 200 osób, czyli połowę ludności Krasiczyna. Natomiast podczas Dnia Judaizmu, kiedy społeczność żydowska zorganizowała w Przemyślu otwarte święto szabatu, krasiczyński proboszcz na żydowskim cmentarzu modlił się wspólnie z naczelnym rabinem Polski Michaeliem Schudrichem.

Ksiądz Bartmiński, wrażliwy na wieloetniczną i wielokulturową historię polsko-ukraińskiego pogranicza, inicjował i organizował wiele imprez kulturalnych,

jubileuszy narodowych i religijnych, wyjątkowej rangi i znaczenia sympozjów naukowych, na przykład z okazji tysiąclecia chrztu Rusi-Ukrainy czy czterdziestolecia, a potem pięćdziesięciolecia śmierci kard. Adama Stefana Sapiehy. Współpracował w tych działaniach z zamkiem w Krasiczynie, miejscowym Gminnym Ośrodkiem Kultury oraz Południowo-Wschodnim Instytutem Naukowym w Przemyślu.

Od 1989 r. redagował i własnym sumptem wydawał czasopismo „Wieści Krasiczyńskie”. W ciągu 24 lat wyszły 762 numery. Jest on także wydawcą lub autorem szeregu publikacji popularnohistorycznych, jak:

- *Park w Krasiczynie. Ogrody dworskie i uroczyska w gminie Krasiczyn* (1996);
- *Pracowite lata. Obrazki z działalności Komitetów Kościelnych i Społecznych* (1997);
- *Krasiczyn. Miejscowość, zamek, park, parafia* (1998);
- *Krasiczyn w ziemi przemyskiej. Krótki przewodnik po Przemyślu, powiecie, krasiczyńskim zamku, parku, kościele parafialnym, okolicznych wioskach i kościołach* (2006);
- „*Introibo ad altare Dei*”. *Dzieje służby ministranckiej przy katedrze przemyskiej pw. św. Jana Chrzciciela i Wniebowzięcia NMP w latach 1946–2008* (2008);
- *Krasiczyn. Dzieje parafii i społeczności naszkicowane przez starego proboszcza* (t. 1–2, 2010);
- *Przemyscy księża rocznik 1959. Wspomnienia z okazji 50-lecia kapłaństwa*, cz. 1: *Środowisko wzrastania i pracy*, cz. 2: *Losy moderatorów i uczestników, ich aktywność duszpasterska we wspomnieniach* (2017);
- *Krasiczyn. Zarys dziejów wsi, gminy i parafii naszkicowany przez starego proboszcza* (2018).

Szczególony charakter miała wydana w 2014 r. praca wspomnieniowa pt. *Z chałupy w świat. Losy potomków Franciszki i Mieczysława Bartmińskich w osiemdziesięciolecie ich ślubu* oraz ostatnia publikacja proboszcza – *Wspominam z wdzięcznością ludzi, których spotkałem* (2019).

Ksiądz prałat Stanisław Bartmiński przygotował także i wydał własnym nakładem cenną pracę pracownika Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu, mgr. Augusta Fenczaka, pt. *Śliwnica. Szkice z dziejów wsi i parafii* (2000). Ostatnio zaś doprowadził do wydania drukiem pracy doktorskiej nieżyjącego już biskupa pomocniczego diecezji przemyskiej, ks. Stefana Moskwy, do której dołączył kalendarium jego życia. Wyszła ona w 2018 r. pt. „*Redemptori*”. *Ks. Bp Stefan Moskwa w służbie Odkupicielowi... 1935–2004. Życie i posługa ks. bpa Stefana*.

Krasiczyńska parafia stała się pierwowzorem popularnego serialu telewizyjnego pt. *Plebania*, a sam proboszcz konsultantem scenarzysty. Ksiądz Bartmiński zasłynął nie tylko jako gorliwy duszpasterz, ale także jako strażnik dziedzictwa kulturowego na terenie swej parafii. Potrafił wiedzą o przeszłości zainteresować miejscowe społeczeństwo, w tym młodzież. Uczył tolerancji i szacunku dla minionych

pokoleń, a ponieważ przyszło mu duszpasterzować na terenie polsko-ukraińskiego pogranicza, robił wszystko, aby to dziedzictwo ocalić od zapomnienia. Inicjował prace umożliwiające zachowanie istniejących jeszcze cerkwi greckokatolickich, porządkowanie dawnych cmentarzy, zbieranie folkloru, zwłaszcza polskich i ukraińskich kolęd, których coroczne śpiewanie przez Polaków i Ukraińców organizował w krasicyńskim zamku. Nie zapominał także, jak już wspomniano, o obecności na tych terenach ludności żydowskiej.

Oczywiście nie uszło to uwadze Służby Bezpieczeństwa w okresie PRL. Funkcjonariusze, nie mogąc pozyskać go do współpracy, na co ich przełożeni bardzo naciskali, sami założyli mu teczkę pod kryptonimem „Marcin” i notowali wszelkie informacje dotyczące społecznej aktywności ks. Bartmińskiego, a także wygłaszane przez niego kazania. Gdy zainteresowany dowiedział się o tym z materiałów IPN, złożył wniosek o autolustrację. Sąd, po przesłuchaniu liczonych świadków, nie miał wątpliwości, wydając wyrok, iż oświadczenie księdza prałata, że z SB nigdy nie współpracował, jest zgodne z prawdą.

Ksiądz prałat Stanisław Bartmiński dał się poznać jako duszpasterz i społecznik, uznany w swoim środowisku duchowy przewodnik, delikatny, nic nikomu nie narzucający, tolerancyjny, działający na rzecz edukacji społeczeństwa, potrafiący u innych wyzwolić społeczną aktywność. Jego działalność była i jest szeroko znana w całym kraju. Został uhonorowany wieloma nagrodami i wyróżnieniami. W roku 1991 otrzymał nagrodę Polkulu, Ambasada Izraela w Polsce 1 lipca 2001 r. uhonorowała go Dyplomem uznania za zasługi dla ochrony dziedzictwa kultury żydowskiej w Polsce. Został Człowiekiem Roku w kategorii Osobowość Roku 2001 dziennika „Nowiny”; jako niestrudzony redaktor lokalnego pisma „Wieści Krasicyńskie” otrzymał nagrodę Podkarpackiego Dziennikarza Roku 2003. Za działalność na rzecz pojednania polsko-ukraińskiego został nominowany do Nagrody Pojednania, ustanowionej w 2000 r. przy okazji budowy Ekumenicznego Domu Pomocy Społecznej w Prałkowcach. 8 stycznia 2012 r. ks. Bartmiński został pierwszym laureatem Nagrody im. ks. Romana Indrzejczyka ustanowionej przez Polską Radę Chrześcijań i Żydów za zasługi dla rozwoju dialogu i współpracy chrześcijańsko-żydowskiej oraz polsko-żydowskiej.

III. Kalendarium wydarzeń w latach 1970–2008

(opracował Stanisław Stępień)

1970

25 sierpnia – ks. Stanisław Bartmiński został mianowany proboszczem w Krasicyźnie.

1971

6 stycznia – nowy proboszcz zainicjował na plebanii **wspólne kołędowanie**. Zgromadzeni, prócz kolęd polskich, spontanicznie zaczęli śpiewać kolędy

i szchedriwki ukraińskie. Zapoczątkowana wówczas tradycja była kontynuowana co roku. Przy okazji okazało się, że na terenie parafii zachowały się lokalne kolędy zawierające zarówno słownictwo polskie, jak i ukraińskie.

Maj – rozpoczęto **remont** i adaptację krasiczyńskiej plebanii na potrzeby **Domu Rekolekcyjnego**.

1972

Od 1972 r. organizowano **rekolekcje oazowe** dla młodzieży szkolnej i dla maturzystów, co szczegółowo przedstawiono w odrębnym opracowaniu¹¹. W roku 1972 zorganizowano w Krasiczynie 3 turnusy.

16–17 grudnia – proboszcz zorganizował Dzień skupienia Wspólnoty Apostolskiej.

W latach 1972–1982 odbyło się w parafii 35 turnusów oazowych. Łącznie w Krasiczynie i Tarnawcach **w ciągu 10 lat w rekolekcjach oazowych uczestniczyły 2592 osoby**, którymi opiekowało się 374 „animatorów”, 26 księży moderatorów oraz ok. 40 siostr zakonnych¹². Warto dodać, że później z księży moderatorów co czwarty zdobył doktorat, kilku zrobiło kariery w administracji kościelnej na poziomie diecezji, nazwiska paru – jako działaczy opozycyjnych – znalazły się w *Encyklopedii Solidarności*¹³. Prócz oazowych rekolekcji piętnastodniowych w ciągu roku odbywały się **rekolekcje dla młodzieży**, głównie maturalnej. Na przykład w roku 1979 odbyło się 19 turnusów rekolekcyjnych dla ponad 800 uczestników, a w roku 1982 – 20 turnusów, w których uczestniczyło 1158 osób.

1973

W czasie wizyty w Krasiczynie ks. Franciszka Blachnickiego, twórcy ruchu „oazowego”, w rozmowie z nim Izabela Bartmińska z Lublina (żona Jerzego Bartmińskiego) zrelacjonowała swoje pozytywne wrażenia z obserwacji rekolekcji młodzieżowych i zaproponowała rozszerzenie tego typu spotkań na małżeństwa. Po powrocie z wakacji w Lublinie został utworzony **pierwszy w Polsce krąg rodzinny Ruchu Światło-Życie**, którego moderatorem zgodził się być sam ks. Blachnicki.

W latach 1973–1977 rozwinęła się **aktywność społeczna mieszkańców** zorganizowanych w przykościelnych „radach duszpasterskich” i komitetach (kościelnych i społecznych), w których udział miał krasiczyński proboszcz¹⁴. Ich dziełem były m.in. budowa kościoła w Tarnawcach, remonty kościołów w Krasiczynie, Korytnikach, Mielnowie i Chołowicach, organizacja dożynek parafialnych i kiermaszów, budowa kładki.

¹¹ Ks. S. Bartmiński, *Oaza Żywego Kościoła w Krasiczynie*, [b.m.] 2016.

¹² W. Przepałoś, *Młodzieżowe rekolekcje oazowe diecezji przemyskiej w latach 1970–1983 w świetle wypowiedzi uczestników*, Lublin 1984 (Biblioteka KUL, mps).

¹³ Encysoł.pl, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=IX_Ludzie [dostęp: 14 VIII 2021].

¹⁴ Ks. S. Bartmiński, *Pracowite lata...*, *op. cit.*

1976

16–31 października – odbyły się **Dni skupienia dla maturzystów**. Uczestniczyło w nich ponad 500 uczniów klas maturalnych.

1977

7–9 maja – odbyły się dwudniowe rekolekcje pod nazwą **Oaza modlitwy**.

1978

14–17 czerwca – zorganizowano pierwszą w diecezji czterodniową Oazę rekolekcyjną animatorów ruchu, tzw. **Oazę matkę** dla 30 osób.

26 czerwca–4 sierpnia – sześciotygodniowa **praktyka studentów** historii sztuki z KUL, prowadzona przez ks. prof. Władysława Smolenia (5 wychowawców 29 studentów).

Podczas wakacji na plebanii w Krasiczynie przebywał z rodziną wybitny naukowiec UJ i publicysta prof. Jan Błoński¹⁵. Jego żona lekarka opiekowała się młodzieżą oazową, a profesor dyskutował z księżmi doktorantami.

Grupa dzieci członków krakowskiego **Klubu Inteligencji Katolickiej** pod opieką m.in. Stefana Wilkanowicza spędziła w Krasiczynie 3 tygodnie.

Kolejna grupa studentów historii sztuki z KUL odbyła praktykę pod kierunkiem prof. Barbary Filarskiej i prof. Tadeusza Chrzanowskiego.

1979

Pobyt na plebanii grupy **młodzieży niemieckiej z Akcji Znaki Pokuty** – Służby dla Pokoju (Aktion Sühnezeichen Friedensdienste)¹⁶.

W domu państwa Błońskich w Krakowie, w Woli Justowskiej, gościli krasiczyńscy pątnicy przybyli na spotkanie z papieżem.

1980

29 stycznia – na plebanii odbyło się konspiracyjne zebranie członków redakcji lubelskiego **pisma „Spotkania”**.

Czerwiec – powstał komitet budowy remizy strażackiej, w akcję włączył się ks. Bartmiński.

16–31 sierpnia – prace społeczne wykonywali na plebanii członkowie **niemieckiego stowarzyszenia Akcja Znak Pokuty** – Służby dla Pokoju (Aktion Sühnezeichen Friedensdienste).

10 grudnia – na plebanii odbyło się **zebranie organizacyjne NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”**. Rolę gospodarza odgrywał ks. Bartmiński. Zainicjowane w Krasiczynie działania realizowano w terenie, gromadząc 14 grudnia rolników z wielu miejscowości województwa przemyskiego, głównie w remizach strażackich.

¹⁵ Ibidem, s. 195.

¹⁶ Zob. S. Bartmiński, *Wspominam z wdzięcznością...*, op. cit., s. 196.

1981

Luty – w strajku chłopskim w Rzeszowie wzięli udział parafianie z Krasiczyna: Jan Śmigielski, Henryk Suban i Jan Wójtowicz.

1 grudnia – na plebanii odbył się **Ogólnopolski Zjazd Duszpasterzy Ministrantów**. Uczestniczyło w nim 32 duszpasterzy, w tym ks. bp Tadeusz Błaszkiewicz oraz ks. Franciszek Blachnicki.

13 grudnia – wprowadzono **stan wojenny** w Polsce. W Krasiczynie na plebanii w tym dniu zaplanowane było spotkanie młodych małżeństw pod hasłem „Chrześcijańskie przeżywanie świąt w rodzinie”, które miała prowadzić przybyła z Lublina Izabela Bartmińska. Dotarło 14 osób. Po godzinie spotkanie zakończono, a kolejne zaplanowane odwołano.

1982

10 stycznia – **obóz internowania w Uhercach** odwiedził bp Tadeusz Błaszkiewicz w towarzystwie ks. Józefa Gałuszki (proboszcza w Uhercach) i kilku innych księży. Odprawiono tam liturgię, spotkano się z internowanymi i przekazano im paczki żywnościowe, m.in. przygotowane na plebanii w Krasiczynie.

12 stycznia – Maria Klimowicz, siostra proboszcza, wówczas członkini Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym w Katowicach, osobiście powiadomiła ks. Bartmińskiego o tragicznej sytuacji na Śląsku. Utworzony ad hoc, z inicjatywy proboszcza „**Komitet Pomocy**” zebrał na terenie parafii 30 tys. zł **dla strajkujących górników z kopalni „Wujek”** w Katowicach.

16 stycznia – do parafii w Krasiczynie dotarła informacja o 9 zabitych przez pluton specjalny ZOMO **górnikach z kopalni „Wujek”**. Za spokój ich dusz modlono się w kościele.

18 stycznia – podczas tradycyjnej kolędy proboszcz krasiczyński oraz wikary **zbierali ofiary pieniężne na potrzeby rodzin internowanych**. Pieniądze przekazano do kurii biskupiej w Przemyślu.

4 marca – parafia krasiczyńska (przy współpracy z przemyską parafią Świętej Trójcy) przygotowała i przekazała **89 paczek żywnościowych dla internowanych w Uhercach**. Jan Bartmiński (brat ks. Stanisława Bartmińskiego) zabrał wiele grypsów od internowanych i przekazał je ich najbliższym.

5 marca – na plebanię w Krasiczynie zaczęły przyjeżdżać ze Śląska dzieci Biskupiego Komitetu Pomocy w Katowicach. W okresie wakacyjnym parafia organizowała trzy- i czterotygodniowe **kolonie dla „muminków”** oraz osób niepełnosprawnych.

11 czerwca – do pracy jako wolontariusz przyjechał działacz opozycyjny i publicysta Krzysztof Sawicki, późniejszy dyplomata RP.

27 czerwca – zorganizowano **Dzień skupienia dla przemyskich chórów kościelnych**. Uroczystości poprowadził ks. Andrzej Szpak.

Lipiec–sierpień – w parafii pracowało (rotacyjnie) 30 osób (w 3 grupach) **zwolnionych z „wilczym biletem”** z Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL

w Świdniku. Wykonywały one prace porządkowe i remontowe przy Domu Rekolacyjnym w Krasiczynie, miejscowym kościele oraz kościołach filialnych w Korytnikach i Tarnawcach, za co przez 20 dni otrzymywały 1000 zł dziennego wynagrodzenia.

Lipiec–listopad – w Chołowicach konspiracyjnie przebywały **wdowy po górnikach z kopalni „Wujek”**, a w Śliwnicy, Krasiczynie, Dybawce oraz Tarnawcach **żony internowanych z małymi dziećmi** (ok. 30 osób). Pobyt trwał przeważnie 3–4 tygodnie. Mieszkały u miejscowych rodzin.

2 września – do Krasiczyna przybyła pierwsza **grupa studentów ze Śląska** zorganizowana przez ks. Oskara Thomasa (1940–1984).

Wrzesień–listopad – odpowiadając na apel ordynariusza przemyskiego, bp. Ignacego Tokarczuka, ogłoszony 5 września podczas dożynek na Jasnej Górze, parafia krasiczyńska włączyła się w **akcję „Wieś miastu – miasto wsi”**. Zebrano ok. 270 ton żywności. Do końca roku przekazano ją mieszkańcom miast: Jastrzębie, Tychy, Nowa Huta, Chorzów, Dąbrowa Górnicza, Bytom i Katowice.

8–12 grudnia – ks. Bartmiński zainicjował **pierwsze w Polsce rekolekcje dla rolników**, które później przekształciły się w Krasiczyńskie Spotkania Rolników. Wykładowcami na nich byli znani naukowcy i opozycjoniści, m.in. Tomasz Strzembosz, Andrzej Stelmachowski, Stefan Bratkowski i ks. Kazimierz Ryczan (późniejszy biskup kielecki). Wykłady kontynuowano w następnych latach. Plebania była stale obserwowana przez funkcjonariuszy SB.

1983

6 lutego – ks. Bartmiński zainicjował w Krasiczynie serię wykładów **Krasiczyńskie Spotkania Rolników**¹⁷. Pierwsze dwa wykłady na plebanii wygłosił prof. Adam Stanowski z KUL: 1. *Odpowiedzialność chrześcijan za porządek doczesny*; 2. *Teologia kultury i narodu u Jana Pawła II*.

23 lutego – w Warszawie powstała **Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Rolników**, co wzmocniło działalność opozycyjną prowadzoną na plebanii w Krasiczynie.

26 lutego – w kościele w Łańcucie odbyła się **msza święta dla rolników i górników** z Jastrzębia, Bytomia, Chorzowa i Nowej Huty. Wzięło w niej udział ok. 700 osób. Liturgię celebrowali ks. Michał Kochman, ks. Kazimierz Jancarz i ks. Stanisław Bartmiński, który wygłosił homilię. Obserwator z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Rzeszowie w swym raporcie zanotował: „Wystąpienia księży miały charakter szczególnie wrogi, zawierały tematy politycznie szkodliwe”.

5 marca – wykład ks. prof. Kazimierza Ryczana pt. *Główne idee społecznego nauczania Kościoła*. Milicja zablokowała drogę Przemyśl–Krasiczyn i zatrzymała

¹⁷ Było to działanie prekursorskie w odniesieniu do tej grupy zawodowej. Komisja Episkopatu Polski ds. Duszpasterstw Rolników została powołana formalnie dopiero 23 lutego tegoż roku.

16 osób. Sprawa odbiła się echem w Polsce. W tym dniu SB rozpoczęła stałą obserwację parafii w ramach tzw. sprawy obiektowej¹⁸.

6 marca – na łamach „**Tygodnika Powszechnego**” (nr 10) ukazał się **artykuł o spotkaniach rolników w Krasiczynie**, natomiast na łamach „**Więzi**” (nr 5) ich przebieg zrelacjonował Krzysztof Sawicki.

Kwiecień – **na plebanię przyjechali studenci ze Śląska**. Z dyskusji z nimi i z ks. Oskarem Thomasem zrodził się pomysł wakacyjnych „spotkań otwartych”. 14 kwietnia 1983 r. bp Ignacy Tokarczuk zatwierdził pomysł i plan tych spotkań na najbliższe wakacje.

16 kwietnia – „**święcone**” dla rolników. Mszę św. z homilią celebrował biskup pomocniczy diecezji przemyskiej, ks. Tadeusz Błaszkwicz. W trakcie uroczystości wykład wygłosił ks. Edmund Rink z Wydziału Nauk Społecznych KUL.

14 maja – msza św. dla rolników i parafian. Po mszy **wykłady na tematy społeczno-religijne** wygłosili pracownicy KUL, Adam Stanowski i Ewa Deptuła. Przybyło ok. 70 osób.

11 czerwca – msza św. celebrowana przez bp. Tadeusza Błaszkwicza. Po mszy z wykładami wystąpili ks. prof. Kazimierz Ryczan i ks. dr Zbigniew Wit z KUL.

10 lipca – w ramach spotkań otwartych ks. dr Julian Ataman z Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu wygłosił wykład pt. *Dzieje Kościoła greckokatolickiego*.

17 lipca – ks. dr Jan Koza, duszpasterz z Rzeszowa, wygłosił wykład pt. *Współczesne problemy ekumenizmu*.

31 lipca – wykład dr. Adama Stanowskiego pt. *Katolicy w Polsce, ich ugrupowania i czasopisma*.

17 sierpnia – zwolniony z internowania działacz NSZZ RI „Solidarność” Henryk Cząstka z upoważnienia ks. bp. Tokarczuka zainicjował akcję **zbiórki żywności i wysyłania jej do środowisk robotniczych**.

12 listopada – wykład dr. Jana Konefała z KUL pt. *Postawy duchowieństwa katolickiego w czasie zaborów*.

25 listopada – podczas mszy św. w katedrze przemyskiej ks. Stanisław Bartmiński złożył **sprawozdanie ze zbiórki żywności**. Poinformował, że do środowisk robotniczych wysłano kolejne 190 ton produktów żywnościowych. Parafia przekazała też **9 krzyży poświęconych w czterech kościołach diecezji na groby górników pomordowanych w kopali „Wujek”**.

10 grudnia – wykład dr Ewy Deptuły pt. *Chrześcijańskie podstawy przetrwania narodu w okresie niewoli – walka i trwanie*.

1984

14 stycznia – msza św. celebrowana przez ordynariusza, ks. bp. Ignacego Tokarczuka. Po liturgii podzielono się opłatkiem i wysłuchano dwóch wykładów

¹⁸ Materiały z akcji obecnie znajdują się w archiwum Oddziału IPN w Rzeszowie, sygn. Rz.053/59.

dr Czesławy Deptuły: *Struktura Kościoła w Polsce przedrozbiorowej oraz Stosunki państwo – Kościół*. W wydarzeniu uczestniczyło ok. 240 osób.

21 stycznia – spotkanie z prof. Andrzejem Stelmachowskim, przewodniczącym Komisji Episkopatu ds. Fundacji Rolniczej. Po spotkaniu Eugeniusz Opacki z Żurawicy przedstawił założenia Rady ds. Duszpasterstwa Rolników, a Henryk Czastka sprawozdanie z nabożeństwa i spotkania rolników w Mistrzejowicach.

3–10 lutego – tygodniowe **zimowisko dla 60 podopiecznych** Biskupiego Komitetu Pomocy z Katowic zorganizowane przez Marię Klimowicz.

7–8 lutego – podczas tradycyjnego **wspólnego kołędowania** w Krasicy prof. Jerzy Bartmiński zainicjował nagrywanie polsko-ukraińskich kołęd z Krasicy i okolicy, z zamiarem przygotowania o nich publikacji. Nagrania kontynuował w następnych latach.

18 lutego – wykład dr. Henryka Gapskiego z KUL pt. *Zakony katolickie w dawnej Polsce*.

29 lutego – **Dzień skupienia** dla rolników z województwa przemyskiego. Liturgię celebrował ks. bp Stefan Moskwa. Uczestniczyło w niej 105 osób.

1 marca – rolnicy, uczestnicy Dnia skupienia, wysłuchali informacji ks. Kazimierza Kaczora o tworzeniu w diecezji **Duszpasterstwa Rolników**.

10 marca – wykład dr. Jana Leona Skarbka, historyka z KUL, pt. *W kręgu czarnych dwugłowych orłów. Walka z Kościołem jako ostoją polskości*.

23–25 marca – **rekolekcje dla członków Klubu Inteligencji Katolickiej** z Przemysła i równoległe dla 30 chłopców z przemyskich domów dziecka.

14 kwietnia – wykład prof. Tomasza Strzembosza pt. *Państwo podziemne. Powstanie Warszawskie*. Uczestniczyło w nim 60 osób.

16 czerwca – wykłady mec. Władysława Siły-Nowickiego pt. *Tradycje demokratyczne w Polsce* oraz dr. Henryka Gapskiego, *Demokracja szlachecka w I Rzeczypospolitej*. Uczestniczyło w nich ok. 120 osób.

2–21 lipca – **kolonia dzieci ze Śląska** (23 osoby).

25 lipca–12 sierpnia – **kolonia dzieci robotników** z Lublina, Puław, Kraśnika i Świdnika (56 osób).

14–29 sierpnia – **kolonia oazowa** (96 osób).

26 września – **spotkanie ok. 40 działaczy chłopskich** na temat samopomocy diecezjalnej. Dyskusja trwała z przerwami ok. 10 godzin, a moderował ją ks. Bartmiński. Mszę św. dla uczestników spotkania celebrował i homilię wygłosił ks. bp Ignacy Tokarczuk.

Wrzesień – osoby związane z opozycją decydowały się na zawarcie w kościele krasicyńskim sakramentalnych związków małżeńskich. Ksiądz Bartmiński udzielił ślubu Jerzemu Ziobrze i Krystynie Kornickiej oraz Wieńczysławowi Nowackiemu i Urszuli Poziomek.

13 października – wznowienie wykładów pt. *Rodzina w polskiej rzeczywistości – ideał a rzeczywistość*. Spotkanie prowadził ks. Bartmiński. Uczestniczyło w nim ok. 70 osób.

10 listopada – spotkanie działaczy opozycyjnych i parafian poświęcone śp. ks. Jerzemu Popiełuszce.

26–29 listopada – na plebanii przebywało **7 aktorów wrocławskich**, którzy zostali zwolnieni z pracy. Dali 6 przedstawień w Przemyślu i Sośnicy.

15 grudnia – w ramach Dnia skupienia prof. Jerzy Bartmiński z UMCS wygłosił wykład pt. *Rodzina w polskiej rzeczywistości*. Uczestniczyło w nim ok. 60 osób.

1985

26 stycznia – **opłatek dla byłych internowanych** z województwa przemyskiego. Wspólnej modlitwie przewodniczył ks. prał. Stanisław Zarych.

13 kwietnia – wykład pt. *Nasza rodzina diecezjalna* wygłosił kanclerz kurii, ks. dr Zdzisław Majcher, a kolejny wykład, zatytułowany *Fundacja rolnicza dziś*, prof. Andrzej Stelmachowski. Wykłady połączono ze **spotkaniem wielkanocnym**. Wzięli w nich udział m.in. sygnatariusze Porozumień ustrzycko-rzeszowskich. Łącznie ok. 100 osób.

29 maja–9 czerwca – na plebanii przebywały dwie redaktorki czasopisma „Powściągliwość i Praca”. Jedną z nich była Kaja Bogomilska.

2–23 lipca i 24 lipca–13 sierpnia – dwa turnusy kolonii **Wakacje z Bogiem dla ponad 100 dzieci** i młodzieży pochodzenia robotniczego z **Katowic** i okolicy.

15–30 sierpnia – **kolonia dla 58 dzieci robotników ze Stalowej Woli**.

27 września – spotkanie autorskie z aktorem Jackiem Fedorowiczem. Uczestniczyło w nim ok. 50 osób.

11 października – milicja zatrzymała działacza chłopskiego Wieńczysława Nowackiego.

12 października – wykład ks. Stanisława Bartmińskiego pt. *Działalność Kościoła w Polsce*.

9 listopada – wykład ks. Stanisława Skorodeckiego pt. *Dzieło i postawa kardynała Stefana Wyszyńskiego*.

18–21 i 25–28 listopada – w dwóch grupach odbyły się **rekolekcje zamknięte dla rolników**.

2–5 i 9–12 grudnia – kolejne dwie grupy rolników uczestniczyły w **zamkniętych rekolekcjach**.

8 grudnia – podpisanie przez parafię **umowy z kurią biskupią w Katowicach** wynajmu na 5 lat pomieszczeń parafii na kolonie dla dzieci z diecezji katowickiej.

13 grudnia – w rocznicę stanu wojennego prof. Ewa Deptuła z KUL wygłosiła wykład pt. *Polskie drogi do świętości. O Honoriuszu Koźmińskim*.

14 grudnia – dwa wykłady prof. Ewy Deptuły z KUL, pt. *O polskich drogach do świętości oraz O działalności praktycznej*.

1986

11 stycznia – msza św. połączona z opłatkami i wykładem prof. Jerzego Bartmińskiego o polskich kolędach. Później wykład ten został powtórzony w seminarium duchownym i w kościele księży salezjanów.

6–14 lutego – **zimowisko dla młodzieży** pochodzenia robotniczego z Katowic.

9 marca – wykład s. Kingi Strzeleckiej OSU o życiu chrześcijańskim we współczesnej Palestynie. Wysłuchało go ok. 50 osób. Siostra wykład powtórzyła u salezjanów w Przemyślu.

12 kwietnia – wykład ks. prof. Józefa Wolnego z PAT w Krakowie pt. *Życie i działalność ks. kardynała Adama Stefana Sapiehy*.

17–18 maja – na plebanii w Krasiczynie gościła około trzydziestoosobowa grupa **Samopomocy Rodzin z Lublina**, zorganizowana przez prof. Jerzego Bartmińskiego.

3–22 lipca – **kolonia dzieci** robotników ze Śląska, w tym „muminków” (ok. 50 osób).

22 lipca–10 sierpnia – kolejna **grupa kolonijna dzieci** robotników ze Śląska (ok. 70 osób).

12–29 sierpnia – trzecia **grupa kolonijna dzieci** ze Śląska (ok. 60 osób).

11 października – inauguracja kolejnego roku Spotkań Krasiczyńskich pod hasłem „Okieł wiary”. Wykład prof. Tadeusza Nawrockiego pt. *Strajki chłopskie w latach trzydziestych II Rzeczypospolitej*.

8 listopada – publiczne sprawozdanie Wieńczysława Nowackiego o sytuacji społecznej na polskiej wsi.

13 grudnia – msza św. w kolejną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego celebrowana przez ks. Marka Wronę, kazanie wygłosił ks. Stanisław Bartmiński. Następnie odbyła się **dyskusja o potrzebie rozwoju samorządności na wsi** moderowana przez ks. Bartmińskiego.

1987

11 stycznia – **msza św. z opłatkami dla zielarzy**. Celebrował ją ks. Stanisław Gajecki z Zarzecza. Wykład pt. *Aspekt moralny ochrony środowiska* wygłosił prof. Zbigniew Wierzbicki. Uczestniczyło w nim 80 „zielarzy”.

25 stycznia – **poświęcenie remizy strażackiej** w Krasiczynie wybudowanej w znacznej części siłami mieszkańców, w Komitecie budowy działał ks. Bartmiński.

2–11 lutego – **zimowisko dla „Harcerskiej Służby Liturgicznej”** z Lublina, koordynatorem był Jacek Bartmiński (syn Jerzego Bartmińskiego).

3–13 lutego – kolejne **zimowisko dla młodzieży** zorganizowane przez Biskupi Komitet Pomocy i Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, koordynatorem była lekarka Maria Klimowicz.

18–28 lutego – **plener studentów** pierwszego roku Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie, Wydziału Grafiki w Katowicach. Wzięło w nim udział 18 studentów i wykładowców.

14 marca – msza św. i prelekcja ks. Stanisława Zarycha pt. *Moja odpowiedzialność za trzeźwość narodu*.

26 kwietnia – „**święcone**” dla zielarzy. Uroczystość poprowadził ks. dr Zdzisław Majcher. Przybyło ok. 50 osób.

18–20 czerwca – **pielgrzymka duszpasterstwa środowisk twórczych** z Warszawy do Przemyśla i Krasieczyna. Przybyło 46 osób.

4–21 lipca – **kolonia dla dzieci** zorganizowana przez Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach.

26 lipca–10 sierpnia – **kolonia charytatywna dla dzieci** z rodzin robotniczych ze Śląska.

11–28 sierpnia – kolejny **turnus kolonii charytatywnej** dla dzieci ze Śląska.

14 listopada – w ramach Duszpasterstwa Rolników odbyło się **spotkanie rolników**, na którym omawiano dokumenty Prymasowskiej Rady Społecznej.

12 grudnia – występ artystyczny na plebanii znanego aktora i satyryka Jacka Fedorowicza.

1988

2–12 lutego – **zimowisko dla 30 dzieci** z Katowic, koordynatorem była lekarka Maria Klimowicz.

3 lutego – na plebanii odbyły się **spotkania działaczki Stronnictwa Ludowego na emigracji** Anny Chorążyny z przedstawicielami środowisk chłopskich. Omawiano plan tworzenia uniwersytetów ludowych oraz kolportaż prasy opozycyjnej.

27 lutego – spotkanie organizacyjne na plebanii w sprawie obchodów **tysiąclecia chrztu Rusi-Ukrainy**. Z ramienia społeczności greckokatolickiej w Przemyślu w spotkaniu uczestniczył ks. mitrat Teodor Majkowicz, a jako przedstawiciel środowisk naukowych dr Stanisław Stępień – pracownik Stacji Naukowej PTH w Przemyślu; postanowiono utworzyć Polsko-Ukraiński Komitet Obchodów.

3 marca – ks. Stanisław Bartmiński, ks. Teodor Majkowicz oraz dr Stanisław Stępień zostali przyjęci przez ordynariusza przemyskiego, bp. Ignacego Tokarczuka, który poparł ideę obchodów.

25 kwietnia – współpracująca z parafią dr Stanisława Gomuła z KUL w Gminnym Domu Kultury w Krasieczynie wygłosiła prelekcję na temat prowadzonej w zamku pracowni hafciarskiej Ludwika Potockiej¹⁹.

2–24 czerwca – wakacyjna **praktyka studentów historii sztuki** z KUL pod kierunkiem dr Stanisławy Gomuły.

¹⁹ Stanisława Gomuła była wybitną znawczynią warsztatu hafciarskiego Ludwika Potockiej, żony hetmana i wojewody krakowskiego, właściciela Krasieczyna Józefa Potockiego. Ludwika Potocka odnowiła, wyposażyła i doprowadziła w 1760 r. do konsekracji przez bp. Hieronima Sierakowskiego kościoła w Krasieczynie. Wyniki swych badań dr Stanisława Gomuła opublikowała w dwutomowej pracy doktorskiej pt. *Dworska pracownia haftów w Krasieczynie hetmanowej Ludwika Potockiej*, a także w kilku artykułach w „Rocznikach Humanistycznych” w 1981 (t. 29) oraz w 1994 (t. 42).

27 czerwca–16 lipca – **kolonie dla ok. 45 niepełnosprawnych dzieci** i ich opiekunów ze Śląska; koordynatorką była Maria Klimowicz.

30 czerwca–13 lipca – równoległy pobyt i **rekolacje grupy Bractwa Otrzeźwienia** z parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie oraz grupy z Soliny pod przewodnictwem ks. Jana Jakubowskiego. Z powodu braku miejsca na plebanii wiele osób musiało mieszkać pod namiotami.

10 lipca – podsumowano dotychczasowe wykłady przeprowadzone w ramach Spotkań Krasiczyńskich. Pod przewodnictwem Józefa Ślisza **dyskutowano o problemach polskiej wsi**.

11–16 lipca – na plebanii przebywała ponad dwudziestoosobowa **grupa młodzieży robotniczej** z Łodzi.

17 lipca–2 sierpnia – **kolonie dla dzieci** z Katowic zorganizowane przez tamtejszy Klub Inteligencji Katolickiej.

3–29 sierpnia – **kolonie pod nazwą Wakacje z Bogiem** dla podopiecznych Biskupiego Komitetu Pomocy w Katowicach.

21–23 października – przemyskie **uroczystości tysiąclecia chrztu Rusi-Ukrainy**. Uroczystość miała charakter zarówno naukowy, jak i religijny. Zorganizowana w dniach 21–22 października konferencja naukowa zgromadziła naukowców z Polski oraz Ukrainy. Otrzymała się w sali Towarzystwa Dramatycznego „Freudrum” przy ulicy Tadeusza Rejtana. 23 października na zakończenie obchodów uroczystą liturgię w obrządku grekokatolickim odprawił ks. mitrat Jan Martyniak – wikariusz generalny prymasa Polski dla grekokatolików, w koncelebrze z duszpasterzem grekokatolików w Przemyślu, ks. mitratem Teodorem Majkowiczem. Z tej okazji wydano zbiór grafik z zabytkami związanymi z obrządkiem wschodnim w Przemyślu, wykonany sitodrukiem przez Jacka Szwica oraz zaprojektowany przez dr. Stanisława Stępnia srebrny pierścień z wygrawerowanymi datami 988–1988.

20 listopada – wykłady z cyklu Spotkania Krasiczyńskie, ze względu na duże zainteresowanie społeczne tego rodzaju upowszechnianiem wiedzy, przeniesiono z plebanii do Gminnego Ośrodka Kultury (GOK). Pierwszy wykład, pt. *Lokacja miasteczka Krasiczyn*, wygłosił dr hab. Jerzy Motylewicz, kierownik Stacji Naukowej PTH w Przemyślu oraz wykładowca WSP w Rzeszowie. Z wykładami na temat dziejów Krasiczyna występował także w następnych latach.

16 grudnia – w ramach Spotkań Krasiczyńskich wykład pt. *Początki parafii krasiczyńskiej* wygłosił dr hab. Zdzisław Budzyński ze Stacji Naukowej PTH w Przemyślu oraz WSP w Rzeszowie. W następnych latach wielokrotnie wygłaszał wykłady i brał udział w konferencjach naukowych dotyczących Krasiczyna i okolicy oraz dziejów życia religijnego.

1989

3 stycznia – **wspólne kołędowanie Polaków i Ukraińców**, ze względu na coraz większą liczbę uczestników, zostało przeniesione z plebanii do Gminnego

Ośrodka Kultury. Uczestniczyło w nim ponad 200 osób. W trakcie kolędowania wykład na temat kolęd krasiczyńskich wygłosił prof. Jerzy Bartmiński.

21 stycznia – z inicjatywy plebanii w GOK wykłady wygłosili: dr Stanisław Stępień na temat polsko-ukraińskich tradycji bożonarodzeniowych oraz mgr Tadeusz Burzyński z Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej o obyczajach ludowych na terenie regionu przemyskiego.

2–10 lutego – **kolonia zimowa dla 35 dzieci** z rodzin robotniczych, podopiecznych Biskupiego Komitetu Pomocy w Katowicach; koordynatorką była Maria Klimowicz.

15 lutego – **powołano komitet odbudowy byłej cerkwi grekokatolickiej w Chołowicach** jako polsko-ukraińskiej „świątyni pojednania”. W skład komitetu weszli: Henryk Szuban, Jan Osika, Marian Zasadziński, Stanisław Stępień, Jan Wójtowicz, Franciszek Rakoczy, August Fenczak, Włodzimierz Pilipowicz, Włodzimierz Pajtasz, Waldemar Wiglusz i Romana Zołotnyk.

23 kwietnia – parafianin Stanisław Kozioł z Tarnawiec po konsultacji z proboszczem zorganizował zebranie chętnych do **utworzenia Solidarności Chłopskiej**. Spotkaniu przewodniczył Jan Bartmiński, a przybyło 15 osób. Następnego dnia zarejestrowano powstały związek zawodowy w Urzędzie Gminy w Krasiczynie.

30 czerwca–14 lipca oraz 16 lipca–2 sierpnia – dwa **turnusy dla dzieci** ze Śląska, podopiecznych Biskupiego Komitetu Pomocy w Katowicach.

4–20 sierpnia – **kolonia niepełnosprawnej młodzieży** ze Śląska zorganizowana przez katowicki Klub Inteligencji Katolickiej.

3–15 września – **plener malarski 12 artystów z Wielkiej Brytanii (z Oxfordu) i Polski** (z Krakowa, Sanoka, Ustrzyk) zorganizowany przez środowisko „Strychu Kulturalnego” Marka Kuchcińskiego.

4–25 września – **kolonie dla grupy „muminków”** z parafii ojców oblatów w Katowicach.

5 listopada – dr Stanisław Stępień oraz Włodzimierz Pilipowicz przewieźli i **przekazali wiernym we Lwowie obrazki świętych** otrzymane od ks. Stanisława Bartmińskiego i modlitewniki w języku ukraińskim przekazane przez ks. mistrza Teodora Majkowicza. Modlitewniki dr Stępień spontanicznie rozdał wiernym prowadzącym prace porządkowe w odzyskanej przez grekokatolików cerkwi Preobrażeńskie²⁰. Informacja na ten temat została zamieszczona w drugim tomie serii „Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa” (*Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, red. S. Stępień, Przemyśl 1994, s. 204).

1990

21 stycznia – ukonstytuował się **komitet budowy kapliczki** obejmującej mury dawnego ołtarza ze zniszczonej w 1940 r. podczas wysiedlenia mieszkańców przez Sowieców byłej cerkwi grekokatolickiej w pobliskiej Śliwnicy, słynącej z cudownego obrazu NMP.

²⁰ Chodzi o cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego we Lwowie.

1–3 maja – **pobyt** w Krasicyzynie i zapoznanie się z rolą społeczną parafii **55 kleryków z WSD w Katowicach**.

25–28 maja – czterodniowy **pobyt w Krasicyzynie 27 osób młodzieży** szkolnej z Mikołowa koło Katowic w ramach programu historyczno-krajoznawczego, zorganizowany przez KIK.

28–31 maja – kolejny czterodniowy **pobyt** w parafii w Krasicyzynie **28 uczniów** II LO w Katowicach.

12 czerwca – **powstanie Społecznego Komitetu Ratowania Szkoły Podstawowej** w Krasicyzynie, przekształconego następnie w Komitet Rozbudowy Szkoły. Aktywnym członkiem komitetu był ks. Stanisław Bartmiński.

30 czerwca–15 lipca – pierwsza **Letnia szkoła języka polskiego dla dzieci polskich z Ukrainy**. Uczestniczyły w niej dzieci śpiewające w chórze Mościskie Słowiki. Współorganizatorem kolonii był Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu. Uzyskano dofinansowanie ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie. Uczestniczyło w niej ok. 50 dzieci z opiekunami.

15 lipca–19 sierpnia – dwa **turnusy dzieci niepełnosprawnych** ze Śląska, podopiecznych Biskupiego Komitetu Pomocy. Uczestniczyło w nich ok. 100 dzieci.

8–29 sierpnia – **kolonie wypoczynkowo-krajoznawcze dla dzieci z Ukrainy**, z rodzin poszkodowanych w katastrofie czarnobylskiej. Zostały zorganizowane we współpracy z parafiami prawosławną i greckokatolicką w Przemyślu. Uczestniczyło w nich ok. 100 dzieci z opiekunami. 17 sierpnia dzieci odwiedził marszałek Senatu RP Józef Ślisz w towarzystwie wojewody przemyskiego Jana Musiała i dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego Mariusza Olbromskiego. 21 sierpnia odwiedził dzieci w Krasicyzynie deputowany do Rady Najwyższej Ukrainy Wiczesław Czornowił w towarzystwie przedstawicieli władz Lwowa oraz ks. mitrata Teodora Majkowicza, proboszcza parafii greckokatolickiej w Przemyślu.

1 września – ze względu na trudności lokalowe Szkoły Podstawowej w Krasicyzynie proboszcz udostępnił nieodpłatnie 5 pomieszczeń w budynku plebanii dla zerówki i młodszych klas (łącznie uczyło się tam ok. 80 dzieci, a miejscowa szkoła nie musiała prowadzić lekcji na dwie zmiany).

10 października – przystąpiono do **remontu bylelej cerkwi w Chołowicach**. Prace budowlane nieodpłatnie przez kilka miesięcy prowadził Włodzimierz Pilipowicz.

5–9 listopada – do Krasicyzyna na wycieczkę historyczno-krajoznawczą przybyły **dzieci** piątej klasy (24 osoby) **szkoły nr 24 we Lwowie**. Zwiedzały zamek i okolice.

Grudzień – w wydanej przez Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu pracy zbiorowej pt. *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 1, ukazał się artykuł prof. Jerzego Bartmińskiego zatytułowany *Szczodry wieczór – szczedryj wieczir. Kolędy krasicyzyniejskie jako zjawisko kultury pogranicza polsko-ukraińskiego*, będący efektem wieloletnich nagrań dokonanych na terenie parafii krasicyzyniejskiej.

1991

16 czerwca – odbyło się uroczyste **otwarcie i poświęcenie** przez ks. Bartmińskiego nowo wybudowanego **mostu na Sanie**.

26 czerwca–16 lipca – w ramach Letniej szkoły języka polskiego w Krasicy zainicjowano **kolonie dla dzieci z Borysławia**. Uczestniczyło w nich 58 dzieci i 10 opiekunów. Współorganizatorem był Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu.

1–15 lipca – kolejna **Letnia szkoła języka polskiego dla dzieci z Ukrainy**. Uczestniczyło w niej 32 dzieci. Współorganizatorem był PWIN w Przemyślu.

17 lipca–7 sierpnia – kolonia dla **dzieci z Mohylewa i ze Skalatu**. Wzięło w niej udział 59 osób. Kolonię zorganizowano przy współpracy z parafią prawosławną w Przemyślu i jej proboszczem, ks. Anatolem Fedaszem.

12 września – odbyło się **zebranie podsumowujące akcję wakacyjną**. Łącznie uczestniczyło w niej 224 dzieci wraz z opiekunami. Sprawozdanie przygotowali dr Stanisław Stępień i ks. Stanisław Bartmiński. Podsumowano także koszty organizacji kolonii.

Wrzesień – **konferencja naukowa pt. Adam Stefan książę Sapieha – kapłan i mąż stanu. Środowisko rodzinne, życie i dzieło**, zorganizowana przez parafię i Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, zgromadziła wielu naukowców z Polski, a materiały z konferencji zostały wydane przez PWIN w publikacji pt. *Kardynał Adam Stefan Sapieha. Środowisko rodzinne, życie i dzieło* (red. S. Stępień, Przemyśl 1995).

Parafia krasicyńska rozpoczęła akcję **Pomoc dla Ukrainy**, wysyłano żywność, leki i Biblie. Ksiądz Bartmiński współpracował z wikariuszem generalnym greckokatolickiej diecezji przemyskiej, ks. Teodorem Majkowiczem.

Październik–grudzień – parafia krasicyńska wspólnie z przemyską parafią greckokatolicką przekazała na Ukrainę kilkadziesiąt obrazków świętych, które do Lwowa przewozili podczas kilku wyjazdów i rozprawdzali Edward Fink, Włodzimierz Pilipowicz oraz Stanisław Stępień.

1992

Styczeń – parafia na prośbę Urzędu Gminy i Społecznego Komitetu Budowy Oczyszczalni przekazała 3 ary ziemi pod **budowę przepompowni**. Pozostałą część działki o powierzchni 13 arów przekazała w roku następnym.

19 stycznia – przystąpienie parafii rzymskokatolickiej pw. św. Marcina w Krasicy do akcji **pomocy charytatywnej ludziom zagrożonym głodem na Ukrainie**, organizowanej przez Caritas Diecezji Przemyskiej. W jej wyniku do końca roku na Ukrainę wysłano 50 ton mąki.

14 kwietnia – przystąpiono do prac nad rekonstrukcją kopuły zniszczonej w 1941 r. przez wojska sowieckie na byłej **cerkwi w Chołowicach**. Projekt wykonał mgr inż. arch. Jerzy Lewosiuk z Przemyśla.

23 lipca–11 sierpnia – **Letnia szkoła języka polskiego dla dzieci z Krzemieńca na Ukrainie**, zorganizowana we współpracy z Południowo-Wschodnim Instytutem Naukowym w Przemyślu oraz Wspólnotą Polską w Warszawie. Uczestniczyło w niej 41 dzieci i 10 opiekunów. Dla jej uczestników Towarzystwo Muzyczne

w Przemyślu zorganizowało konkurs piosenek, a nagrody i upominki ufundowali członkowie wspierający Towarzystwo oraz lokalne firmy handlowe.

19 sierpnia – z inicjatywy ks. Bartmińskiego odkopano ukryty w ziemi w 1940 r. **dzwon byłej cerkwi w Śliwnicy**. Postanowiono wybudować małą dzwonnice i tam go umieścić. Pod koniec roku ukończono budowę kapliczki.

10 listopada – blachą miedzianą pokryto kopułę byłej **cerkwi w Chołowicach**.

20 listopada – dr Stanisław Stępień przewiózł i przekazał w imieniu ks. Stanisława Bartmińskiego na ręce ojca Rafała Kiernickiego z parafii archikatedralnej we Lwowie księgi obrzędów liturgicznych dla odradzających się parafii rzymskokatolickich na Ukrainie.

1993

Styczeń – parafia we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej przygotowała **ok. 200 paczek dla ludzi potrzebujących** i dzieci ubogich rolników.

9 stycznia – wspólnie z Urzędem Gminy przygotowano **opłatek dla dzieci** z ubogich rodzin.

1–19 lipca – I turnus **Letniej szkoły języka polskiego dla dzieci z Pnikuta na Ukrainie**. Współorganizatorem był Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, a dofinansowało go Kuratorium Oświaty i Wychowania w Przemyślu. W szkole brało udział 56 dzieci z Ukrainy oraz 15 dzieci polskich z Krasiczyna i okolicy.

21 lipca–9 sierpnia – drugi turnus **Letniej szkoły języka polskiego dla dzieci z Krzemieńca i Czortkowa na Ukrainie**. Współorganizatorem był PWIN. Uczestniczyło w niej 62 dzieci z Ukrainy oraz ok. 30 dzieci polskich z Krasiczyna i okolicy.

10 grudnia – z okazji mikołajek przygotowano paczki dla 80 dzieci z Ukrainy. Była to kontynuacja akcji **Pomoc dla Ukrainy**. W paczkach znajdowała się żywność i leki, które rozdzielano bez względu na narodowość, zarówno tamtejszym Polakom, jak i Ukraińcom.

1994

26 czerwca–14 lipca – I turnus **Letniej szkoły języka polskiego dla dzieci ze wsi Rydoduby** w rejonie czortkowskim. Współorganizatorem był PWIN. Uczestniczyło w nim 26 dzieci z opiekunami.

18 lipca–4 sierpnia – II turnus **Letniej szkoły języka polskiego dla dzieci z Czortkowa i Krzemieńca** (41 osób) oraz 11 dzieci z jednego z domów dziecka w Przemyślu. Współorganizatorem był PWIN.

9–27 sierpnia – III turnus **Letniej szkoły języka polskiego dla dzieci z Chodorowa i Stryja** (35 dzieci) i 18 dzieci z terenu parafii (z Rudawki i Kotowa). Współorganizatorem był PWIN. Dziećmi opiekowało się 6 osób.

4–30 sierpnia – IV turnus **Letniej szkoły języka polskiego dla dzieci z Borysławia** (17 osób). Z powodu braku miejsca na plebanii w Krasiczynie dzieci

umieszczono w Kotowie koło Birczy. Opiekowały się nimi 2 nauczycielki oraz pielęgniarka. Współorganizatorem był PWIN. Wymienione cztery turnusy Letniej szkoły języka polskiego zostały dofinansowane przez Gminę Krasieczyn, Urząd Wojewódzki w Przemyślu, Fundację „Friends of Poland”, Fundację „Auxilium” z Przemyśla oraz Fundację „Polska Wieś 2000”.

16 października – w Gminnym Ośrodku Kultury w Krasieczynie zainaugurowano zainicjowane przez parafię **wyklady w ramach Spotkań Krasieczyńskich**.

Listopad – za pośrednictwem ks. Bartmińskiego wojewódzkiemu oddziałowi Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Przemyślu przekazano odzież, wózki inwalidzkie oraz **urządzenia do rehabilitacji dla osób niepełnosprawnych**. Zakup sprzętu sfinansowała zaprzyjaźniona w parafią Julia Hykiel z Londynu.

1995

20 stycznia – z inicjatywy parafii odbyło się **polsko-ukraińskie wspólne koledowanie**.

5–20 lipca – w Krasieczynie i Kotowie zorganizowano dwa turnusy **Letniej szkoły języka polskiego dla dzieci z Ukrainy i Polski**. Wzięło w nich udział 41 dzieci z Winnicy oraz 13 z Kotowa i jednego z domów dziecka w Przemyślu.

24 lipca–12 sierpnia – **kolonia dla 41 dzieci ze Złoczowa** i 16 podopiecznych Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Przemyślu.

14 sierpnia–1 września – **kolonia dzieci niepełnosprawnych** z Ośrodka „Spes” w Katowicach. Powyższe turnusy kolonijne dofinansowane zostały przez Fundację „Auxilium” oraz Fundację „Polska Wieś 2000”.

1996

1 czerwca – współpracujący z ks. Stanisławem Bartmińskim wikariusz generalny greckokatolickiej diecezji przemyskiej, ks. mitrat Teodor Majkowicz, został przez Stolicę Apostolską mianowany biskupem nowo utworzonej greckokatolickiej diecezji wrocławsko-gdańskiej.

20 lipca–8 sierpnia – odbyła się **Letnia szkoła języka polskiego dla dzieci ze Złoczowa** (25 osób) oraz z Pogotowia Opiekuńczego w Przemyślu (7 dzieci) i parafii krasieczyńskiej (10 dzieci). Wydarzenie zostało dofinansowane przez Fundację „Auxilium”.

10–29 sierpnia – **kolonia dzieci z Nowego Miasta** (10 dzieci) oraz **Pogotowia Opiekuńczego w Przemyślu** (27 dzieci). Wydarzenie zostało dofinansowane przez Fundację „Auxilium”.

1997

8 stycznia – Komisja Konserwatora Zabytków dokonała oceny zakończenia odbudowy byłej **cerkwi w Chołowicach**. Freski wewnątrz świątyni wykonał artysta malarz Timur Karim, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu. Program wystroju łączy elementy chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu.

16 stycznia – z inicjatywy parafii na plebanii odbyło się **polsko-ukraińskie wspólne kołędowanie**.

15 czerwca – w **kapliczce w Śliwnicy** umieszczono **kopię cudownego obrazu NMP** podarowanego przez metropolitę przemysko-warszawskiego Kościoła greckokatolickiego, abp. Jana Martyniaka. Odbyła się uroczysta liturgia z udziałem mieszkańców Śliwnicy oraz przyjezdnych Polaków i Ukraińców.

1999

3 września – ks. Stanisław Bartmiński został **konsultantem serialu obyczajowego *Plebania***. Pierwsze odcinki wyemitowano 5 października 2000 r. w TVP. Pierwowzorem serialowego Tulczyna była parafia w Krasiczynie.

2000

13 maja – grupa krasiczyńskiej młodzieży z inicjatywy proboszcza rozpoczęła **porządkowanie byłego cmentarza żydowskiego**. Ze strony żydowskiej współpracowano z prof. Johnem J. Hartmanem z USA. Po uporządkowaniu cmentarza wykonano tablicę z napisem: „Cmentarz gminy żydowskiej w Krasiczynie do roku 1941. Pamięci starszych braci w wierze. Parafia rzymskokatolicka w Krasiczynie”.

27 maja – na zamku w Krasiczynie odbyła się prezentacja książki Augusta Fenczaka pt. *Śliwnica – szkice z dziejów wsi i parafii*, wydanej nakładem parafii w Krasiczynie.

28 sierpnia – parafia zorganizowała na zamku krasiczyńskim **Dzień Wspólnej Zadumy i Modlitwy**. W wydarzeniu uczestniczyli duchowni różnych obrządków i związków wyznaniowych. Po wspólnej modlitwie odbyła się konferencja naukowa na temat wielokulturowego i wielowyznaniowego dziedzictwa kulturowego pogranicza. Uczestniczyło w niej ok. 200 osób.

2003

16 stycznia – z inicjatywy parafii odbyło się **polsko-ukraińskie wspólne kołędowanie**.

Maj – w Krasiczynie gościła **izraelska śpiewaczka Towa Ben Cewi**. Występem zachwycona była miejscowa młodzież, która nawet próbowała wspólne śpiewać po hebrajsku.

11 listopada – w 85 rocznicę odzyskania niepodległości z inicjatywy proboszcza poświęcono tablicę upamiętniającą **sześćdziesięciolecie walk bratobójczych na Wołyniu** oraz wywiezionych w głąb ZSRR mieszkańców Krasiczyna i okolicy: **Polaków, Ukraińców i Żydów**. Poświęcenia tablicy dokonał ks. prałat Jan Jakubczyk, a modlitwę za zmarłych prowadził wikariusz generalny greckokatolickiej archidiecezji przemysko-warszawskiej, ks. mitrat Eugeniusz Popowicz. W wydarzeniu uczestniczyli duchowni i wierni obu obrządków.

2004

11 stycznia – cieszące się coraz większym zainteresowaniem **wspólne kołędowanie** zostało przeniesione z Gminnego Ośrodka Kultury do sali zamkowej. Swoją obecnością zaszczytili je metropolita przemysko-warszawski obrządku grekokatolickiego, abp Jan Martyniak, oraz rzymskokatolicki biskup pomocniczy archidiecezji przemyskiej Stefan Moskwa. Kołędowanie prowadził redaktor Marek Cynkar z Radia Rzeszów, a słowo wstępne wygłosił prezes Instytutu „Mosty na Wschód” Jan Piekło. W wydarzeniu uczestniczyło ponad 300 osób z parafii krasiczyńskiej oraz Przemysła.

11 listopada – z okazji **Narodowego Święta Niepodległości** odbyło się wspólne nabożeństwo, w którym uczestniczyła młodzież polska i ukraińska oraz duchowni obu obrządków. Młodzież zapaliła znicze na grobach pomordowanych w czasie drugiej wojny światowej w Krasiczynie i Przemysłu Polaków i Ukraińców. W wydarzeniu uczestniczyło ok. 160 osób.

2005

22 grudnia – młodzież gimnazjalna w Krasiczynie zorganizowała **wigilię**, na którą zaproszono uczniów zespołu szkół z ukraińskim językiem nauczania z Przemysła. **Śpiewano kolędy polskie i ukraińskie.**

2006

5 stycznia – **młodzież ukraińska** z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. Markiana Szaszkewicza w Przemysłu **zaprosiła uczniów gimnazjum w Krasiczynie** na kutię; dzielono się kutią i prosforą.

20–22 października – ks. Bartmiński wziął udział w międzynarodowej **konferencji naukowej pt. Zaginiony naród** i wspólnej kolacji szabasowej. Uroczystości odbyły się **w dawnej synagodze Scheinbacha** przy ulicy Słowackiego w Przemysłu, a konferencja w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemysłu.

21 października – ks. Bartmiński i naczelny rabin Polski przewodniczyli **modlitwom na cmentarzu żydowskim** w Przemysłu. W wydarzeniu uczestniczyli rabini i duchowni rzymskokatolicy z bp. Marianem Rojkiem na czele, naukowcy oraz przedstawiciele władz samorządowych.

2007

11 stycznia – z udziałem duchowieństwa rzymskokatolickiego i grekokatolickiego w zamku krasiczyńskim odbyło się coroczne **wspólne kołędowanie**. Wystąpiło 11 chórów oraz zespołów polskich i ukraińskich, w tym chór Namysto dr Olgi Popowicz. W wydarzeniu uczestniczyło ok. 350 osób z parafii krasiczyńskiej, Przemysła i okolicy.

8–9 grudnia – konferencja z okazji **dwudziestopięciolecia powstania Duszpasterstwa Rolników i Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników,**

zorganizowana przez Stronnictwo „Ojcowizna” pod honorowym patronatem abp. Ignacego Tokarczuka. Pierwszy dzień obrad poświęcono historii ruchu związkowego na wsi małopolskiej, działalności OKOR na Podkarpaciu i opozycji w Wielkopolsce. Po mszy św., odprawionej przez ks. Stanisława Bartmińskiego w kościele parafialnym, dalsza część obrad poświęcona była bieżącym problemom polskiej wsi i środkom zaradczym widzianym oczyma uczestników dyskusji panelowej na zamku krasiczyńskim. Konferencja zgromadziła działaczy chłopskich, naukowców oraz polityków.

2008

9 stycznia – z inicjatywy parafii w zamku krasiczyńskim odbyło się kolejne **polsko-ukraińskie wspólne kołędowanie**.

20 czerwca – **ks. Stanisław Bartmiński** przestał pełnić funkcję proboszcza, **przeszedł na emeryturę**.

Dodatek

20 stycznia 2009 – w krasiczyńskim zamku odbyło się **wspólne kołędowanie**, które prowadził nowy proboszcz krasiczyński, ks. Wiesław Kałamarz, przy współpracy emerytowanego proboszcza, ks. Stanisława Bartmińskiego.

8 stycznia 2012 – ks. Bartmiński został pierwszym **laureatem** ustanowionej przez Polską Radę Chrześcijan i Żydów **Nagrody im. ks. Romana Indrzejczyka**.

31 maja 2013 – w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej wyświetlono **film *Trzy historie Galicji*** nakręcony przez amerykańskie studentki szkoły filmowej Olhę Onyszko (Ukraińkę) i Sarę Farhat (Libankę). Jednym z bohaterów filmu był ks. Bartmiński, od lat sześćdziesiątych działający na rzecz pojednania polsko-ukraińsko-żydowskiego. Dwie pozostałe części filmu to historia ukrywanej w czasie wojny przez Ukraińców rodziny Weissów z Borysławia (jeden z synów to Szewach Weiss, były przewodniczący Knesetu, a następnie ambasador Izraela w Polsce, obecnie profesor Uniwersytetu Warszawskiego) oraz losy ukraińskiej patriotki Olhy Ilkiw zamordowanej przez NKWD. Konsultantem filmu był dr Stanisław Stępień.

31 sierpnia 2013 – ukazał się **ostatni, 763 numer nieperiodycznego pisma parafialnego „Więści Krasiczyńskie”**, wydawanego z inicjatywy ks. Bartmińskiego od grudnia 1989 r. Pierwsze 732 numery wyszły pod redakcją ks. Bartmińskiego, a od 733 numeru pod redakcją ks. Wiesława Kałamarza. 18 maja 2003 r. pismo było omawiane na łamach „Tygodnika Powszechnego” (2019, nr 20).

28 marca 2017 – ks. Bartmiński znalazł się na **liście IPN** jako tajny współpracownik „Marcin”. Powiadomił o tym ordynariusza przemyskiego i 5 kwietnia oficjalnie oświadczył, że nigdy nie współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa PRL, a następnie złożył do Sądu Okręgowego w Rzeszowie wniosek o wszczęcie

postępowania autolustracyjnego. Sąd po dokładnym rozpoznaniu sprawy wydał orzeczenie, iż **ks. Bartmiński nie współpracował z SB** i złożył oświadczenie lustracyjne zgodne z prawdą (19 kwietnia 2018 r. ks. Bartmiński uzyskał z Oddziału IPN w Rzeszowie ok. 300 kopii dokumentów dotyczących działalności opozycyjnej i społecznej związanej z plebanią w Krasiczynie).

10 grudnia 2017 – w Krasiczynie odbyły się **obchody 35 rocznicy utworzenia Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników i Duszpasterstwa Rolników** oraz konferencja pt. *Jaka Polska być powinna?* Patronat nad wydarzeniem objęli: marszałek Sejmu RP Marek Kuchciński, dyrektor IPN w Rzeszowie dr Dariusz Iwaneczko oraz wójt Gminy Krasiczyn Jerzy Kowalski. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. abp Adam Szal. Po południu rozpoczęła się konferencja w sali obrad Urzędu Gminy. Występowali działacze opozycyjni oraz naukowcy (zob. *Relacje świadków*, nr 8, 26, 27, 39, 41, 43, 44).

IV. Relacje świadków (opracował Jerzy Bartmiński)

1. O potrzebie gromadzenia relacji uczestników

Wieńczysław Nowacki [WN] rozmawia z ks. Stanisławem Bartmińskim [SB] na plebanii w Krasiczynie; nagrano 5 lutego 2016 r.; w Archiwum Historii Mówionej (dalej: AHM), taśma 1822.

[WN] Wnioski o odznaczenia Krzyżem Wolności i Solidarności są cały czas procedowane. [...] Okazuje się, że bardzo często są zwracane przez IPN do uzupełnienia, bo mają adnotacje, że ktoś [wprawdzie] nie był TW²¹, ale nie mają w aktach żadnych notatek, że ktoś coś robił i działał!

[SB] A to dobrze świadczy o tym kimś!

[WN] No właśnie. Proszę sobie wyobrazić, że we wszystkich miejscach, gdzie mieliśmy drukarnie OKOR²² – jedna była w Bieszczadach, druga była pod Wrocławiem, a trzecia, najdłużej funkcjonująca, pod Poznaniem – wszystkie były po parafiach i nigdzie nie ma żadnych notatek esbeckich, bo żadnych wpadek nie było. Dlatego IPN nie ma żadnych danych, no bo jak może mieć dane? Jak mnie aresztowali czy [Józefa] Teligę, albo kogoś z kierownictwa, a wszyscy odmówili zeznań, to oni nic nie mieli. No nic kompletnie! No i dzisiaj to się potwierdza. I mnie osobiście bardzo dziwi, że jest instytucja państwowa, czyli IPN, i tak mało środków się przeznaczają na to, żeby IPN badał prawdziwą historię, czyli wynikającą z relacji ludzi po prostu, a nie z materiałów esbeckich! Bo oni w IPN mają materiały esbeckie. I im się nie chce szukać. Wy macie historię z komputera! No a gdzie jest ta rzeczywista historia, która wynika właśnie z relacji? Dopóki ludzie

²¹ Tajnym współpracownikiem.

²² Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników.

żyją, to trzeba ich relacje rejestrować, bo to jest bardzo cenne. To są właściwe dowody, rzeczywiście!

2. Krasieczyn stolicą opozycji w regionie

Józef Matusz w artykule *Nie tylko kropidło* („Rzeczpospolita”, 13 stycznia 2004) przytacza słowa ks. Stanisława Bartmińskiego, że „Polacy w tym trudnym czasie [w roku 1982] bardziej niż chleba potrzebowali rozmów, dyskusji, kontaktów” i dlatego Marek Kuchciński [MK] twierdzi:

[MK] Krasieczyn w tym czasie [od roku 1982] stał się stolicą opozycji w regionie i miejscem spotkań, nawiązywania kontaktów oraz wymiany informacji, gdzie i kiedy kolejna partia podziemnych ulotek, prasy i literatury zostanie dostarczona. [...] Pokazaliśmy komunistom solidarność wsi z miastem, chłopów z robotnikami i inteligencją.

3. Krasieczyn miejscem schronienia dla represjonowanych

Krzysztof Sawicki [KS] (cytat za: Józef Matusz, *Nie tylko kropidło*, „Rzeczpospolita”, 13 stycznia 2004) opowiadał:

[KS] Przyjechałem do Krasieczyna z grupą wyrzuconych z pracy robotników z WSK Świdnik. Proboszcz dał nam schronienie i pracę w swoim gospodarstwie. To było niesamowite, bo nie mieliśmy żadnych środków na utrzymanie siebie i rodzin. Ksiądz Stanisław na każdej niedzielnej mszy powtarzał, żeby więcej płacili na podziemną „Solidarność”, bo to za nich ludzie siedzą w więzieniach.

4. Spotkania Krasieczyńskie źródłem nadziei i szkołą samoorganizacji

Stefan Bratkowski [StB], honorowy prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, o Spotkaniach Krasieczyńskich opowiadał (cytat za: Józef Matusz, *Nie tylko kropidło*, „Rzeczpospolita”, 13 stycznia 2004):

[StB] Te spotkania dawały ludziom nadzieję, uczyły wiary w Boga i siebie, dawały wskazówki, jak należy się samoorganizować.

Blok I. Zbuntowana młodzież (o hipisach i nie tylko)

5. Komuna w Bieszczadach jako oaza wolności

Ks. Stanisław Bartmiński [SB] rozmawia z Wieńczysławem Nowackim [WN] i Jerzym Bonarkiem [Bo] na plebanii w Krasieczynie; nagrano 5 lutego 2016; w AHM, taśma 1822.

[SB] Jak Pan poznał Krasieczyn? Z czym się Panu ta miejscowość łączy?

[WN] Słyszałem dużo od moich przyjaciół, jeszcze z lat przedosiemdziesiątych, bo od tego trzeba zacząć. Bo to przecież Jurek [Bonarek] przebywał od bodajże

siedemdziesiątego czwartego czy siedemdziesiątego piątego roku w Bieszczadach, gdzieśmy wspólnie słynną wieś Caryńskie odbudowywali...

[Bo] Ja jestem hipisem, ciągle się czuję hipisem. Mieszkałem w Bieszczadach w komunie. Komunę, komunę-śmy tworzyli!

[WN] Nie, nie, nie! Bo to trzeba powiedzieć jasno, co jest pewną nadmuchaną historią, a co jest rzeczywistością. Bo nawet jeśli mówi się coś w sensie komuny, o hipisach, no to ja się nigdy nie przyznawałem do tego i nie czułem się hipisem. To po pierwsze. Ja nie miałem nic wspólnego z narkotykami, wręcz przeciwnie! Bo w tamtych latach, to powiedzmy sobie śmiało, była to niewątpliwie prowokacja ze strony władzy, żeby to środowisko antykomunistyczne – to trzeba powiedzieć jasno – rozbić od środka. Jak w latach siedemdziesiątych przyjechałem w Bieszczady, to miałem doświadczenie z Poznania i innych miast i miałem znajomości wśród ludzi, którzy w tym czasie butowali się. I to nas łączyło przeciwko tej rzeczywistości komunistycznej. A to, czy nam przyklejono nazwę czy określenie „hipisi”, to mnie kompletnie nie interesowało. Niemniej miałem założoną kartotekę w Poznaniu, ale nie „hipis narkoman”, bo były oznaczenia „ha-en” i „ha”. A „ha” to byli hipisi tak zwani „programowi”, można powiedzieć – „ideowi”. Ja należałem do tego odłamu mniejszościowego, który nie miał nic wspólnego z narkotykami.

Mało tego. Trafiłem w Bieszczady i na takich ludzi, no, na przykład jak Wiesław Fiszer, psycholog i etyk z tamtych lat, prawnik, jak ksiądz Małkowski, żyjący do dzisiaj, ksiądz profesor Czesław Cekiera, a przede wszystkim Zbigniew Thille, który był pierwszym, można powiedzieć, takim, no, uznanym specjalistą od wyprowadzania ludzi z narkotyków. No to jest jakby cała historia, która się stała dla mnie taką ideą fiks wtedy. Żeby właśnie osiąść w Bieszczadach i tam stworzyć na zupełnie takim dziewiczym terenie możliwość przyjazdu i takiej autoterapii, można powiedzieć, dla ludzi, którzy się zagubili w życiu. No, ale zawsze to byli, albo w większości, ludzie bardzo cenni. Wewnętrznie. Tylko w tej rzeczywistości się nie mogli odnaleźć. No i stąd nasza znajomość i kontakty z Jurkiem [Bonarkiem]. Ja w to nie wnikałem. Dla mnie wszyscy byli ludźmi. A czy ktoś się uważał za hipisa, za narkomana czy alkoholika, to było całkowicie nieistotne. Zupełnie gdzie indziej leżała istota, no, można powiedzieć, odnajdowania człowieczeństwa. Chodziło o to, że jak ludzie tam przyjeżdżają, mają takie miejsce na świecie, gdzie nie muszą się niczym krępować, bać, to mają chęć zmiany swego życia.

[Bo] Stworzyliśmy pierwszy, można powiedzieć, ośrodek dla leczenia narkomanów, jeszcze przed Kotańskim. Robił to doktor Thille. On prowadził ośrodek dla narkomanów pod Wrocławiem, był ordynatorem szpitala w Lubiążu, podsyłał nam ludzi odtrutych do terapii.

[WN] Po upadku Caryńskiego, gdzie to się skończyło bardzo tragicznie, ponieważ w siedemdziesiątym siódmym roku, no, część z nas została aresztowana za nielegalne budownictwo i osadnictwo. Tak że to była bardzo wyraźna represja ze strony władz. Ponieważ w tym wypadku już nie chodziło o jakieś ścieżki zdrowia czy pobicia, zatrzymania, bo to było na porządku dziennym, ale wręcz fizyczna

likwidacja wsi, która nie była nawet zarejestrowana jako miejscowość. No, ale niemniej istniała po prostu, i cała społeczność tej wsi...

[SB] Ilu was było?

[WN] No, bardzo różnie. W okresie zimowym to wiadomo, że były surowe warunki, to tylko najwytrwalsi, a w okresie wiosny i lata to nawet do pięćdziesięciu ludzi było rozrzuconych po krzakach, po lasach. Każdy sobie coś budował. A myśmy byli takim zapleczem dla wszystkich, którzy tam chcieli coś zrobić. No a podstawowa sprawa to było zaopatrzenie, nie tylko w żywność, ale i różnego rodzaju najpotrzebniejsze rzeczy. I wszystko było przywożone nie jakimiś ciężarówkami i środkami transportu, tylko na plecach! Co oczywiście umykało uwadze władz. Ale od siedemdziesiątego piątego roku władze milicyjne i służby bezpieczeństwa zwróciły uwagę, no i wtedy po raz pierwszy zostałem aresztowany. W Lesku, w roku siedemdziesiątym piątym dostałem kolegium za brak zameldowania [...].

No i tak to się rozkręcało. I dopiero w siedemdziesiątym siódmym roku, kiedy ta wieś nielegalna funkcjonowała, istniała i cała Polska wiedziała o tym, i wszyscy przyjeżdżali, ciekawie, no, że to jakieś państwo w państwie powstało i tak dalej... No to dopiero wtedy użyto takich środków typowo, no, pacyfikacyjnych. Nawet wojsko brało w tym udział, nie tylko policja²³. No, to bardzo dramatycznie wyglądało. [...] To środowisko po roku siedemdziesiątym siódmym i po rozbięciu Caryńskiego, łącznie z domami, chatami, bo to nie były namioty, no, w końcu to były mocne budowle, bo tam się mieszkało i w zimie, i to całkiem spokojnie. I wtedy takie rozproszenie nastąpiło, no.

6. Wspomnienie o Marku Kuchcińskim

Zuzanna Sus [ZS] rozmawia z ks. Stanisławem Bartmińskim [SB]; nagrano 20 listopada 2012 r. w Krasiczynie; AHM, taśma 1822.

[ZS] Pamiętam go dokładnie... Przyszedł z nad Sanu, taki zmarznięty, a tu SB czekało na niego. Daliśmy mu znać, że już pojechali. Przyszedł krzakami. Trząś się calusieńki. Prosił: „Susowa, zrób troszkę herbaty, bo zamrznę”. Zjadł kanapki jakieg. Taki był beznadziejny. Poszedł tam do nich na górę, do tego, no, Wieśka [Nowackiego]. Potem przyjechał jeszcze tam Jurek [Bonarek] z Beatą [żoną]. I tam rozmawiali. Płakał, że jest nieszczęśliwy, że ojciec go nie finansuje, że jest z daleka od niego, że został sam. Ale to jego wina. On sam zostawił żonę, a miał bardzo dobrą, sam ją zostawił. Nie mogła wytrzymać, bo on był taki ooo!

[...] Trzeba było²⁴ zaglądać z okna do okna, czy nie idą, czy jeszcze nam „smrodu” nie narobi. Ale jakoś się obeszło bez tego. Ale tam w bramie, jak wyszłam, to tylko błysk, błysk, aparatami świecili, zdjęcia robili, kto idzie, jak i co. Ale nie udało im się na niczym go złapać.

²³ Właściwie milicja.

²⁴ Informatorka wspomina wydarzenie, jakie miało miejsce kilka lat później.

7. O niepokornych gościach na plebanii i początkach „Solidarności Wiejskiej”

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia z Jerzym Bonarkiem [Bo] i Stanisławem Stępnem [SS]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyślu; AHM, taśma 1822.

[JBar] Obaj Panowie, jak tu siedzicie [Jerzy Bonarek i Stanisław Stępień], macie za sobą bogatą przeszłość, chciałbym, abyście opowiedzieli o waszych osobistych doświadczeniach związanych z działalnością, ogólnie mówiąc, parafii w Krasiczynie. Co Pana (Panów) łączyło i łączy z Krasiczynem?

[Bo] Moje pierwsze spotkanie z księdzem i z parafią – to było tak gdzieś w siedemdziesiątym, nie pamiętam dokładnie, w 1978 albo wstecz. Grupa ks. Andrzeja Szpaka odbyła takie spotkanie, zlot, różnie to nazywali. Było tam kilkadziesiąt osób. Mieszkali tam u księdza w tym czasie na plebanii i jeden taki moment pamiętam. W tym czasie też przyjechała grupa hipisów czeskich. I odbyło się coś takiego, że ci młodzi ludzie z Czech przedstawili nam wydarzenia z roku 1968. I to właściwie zaważyło na dalszym przebiegu spotkania. Potem nastąpiły akcje Służb Bezpieczeństwa, które polegały na tym, że na plebanię tam przez dziurkę od klucza wstrzyknięto kwas masłowy. Nie wiem, czy Pan wie, co to jest?

[JBar] Wiem, wiem, czułem odór jeszcze długo potem...

[Bo] Następne spotkanie odbyło się parę lat później, w latach osiemdziesiątych, gdy działalność opozycyjna była kontynuowana.

[JBar] Na czym polegała ta działalność opozycyjna?

[Bo] Ja się zaangażowałem, jako że prowadziłem działalność ogrodniczą, byłem rolnikiem, ogrodnikiem bardziej, zacząłem działać w kręgach rolniczych. Tworzyliśmy w latach osiemdziesiątych, w osiemdziesiątym pierwszym, przed stanem wojennym, zakładaliśmy związki zawodowe po całym województwie przemyskim. Jeździłem oczywiście nie sam, z Markiem Kuchcińskim, jeździliśmy razem po wsiach, zakładaliśmy związki. W Łętowni, Kuńkowcach i Ostrowie. Ja tak uważam, że byliśmy jednymi z pierwszych. Założyliśmy pierwsze koło „Solidarności” rolniczej w Przemyślu, ale to koło się nie utrzymało, bo było złożone głównie z ogrodników, a wiadomo, że ogrodnicy nasi mieli inne problemy niż rolnicy.

[JBar] Ogrodnicy mieli w tym czasie zły przydomek – „badylarze”...

[Bo] Myśmy ich wspomagali.

[JBar] Stan wojenny wpłynął na waszą działalność. Jak?

[Bo] To była pierwsza rzecz. Zaczęliśmy działać przy parafii Trójcy Świętej, zaczęliśmy organizować „dni kultury chrześcijańskiej” czy „katolickiej”? Dyskutowaliśmy nad tym i wybraliśmy pierwszą opcję. Potem zaczęliśmy jeździć do Krasiczyna i tam się spotykać.

[JBar] W jakim czasie to było i ile osób się spotykało?

[Bo] Przyjeżdżali tak samo rolnicy, jak i robotnicy. Można powiedzieć – grupy z Przemyśla. Staszek Sudoł przyjeżdżał, Janusz Czarski i Jurek Dorosz, ci ludzie

pracują jeszcze. Ja nie byłem, można powiedzieć, głównym organizatorem, na spotkaniach siedziałem tam gdzieś z boku, głównie zajmowałem się kolportażem książek, razem z moją żoną Beatą, i rozprowadzaniem tych książek. Jestem pięćdziesiąty piąty rocznik. Miałem około dwudziestu trzech–dwudziestu czterech lat. To były piękne lata i ja niczego nie żałuję.

[JBar] Jakież spotkania z ludźmi, którzy się w Krasiczynie pojawiali. Mieli jakieś wykłady, prelekcje?

[Bo] Pamiętam spotkanie z Hannelową...

[JBar] Była w Krasiczynie?

[Bo] Była. Siła-Nowicki był chyba. Był tutaj na „dniach chrześcijaństwa”. Mam problem z nazwiskami. Był Stelmachowski. To było bardzo ważne spotkanie, pamiętam, to były sprawy typowo związane z rolnictwem. Ustrój rolniczy itd.

[JBar] Czy te spotkania pomogły wam?

[Bo] No pewnie, po raz wtóry mówię, miałem to szczęście, okazję, spotykać ludzi mądrzejszych od siebie. Zawsze mi tam coś w głowie zostało. Może nie bezpośrednio tak, ale zawsze coś jednak w tych komórkach się odkłada. Wyższego wykształcenia nie mam, broń Boże, ja jestem rolnikiem... Jeszcze był ksiądz Tischner i ksiądz, ten, ten, no, z okręgu sadownictwa? Sadłowski! To był jeden z takich bardziej walczących księży. Zakładał parafię w Zbroszy, miał pewne doświadczenie, jak walczyć, jak działać w tym systemie.

[JBar] Kiedy ta działalność się skończyła?

[Bo] Nie wiem. Ja z księdzem jeszcze jakiś czas współpracowałem. Nie tak ściśle, bo ksiądz zaczął organizować zebrania, kolonie, półkolonie dla dzieci ze Śląska. To robiła siostra księdza [Maria Klimowicz]. Ja, jako ogrodnik, pomagałem, niedużo, bo niedużo, ale dosyłałem warzywa, nie warzywa, jakieś tam rzeczy...

[JBar] Proszę Pana, wyście korzystali z tego, co wam mówili prelegenci, ale czy wyście im samym coś zaoferowali? Czy to była mowa jednostronna?

[Bo] To były dyskusje, to były spotkania otwarte.

[JBar] O coście się spierali?

[Bo] Ja siedziałem gdzieś z boku i sprzedawałem książki. W dyskusjach rzadko kiedy brałem udział. Ja nie jestem człowiekiem takim, który ma umysł do dyskusji, do rozmów.

8. Opozycjonista: „Moja droga do Krasiczyna”

Rozmowa w kilkusobowym gronie, z okazji trzydziestopięciolecia OKOR, moderatorem był ks. Stanisław Bartmiński; nagrano 10 grudnia 2017 r. w „Impresji” w Krasiczynie; AHM, taśma 1822.

[Wieńczysław Nowacki] Moja droga do Krasiczyna biegła z Wielkopolski, gdzie się urodziłem, przez Bieszczady, gdzie wylądowałem w latach siedemdziesiątych. Z Bieszczad w Polskę można było jechać albo przez Rzeszów, albo Przemyśl.

Z tymi regionami do dnia dzisiejszego utrzymuję bieżące kontakty. Przez Przemysł trafiłem tutaj, do Krasiczyna, dość wcześnie, za sprawą Jerzego Bonarka i Marka Kuchcińskiego. Te doświadczenia, które wynikają z Duszpasterstwa Rolników, były związane z powołaniem OKOR-u, ale [zaczęło się] w Biezanowie, na plebanii w Krakowie. Tutaj one nabrały jakby politycznego i religijnego znaczenia, co miało bardzo istotne znaczenie formacyjne.

Pierwsza moja misja, jaką otrzymałem w Krasiczynie, to było nakłonić ks. Sadłowskiego do prowadzenia rekolekcji. Udałem się do Zbroszy Dużej i tam w sobotę trafiłem do księdza. Przenocował mnie, nie bardzo chciał rozmawiać, przyjął tylko wiadomość, że w Krasiczynie mają być rekolekcje i że go tutaj zapraszamy. Na drugi dzień było gorzej, bo zjechał ksiądz prymas Józef Glemp. No i znalazłem się w gronie trzydziestoosobowym z księdzem prymasem, jako jedyny świecki. Po zupie kazano mi mówić, co ja tu robię, z czym przyjechałem. Mówię, że przyjechałem do księdza Sadłowskiego i poprosiłem księdza prymasa, by wyraził zgodę. Prymas pyta: „A czy ksiądz biskup Tokarczuk wyraził na to zgodę?”. Mówię: „A jakże inaczej, przecież nie śmiałybym tutaj w ogóle przyjeżdżać”. No i na miejscu sprawa była załatwiona. I oczywiście była zgoda. To była moja pierwsza misja związana z Krasiczynem.

Blok II. Działalność opozycyjna

9. O strajku w Ustrzykach i wsparciu go przez bp. Ignacego Tokarczuka

Ks. Stanisław Bartmiński [SB] rozmawia z Wieńczysławem Nowackim [WN] i Jerzym Bonarkiem [Bo]; nagrano 5 lutego 2016 r. na plebanii w Krasiczynie; AHM, taśma 1822.

[SB] Czy Pan [do Wieńczysława Nowackiego] uczestniczył w strajku ustrzyckim?²⁵

[WN] No tak. Jurek [Bonarek] był pierwszym, który przyjechał z przedstawicielami „Solidarności”.

[Bo] [śmieje się]. I pierwszy odjechał!

[WN] W tym najtrudniejszym okresie wsparcie było. Siedmiu nas było 29 grudnia. Wcześniej powiadomiliśmy biskupa Tokarczuka, który przestrzegał, aby nie zaczynać przed świętami. To była bardzo cenna uwaga. Moim zaskoczeniem było, że gdyśmy wychodzili od biskupa Tokarczuka, siostra czekała z taką torbą plastikową pełną pieniędzy, takich jak się w kościele zbiera, żebyśmy mieli co jeść. 29 grudnia z Jurkiem poszliśmy do zarządu regionu. Gdy usłyszeli, że w Ustrzykach jakiś strajk jest, zgłupieli: „Jakaś prowokacja, to niemożliwe!”. I Kijanka pojechał do Ustrzyk sprawdzić, czy to prawda.

²⁵ Strajk okupacyjny w Ustrzykach Dolnych rozpoczął się 29 grudnia 1980 r.

10. Na strajk w Ustrzykach za przepustką

Ks. Stanisław Bartmiński [SB] rozmawia z Janem Wójtowiczem [JW] i Anną Martyńską [AM], jego siostrą; nagrano 19 listopada 2015 r. w Chołowicach; AHM, taśma 1822.

[JW] Ja pojechałem z Heniem [do Ustrzyk], bo Henio [Szuban] jakąś przepustkę zdobył. Ja tam do środka się nie dostałem. Tam wtedy byliśmy kontrolowani, tym maluchem, chyba co sto metrów. To było do Ustrzyk Dolnych. Ja tam do środka nie wszedł, ale Henio wszedł. I dali nam trochę tych ulotek.

[SB] Jaką drogą, od kogo Henio dostał to zaproszenie, tę przepustkę?

[AM] Kto mu kazał pojechać?

[JW] No, bo Henio tu u nas się zrobił tym przewodniczącym „Solidarności”, no i jeździł – to Brylińce, to wszędzie. I później, jak zaszło to porozumienie, dostał pismo, chyba z Rzeszowa, czy skądś, aby tam pojechać. Rakoczy, ten nieżyjący, szwagier sołtysa z Mielnowa, wycofał się, bo go przestraszył wujek Dańko z Mielnowa: „Pojedziesz, to cię wywieżą do Rosji i już nie wrócisz”. Stefan Rakoczy mówi do niego: „Ja jadę, Paweł!”. A on: „Nie jedź, ono cię wywiezie do Rosji – mówi – już nie wrócisz”. Henio mówi: „Ty wiesz, wujko się wycofał”. I pojechali my obaj.

11. O ukrywaniu opozycjonistów

Ks. Stanisław Bartmiński [SB] rozmawia z Janem Wójtowiczem [JW] i Anną Martyńską [AM], jego siostrą; nagrano 19 listopada 2015 r. w Chołowicach; AHM, taśma 1822.

[SB] U ciebie mieszkali niektórzy [opozycjoniści]?

[JW] Znaczący, no, ten Wiesiek, Wieńczysław Nowacki.

[SB] A jak to było z nim?

[JW] Wiesiek Nowacki mieszkał u mnie. No, to tam po drugiej stronie.

[SB] Jak się tu znalazł?

[JW] No, to ksiądz prałat ich tu ściągnął [śmiech]. Przyjechał do mamy i mówi: „Jest taka rodzina, która musi się ukrywać, że tu przyjedzie taka rodzina, nie mają gdzie mieszkać...”.

[AM] Ona ze szpitala uciekła z tym dzieckiem, nie chciała powiedzieć, jak się nazywa, i dosłownie uciekła. Tak że ją potem poszukiwali. Nikt nie wiedział, gdzie są. Miała taki koszyczek. Jak przyszli, mama pyta: „Czy to dziecko duże?”. A ksiądz powiedział: „Nie, ma trzy czy cztery dni”. A mama: „W imię Ojca i Syna! Na dworze trzydzieści stopni mrozu...”.

[JW] On [„Wiesiek” Nowacki] się strasznie udzielał, a ona [Urszula] stale pisała te ulotki. Jego zwykle nie było, bo noc w noc wędrował. Nieraz przyszedł taki zmarznięty, umordowany... Nie wiem, czy z Birczy nie przyszedł nogami. On się strasznie udzielał. Myśmy się spodziewali troszkę więcej po tej „Solidarności”, ale potem się porobiło, co się porobiło...

[AM] Po nocach piszą i piszą, całą noc się świeci, aż się ludzie zainteresowali, co się u Wójtowiczów dzieje, że się „Solidarność” zawiązuje. Przychodzili tacy różni, niby korki sprawdzali, liczniki. I wtedy Jasio [brat, Jan Wójtowicz] ich wywiózł do mnie na Zalesie, do szkoły. Mieszkali pewnie dwa tygodnie. Gdzieś tak na Wielkanoc ksiądz ich zabrał do siebie, bo dyrektor Mikoś zaczął się interesować. Przyjechał i mówi: „Czy mógłby zajrzeć do tamtego pokoju?”. A tam siedziała Urszula i pisała. Ona się niczego nie bała. Mówi, że jest z rodziny, że tu przyjechała. Ale ksiądz ich wtedy zabrał. To był rok 1982. Z Nowackim mamy kontakt do dziś. On nas tak jakoś polubił. Co roku jeździmy do Ustrzyk. Ale ta „Ojcowizna” już się wykrusza. Trochę się kłóczą, trochę spierają, ale to, co było, to chyba nigdy nie wróci. O tym trzeba zapomnąć, a oni to stale wspominają.

12. „Ksiądz przyjął mnie i moją małżonkę”

Ks. Stanisław Bartmiński [SB] rozmawia z Wieńczysławem Nowackim [WN]; nagrano 5 lutego 2016 r. na plebanii w Krasieczynie; AHM, taśma 1822.

[WN] Te epizody spowodowały, że tutaj jak przyszły najtrudniejsze czasy, znaczy stanu wojennego, polem do działania stała się parafia w Krasieczynie i ksiądz. W stanie wojennym ksiądz nas przyjął z małżonką i nocowaliśmy kilkakrotnie. Społeczność była zainteresowana, co to za para... I tak wspólnie doszliśmy do wniosku, że warto by ślub wziąć. Był problem, że ani małżonka, ani ja nie byliśmy z tej parafii. Ksiądz powiedział: „No to dispensę biskupa załatwimy!”. I tak to się stało. Świadcami byli Jurek [Bonarek] i Marek [Kuchciński] ze swoją pierwszą żoną Iwoną.

13. Urodzenie dziecka – „Gdzie się podziac?”

Ks. Stanisław Bartmiński [SB] rozmawia z Wieńczysławem Nowackim [WN] i Jerzym Bonarkiem [Bo]; nagrano 5 lutego 2016 r. na plebanii w Krasieczynie; AHM, taśma 1822.

[WN] Żona nie chciała rodzić w szpitalu. Poród zaczął się nad ranem w samochodzie maluchu, który nie mógł dojechać do domu na Kruhelu, trzysta metrów, gdzie położna mieszkała. Wycofaliśmy się z tego pomysłu i zawiozłem żonę do szpitala. Zdażyła na jakimś łożu... Dziecko zdrowe, ale [co] zrobić? No to znowu do księdza. Mówi: „Dobrze, coś wam znajdę”. I tak trafiliśmy do Chołowic, do państwa Wójtowiczów właśnie w środku zimy, koniec stycznia. Prości ludzie, którzy dzień przedziej się dowiedzieli, że przyniosą takie maleństwo. Tam nas podwoził w zaufaniu Jurek [Bonarek], czy ktoś inny...

[SB] Marek.

[WN] W każdym razie po cichu podjechali do tego domu bardzo ciepłego. Ja byłem zdumiony. Gospodyni, pani Wójtowiczowa, taka zakłopotana, wprowadziła nas do gościnnego pokoju, mówi: „Tu wam mama napaliła, żebyście mieli ciepło.

A to dziecko gdzie jest? W pieluchach pozawijane!”. A Jasio tak oczy wybałuszał, nie wierzył, że takie maleństwo [śmiech] w takie zimno, w taki mróz.

[SB] Mam to nagrane, rozmowę z Jasiem.

[WN] Takie są epizody. Zaraz jakieś mleko, jakaś bułka swojska. Podszedłem do tapczanu, stał pod oknem i ziąb czuję, patrzę w okno – całe zamrożone...

[Bo] Przepalane było, ale jak jest pojedyncza szyba, to poniżej piętnastu stopni zawsze tak będzie.

[WN] Mówię, aby tapczan przestawić bliżej pieca... Minęło parę dni. Zacząłem się kręcić [śmiech] w jednym miejscu... Wójtowiczowa poobserwowała i mówi: „Dobrze, to ja z córką pogadam, ty już jedź. Nie bój się, tu wszystko będzie dobrze. Karmi już piersią, już się nauczyła, tu będzie miała dobrą opiekę”. Jak już milicja zaczęła węszyć, bo wiadomo, z domu się wychodziło, gumki mi Jasio dał, chodziliśmy do obory... Jak się zaczęła ta obserwacja w Chołowicach, oni się naradzili między sobą, że mają taką siostrę Hanię [Annę Martyńską] i żeby tam [się przenieść]. Hania przyjechała i poszliśmy na to Zalesie i było dobrze, nie trzeba było jeździć przez wieś, ale na skróty do Prałkowiec. Dziecko na nosiłki i przez ten las na Prałkowce! Urszula do siebie doszła. Cały proces pisania matryc na jej oczach się odbywał, potem wynoszenie tego i produkcja podziemnej bibuły szły nadal. W międzyczasie pierwsze te spotkania rekolekcyjne się odbyły.

14. Ucieczka ze szpitala z pomocą siostry zakonnej

Ks. Stanisław Bartmiński [SB] rozmawia z Wieńczysławem Nowackim [WN]; nagrano 5 lutego 2016 r. na plebanii w Krasiczynie; AHM, taśma 1822.

[WN] Między ślubem a urodzeniem [się] córki byłem aresztowany i głodowałem, no i wtedy było przemykanie informacji z więzienia, przez szpital, przez księdza, do ekscelencji biskupa. Ciągłe sytuacja była na pograniczu życia i śmierci. Leżę w szpitalu, w którymś dniu głodówki przy łóżku siedzą esbecy, żebym im nie uciekł. Dowiaduję się, że biskup ogłosił w kościołach, że taki przypadek jest. Siostra przychodzi zakonna w tą właśnie niedzielę do łóżka na salę i mówi: „Tych panów już nie ma”. Byłem przykuty kajdankami do łóżka. Ona mówi: „Właśnie nie wiem, co się stało. Może gdzieś poszli na papierosa, nie wiem, co się stało, w ogóle zniknęli”. To są takie epizody, które się pamięta, zostaną w pamięci do końca życia. Są świadectwem, że parafia pełniła tą właściwą rolę, jaka w warunkach Polski była bardzo potrzebna.

Blok III. Duszpasterstwo Rolników i tworzenie struktur OKOR – Spotkania Krasiczyńskie

15. Pierwsza akcja Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników (OKOR)

Ks. Stanisław Bartmiński [SB] rozmawia z Wieńczysławem Nowackim [WN]; nagrano 5 lutego 2016 r. na plebanii w Krasiczynie; AHM, taśma 1822.

[SB] Pamiętasz te spotkania?

[WN] Tak, tak, chociażby z tego względu, że była to pierwsza taka znacząca akcja Ogólnopolskiego Komitetu OKOR, który już utworzyliśmy w sierpniu 1982 r. jako organizację zakonspirowaną z Józefem Teligą, czego nie ujawnialiśmy bardzo długo, jak teraz wiadomo, u księdza Chojnackiego w Krakowie-Bieżanowie. Tu [w Krasiczynie] był pierwszy przejaw jej działalności. Uważaliśmy, że trzeba podtrzymać tego ducha patriotycznego w oparciu o Kościół katolicki, bo zawsze między Kościołem a rolnikami relacja była dobra. I tutaj znalazło się to bardzo dobre oparcie, tylko ksiądz nie wiedział, jak tych wszystkich ludzi ściągnąć. Ja poświęciłem tydzień na jeżdżenie po kilku województwach w celu powiadomienia ludzi bezpośrednio. Bo się z telefonów nie korzystało. I w sumie na plebanii było około pięćdziesięciu ludzi. Powstał dokument skierowany do Ojca Świętego, który wszyscy podpisali jako list. I to była taka, można powiedzieć, prośba o zalegalizowanie, uznanie Duszpasterstwa Rolników jako formy uznanej przez Kościół w całej Polsce.

Pamiętam, tak to się złożyło, że równolegle z tymi rekolekcjami jest posiedzenie Episkopatu i ten list do Ojca Świętego, ta nasza prośba dotarły do biskupa Tokarczuka, który przedłożył to na posiedzeniu Episkopatu jako konkretny już wymiar, że to się dzieje, że to jest fakt. Natomiast drugiego czy trzeciego dnia rekolekcji wszystko zostało otoczone przez milicję i siły zomowskie. Jednak uprzedzeni o tym, postanowiliśmy skrócić te rekolekcje i zakończyły się w niedzielę, a miały trwać jeszcze w poniedziałek. I w niedzielę rano, jak siły milicyjne przyjechały, się okazało, że nikogo nie ma na plebanii. To było znaczące wydarzenie te rekolekcje. Bo tym, którzy uczestniczyli, wbiło się to w pamięć. Z niektórymi mam do dzisiaj kontakt. Działają w „Ojcowiznie”.

16. „Na pierwszym spotkaniu miejsc brakowało”

Ks. Stanisław Bartmiński [SB] rozmawia z Janem Wójtowiczem [JW]; nagrano 19 listopada 2015 r. w mieszkaniu Jana Wójtowicza w Chołowicach; AHM, taśma 1822.

[SB] Co pamiętasz z tamtych lat, z tego Duszpasterstwa Rolników?

[JW] To było bardzo dobre, ży jak si przyjechała, ksiądz prałat to rozpoczął jakąś modlitwą i cały czas była gadka, żeby jakoś uporać si z tą komuną, żeby troszky ulżyć temu rolnictwu.

[SB] Z kim jeździłeś pierwszy raz, jak to było?

[JW] Ciężko wspomnieć, bo to już lata. Ale bardzo nas dużo było pierwszy raz. Późni już były może troszky mniej. Pierwszy raz to nawet miejsc nie było, brakowało siedzących. Był Heniek [Szuban], ja i Śmigielski, ta trójka nas była. Z Mielnowa nikogo nie było.

17. „Fajni byli ci rolnicy”

Zuzanna Sus [ZS] rozmawia z ks. Stanisławem Bartmińskim [SB]; nagrano 20 listopada 2012 r. w Krasiczynie; AHM, taśma 1822.

[ZS] Pamiętam, jak siedzieli na tych schodach kamiennych. Pytam: „Co tak radzicie?”. „Widzimy, że pani nie ma kaczek” [śmiech]. I na drugie spotkanie przywiózł mi takiego ślicznego kaczora i kaczkę. Ja potem tego namnożyłam, ile się nazabijało! No, fajni byli ci rolnicy. Oczekiwali może czegoś innego. Co się potem porobiło, no, nie wiem...

[SB] Chłopi się skłócili.

[ZS] No skłócili się potem. Tu na górze, jak rozmawiali, to wszystko było jakoś tak inaczej. Starzy byli i młodzi. Siedemdziesiąt lat miał ten, co mi te kaczki przywiózł. Ale jakoś to wszystko było inaczej. Teraz nie ma tego. Więcej może ludzie się solidaryzowali ze sobą. A teraz obłęd!

[SB] Jak Pani pamięta Wieśka Nowackiego?

[ZS] Wtedy był taki młody, pełen entuzjazmu takiego, ho, ho, ho! Teraz też niczego mu nie brakuje. Ma plany jakiegoś, nie wiadomo jakie... Pamiętam, jak głodował.

[SB] Czy zostało coś z tych spotkań, coś dobrego?

[ZS] Tak. Oni tu rozmawiali ze sobą, dyskutowali, planowali. Wiesiek stał na czele między nimi. Był najważniejszy, czy co? On to organizował. Ale byli działacze, tacy dwóch od Przeworska, że jemu się sprzeciwiali, nie? W jednym miejscu przyznali rację, w drugim nie, że tak nie można. Jakoś tak go nazywali, mówili do niego – nie „panie Wieśku”, tylko tak jakoś inaczej... Mówili do niego: „Tak może być, a tak nie możemy zrobić, bo na nas położą rękę”.

18. „Zdobywaliśmy obywatelskie doświadczenia”

Ks. Stanisław Bartmiński rozmawia z Janem Karusiem [JK] i Henrykiem Cząstką [HCz]; nagrano 19 lutego 2020 r. w Tapinie; AHM, taśma 1822.

[SB] Co Wam dały Spotkania Krasiczyńskie?

[HCz] Dały nam siłę duchową, to było ważne. To jest raz. Po drugie wymienialiśmy doświadczenia. Czterdzieści lat temu to ja miałem trzydzieści lat, byłem jednym z najmłodszych. Człowiek był ze wsi, w Warszawie nie był, w ministerstwie nie był. Zdobywaliśmy doświadczenia, co dobre, co złe. Jeśli chodzi o mnie, nie tak bardzo polityką się interesowałem, co zmianą infrastruktury na wsi. I pomocą, na apel księdza biskupa na dożynkach w Częstochowie – niech każda rodzina wiejska weźmie w opiekę jedną rodzinę miejską! Pamiętam, jak pod wieczór przyjeżdża ksiądz Bartmiński z Zygmuntem Majgierem do mnie. Córka wtedy sześćioletnia przychodzi do mnie w pole: „Chodź, tato, ksiądz jakiś przyjechał”. Ksiądz mówi: „A wiesz, czy by się nie dało zorganizować pomocy dla robotników?”. „Nie ma sprawy!” W pierwszym roku z księdzem Bartmińskim i Zygmuntem, to był

taksówkarz, objechaliśmy wszystkie parafie od Sokołowa Małopolskiego, Hureczko i piernik wie, gdzie jeszcze. Później dostałem upoważnienie od biskupa, mam ten dokument do dzisiaj, i podpisany przez księdza prałata Krzywińskiego i na podstawie tego dokumentu już sam jeździłem. Później myśmy przyjmowali dzieci z Nowej Huty, z Katowic tu na wieś, a nasze dzieci jeździły tam. To trwało wiele lat. No ale tak się jakoś stało, że Internet i to ważniejsze są niż ta cała współpraca.

[JK] [Kraciszyn] to było jedyne miejsce, gdzie można było w miarę bezpiecznie się spotkać. Prywatnie zebrać tych ludzi, bo gdzieś u kogoś było wprost fizyczną niemożliwością. To było jedyne miejsce, które dawało jakąś gwarancję bezpieczeństwa. To było najważniejsze. Nie było to zbiegowisko, ale przyjeżdżali ludzie z całej Polski. Ludzie tylko z naszego [kręgu].

Ja w tym czasie jako jedyny mogłem wprowadzać do księdza biskupa Tokarczuka ludzi, którzy byli pewni, bo też do biskupa różni przyjeżdżali. A ksiądz Bartmiński z biskupem Tokarczukiem ściśle współpracowali.

19. Najważniejsze były spotkania z ludźmi

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia z Waldemarem Wigluszem [WW]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyślu; AHM, taśma 1822.

[WW] Moje pierwsze kontakty z Kraciszynem to są takie jak wszystkich w Przemyślu. Pamiętam Technikum Leśne, park. Ojciec, Marian Wiglusz, jako przewodnik przemyski prowadził tu wycieczki, w niektórych uczestniczyłem. Późniejsze wspomnienia związane są z księdzem Stanisławem Bartmińskim, który u siebie na plebanii prowadził Duszpasterstwo Rolników. I tam odbywały się spotkania.

[JBar] O tym właśnie chciałbym usłyszeć.

[WW] Ja w czasach „Solidarności” byłem związany z „Solidarnością” robotniczą, byłem w Zarządzie Regionu w Przemyślu. Po stanie wojennym nie byłem jako jeden z nielicznych internowany i czułem się taki trochę zagubiony tutaj w Przemyślu. Sukcesem Służby Bezpieczeństwa było zasianie nieufności, no bo część kolegów nie było internowanych! Zaraz było podejrzenie, czy ci nieinternowani z jakichś powodów nie są internowani. Moim udziałem było to doświadczenie.

Szybko nawiązałem kontakt z Markiem Kuchcińskim i środowiskiem „Strychu Kulturalnego” i przez to środowisko poznałem spotkania w Kraciszynie, w których brałem udział. Przyjeżdżałem na msze święte, a po mszy było spotkanie. Pewnie na wszystkich nie byłem, ale na większości byłem i bardzo mi...

[JBar] Konkretnie, w którym to roku się zaczęło?

[WW] Dokładnie nie pamiętam, ale tak gdzieś w osiemdziesiątym drugim, osiemdziesiątym trzecim, już w stanie wojennym.

[JBar] Kiedy się skończyło?

[WW] Dokładnie nie pamiętam – osiemdziesiąty szósty, osiemdziesiąty siódmy? Trwało to jakieś pięć lat. Dla mnie najważniejsze były spotkania z tymi ludźmi, których ksiądz sprowadzał do Kraciszyna. Pamiętam takie ciekawe spotkanie na temat

ochrony środowiska z profesorem Wierzbickim. Byłem zachwycony. W Przemyślu na „Strychu Kulturalnym” też były podobne, ale tam inni ludzie byli zapraszani. A przede wszystkim publiczność u księdza to byli ludzie związani z rolnictwem. To nie byli sami mieszczuchy, aczkolwiek wielu mieszczuchów z okolic też brało udział. Byłem zauroczony gościnnością księdza, który zawsze częstował nas to jakimś bigosem, to czymś innym. No, a msza zawsze poprzedzała te spotkania.

[JBar] Ilu było tych uczestników?

[WW] Zawsze była to spora grupa.

[JBar] A jakie tematy Pan zapamiętał? O czym te spotkania traktowały?

[WW] Tak na gorąco pytany nie potrafię przypomnieć sobie. Wierzbickiego pamiętam, mówił tak ciekawie! On był profesorem z jakiejś uczelni, z Lublina czy z Warszawy? To nie był temat polityczny, ale neutralny. Takie tematy mnie też jak najbardziej interesowały i ceniłem sobie, że ksiądz zaprasza bardzo różnych ludzi, nie tylko, jak to się mówi, z opcją solidarnościową ściśle związanych. Tak jak pan Stefan Bratkowski proponował: „Uczcie się, chłopcy, czytajcie stenogramy sejmu, bo kiedyś będziecie też posłami!”. Myślę, że ksiądz Bartmiński też takich przygotowywał.

20. „Kultura” paryska za przemyską „Od Nowę”

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia z Waldemarem Wigluszem [WW]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyślu; AHM, taśma 1822.

[WW] Przywozili wydawnictwa z centralnej Polski. To były wydawnictwa „Nowej”, najwięcej książek. „Kultura” paryska w takich miniaturowych wydaniach. Ci, którzy przysyłali te wydawnictwa, z kolei ode mnie oczekiwali, że dam im te regionalne. Zawsze zdobywałem tę „Od Nowę”, jaka w Przemyślu się ukazywała. Żeby wiedzieli, że w Przemyślu też coś się dzieje... Dopiero w roku 1989 zaangażowałem się do Komitetu Obywatelskiego „Solidarności”.

21. Spotkania oficjalne i konspiracyjne

Ks. Stanisław Bartmiński [SB] rozmawia z Wieńczysławem Nowackim [WN]; nagrano 5 lutego 2016 r. na plebanii w Krasiczynie; AHM, taśma 1822.

[WN] Te rekolekcje zapoczątkowały cykliczne Spotkania Krasiczyńskie – tak to się nazywało – i bardzo dużo ludzi tutaj przyjeżdżało. Byli zapraszani jako prelegenci. Nie zawsze byłem na wszystkich spotkaniach i wykładach. Stanowskiego Adama pamiętam, profesora Stelmachowskiego też. Na tamten czas byli to ludzie, którzy byli autorytetami niewątpliwie, którzy się sprzeciwiali tej rzeczywistości. Ciężko mi w tej chwili wszystkich wyliczyć.

[SB] Jeszcze taka sprawa: dopiero później sobie uświadomiłem, że tu się odbywały jakby dwie rzeczy – były oficjalne spotkania, a pod lipą bardzo często spotykaliście się [konspiracyjnie]...

[WN] Oczywiście. Właśnie to było celem, aby te duszpasterstwa rozwinęły się. Krasiczyn był tu jakby takim symptomem. Później rozwijaliśmy te duszpasterstwa w innych miejscach i diecezjach, żeby po prostu mieć miejsca spotkań konspiracyjnych Polskiego Komitetu OKOR i co później uznano za ogromne niebezpieczeństwo, co wyrażało się w różnych raportach MSW, które tym się zajmowało. Departament IV, ten, który rozpracowywał Kościół katolicki.

Potem działalność duszpasterska ustała, nie chciałbym mówić dlaczego, bo znam motywy, jak to się stało, żeby ten ruch oddolny, wtedy bardzo mocny, zgasić. Niestety, to się odbyło za porozumieniem najwyższych czynników państwowych i kościelnych. Za cenę przyjazdu Ojca Świętego po 1985 r. W 1983 r., powiedzmy sobie, w oparciu o te doświadczenia z Krasiczyna zrobiliśmy sobie duże spotkanie. No, duże w sensie działaczy „Solidarności” ówczesnych rolników indywidualnych. To było w lutym w Czernej, w oparciu o klasztor karmelitów bosych. W trakcie spotkania MSW się o tym dowiedziało. Dowiedział się też o tym kardynał Macharski, bo przyjechali do niego oficerowie. „Co się tu dzieje?! Ojciec Święty ma przyjechać w czerwcu, a tu podziemie kwitnie w oparciu o Kościół”. Biskup nam później opowiadał, że nic nie wiedział i o to miał pretensję, żeśmy go wcześniej nie powiadomili, że coś takiego będzie. To było największe w tym okresie spotkanie opozycyjne. Trzeba się było w nocy rozjeżdżać.

22. „To była prawdziwa solidarność”

Ks. Stanisław Bartmiński rozmawia z Henrykiem Cząstką [HCz] i Janem Karusiem [JK] w obecności Jana Bartmińskiego [JaB]; nagrano 19 lutego 2020 r. w Tapinie; AHM, taśma 1822.

[JaB] Byłem z nim [z Jerzym Tumidajskim] u Czątki i podziwiał te ilości żywności pogromadzonej. Wyście musieli wielu ludzi w to wciągnąć...

[JK] Myśmy nie rozróżniali ludzi, kto jest kim. To była prawdziwa solidarność.

[HCz] Wierzący, niewierzący, była jedność.

[JK] Ja z Markiem Kuchcińskim jeździł po naszym województwie do księży. I ukraińscy księża też ogłaszali. Pamiętam w Kalnikowie. To nie przeminęło. Ksiądz Bartmiński nadal organizuje nam spotkania. Chociaż coraz mniej nas jest, to z kolei przyciągamy młodych. Gdyby tak jeszcze raz stan wojenny wprowadzili, byłaby jedność w narodzie i dalej rekolekcje w Krasiczynie by się odbywały [śmiech].

23. „Jestem fanem Krasiczyna”

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia z Waldemarem Wigluszem [WW]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyślu; AHM, taśma 1822.

[JBar] Jak Pan teraz ocenia tę działalność skupioną wokół plebanii w Krasiczynie? Jakie rzeczywiste wartości widział Pan w tej działalności?

[WW] Jestem fanem Krasiczyna, aczkolwiek muszę zrobić zastrzeżenie, że mnie głównie fascynują Pawlikowscy z Medyki. Rola plebanii w Krasiczynie jest olbrzymia. Wspomnę choćby publikacje takie jak księdza Stanisława Bartmińskiego przewodnik po Krasiczynie, prof. Józefa Frazika naukową publikację *Zamek w Krasiczynie* z roku 1968 (którą trzy lata później wydało Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyśle w wersji popularnej) czy pana Fenczaka o pobliskiej Śliwnicy. Pamiętam Technikum Leśnie, konserwację zamku, pożar baraku z całą dokumentacją remontu. To była bardzo brzydka sprawa. Różni ludzie przy remoncie robili swoje interesy, wojewoda dawał pieniądze, a gdy administracja i – z tego, co wiem – prokuratura próbowała wyjaśniać te sprawy, pewnego dnia spłonął cały barak z dokumentacją. To był początek lat dziewięćdziesiątych. Później była sprawa, za wojewody Bajdy, sprzedaży zamku Koreańczykom, gdy prywatyzowali FSO warszawskie. On to zablokował. Wtedy ksiądz zaczął wydawać czasopismo „Wieści”. Mój ojciec zawsze kupował. Potem była *Plebania*. Dlaczego jestem fanem Krasiczyna? Wieliczka swoją popularność zawdzięcza Krakowowi. Tak samo Przemysł powinien pomagać Krasiczynowi.

[JBar] Co z tamtej – było nie było, wielkopańskiej – tradycji Medyki i Krasiczyna jest dla Pana dzisiaj ważne?

[WW] Nie potrafię tego streścić w jednym zdaniu. Można patrzeć na to z wielu punktów widzenia. Szkoda tej tradycji, która ginie, tej otwartości na świat... Doświadczenia krasiczyńskie procentują mi osobiście też tym, że w Muzeum w Markowej odkryłem sześć osób z mojej rodziny dalszej, którzy ratowali Żydów, co było kompletnie zapomniane w mojej rodzinie. Oni dostali medal Sprawiedliwych w najciemniejszym okresie stanu wojennego. Dopiero teraz ja to odkryłem i tymi śladami podążam. Oni sami nie chcieli tego ujawniać, bo postrzeganie ludzi we wsi było takie, że nie chcieli tego ujawniać.

24. „Spotkania Krasiczyńskie miały wymiar formacyjny”

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia z Januszem Czarskim [JCz]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyśle; AHM, taśma 1822.

[JCz] Pracuję teraz w Centrum Kulturalnym w Przemyśle. Jestem absolwentem KUL, prof. Ireny Sławińskiej. To była moja inicjacja w sferze społecznej w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Wróciłem do Przemyśla, jest rok 1981, pierwsza „Solidarność”. Trudno pominąć Krasiczyn w tym doświadczeniu. Poznałem kilkanaście aktywnych osób, które próbowały coś zmienić. Trafiłem do Krasiczyna. W mojej pamięci Krasiczyn kojarzy się z postacią księdza Stanisława, proboszcza, który był tutaj gospodarzem, gestorem i sprawcą różnych przedsięwzięć. O części wiem, w części uczestniczyłem. Najbardziej fascynująca z tych spotkań była szeroka perspektywa tematów, których albo ksiądz był sprawcą, albo dawał możliwość spotkania z ludźmi z kręgów „Więzi” i „Tygodnika Powszechnego”. W wielu uczestniczyłem. Pamiętam tylko jeden fragment, który bardzo mnie zainteresował: „Kościół odłączony.

Historia i dzieje Kościoła koptyjskiego”. Było bardzo dużo ludzi. I ksiądz, który musiał sprostać i tym trywialnym potrzebom, tym, które wiązały się z organizacją takich przedsięwzięć. Te spotkania miały charakter taki formacyjny.

Do dziś pamiętam rekolekcje, które głównie odbywały się w kaplicy usytuowanej na drugim czy trzecim poziomie plebanii krasiczyńskiej. Były to bardzo ciekawe rekolekcje. Dopraszano osoby duchowne, ale i świeckie, które w jakiś sposób poszerzały perspektywę chrześcijaństwa i wiary. To było bardzo sensowne. Pamiętam te rekolekcje, odbywały się w taki dziwny dla mnie sposób. Oprócz tej części, która odbywała się głównie w kaplicy, a później w formie spaceru w parku krasiczyńskim. Dyskutowaliśmy o różnych problemach dotyczących Kościoła polskiego i sytuacji politycznej. To doświadczenie po wielu latach dzisiaj przywołuję jak coś bardzo pozytywnego i budującego.

Całego fenomenu krasiczyńskich spotkań nie byłoby bez księdza proboszcza, bo oprócz sfery merytorycznej było mnóstwo takich problemów, które z dzisiejszej perspektywy wydają się banalne, pod tytułem: transport, jedzenie, spanie. Takie oczywiste rzeczy, które teraz nie wyglądają na trudne, ale wtedy były potężnym problemem. Choćby dojechać z Przemyśla. Prosta droga, osiem kilometrów, ale na tej drodze było mnóstwo szykan. Było MO i różne służby, które przeciwdziały temu. Trzeba było się przemieszczać gdzieś przez Zielonkę, przez lasy, aby dotrzeć. Te problemy dzisiaj wydają się niezrozumiałe...

[JBar] Kiedy Pana słucham, widzę, że akceptuje Pan fakt, że Kościół, który jest po to, aby oddawać hołd Panu Bogu, nie zamyka się w swoich murach, żeby się modlić, ale angażuje się w życie społeczne, więcej nawet, w życie polityczne. Jak Pan widzi to z dzisiejszej perspektywy, kiedy też Kościół jest głęboko zaangażowany w życie społeczne i polityczne?

[JCz] Dla mnie nie ma tu żadnej sprzeczności. To jest naturalna misja Kościoła, oczywiście, przy uwzględnieniu wszelkich proporcji, jest rzeczą nie do wyobrażenia, żeby Kościół pozostawił tę sferę, przestrzeń społeczną i nie był w niej aktywny.

[JBar] Ale zostawia. W tej sferze papież Franciszek mówi o tym, że trzeba uchodźców przyjmować, a Gowin, który jest katolikiem i wybitnym politykiem, mówi – nie.

[JCz] Nie chciałbym wchodzić tutaj w sferę publicystyki. Dla mnie jest rzeczą oczywistą, że Kościół w tej sferze nie może [być nieobecny], to jest częścią jego misji. Wszyscy o tym wiemy, że na przestrzeni dziejów nie był wolny od błędów, ale to nic nie znaczy. To są problemy ludzi, a Kościół to ludzie. Funkcjonowanie księdza jako postaci w wymiarze medialnym, publicznym to rzeczywiście przez długi czas pozostawało w sferze niedomówień. Od pewnego czasu staje się to czymś zupełnie normalnym. Plebania jest immanentną częścią społeczeństwa. Postać księdza jest istotna, ważna. To przywrócenie pewnej normalności. Inną sprawą jest, jak to wygląda między ludźmi. Są księża, którzy świadomie unikają [zaangażowania].

[JBar] Jakich ludzi spotykał Pan w Krasiczynie?

[JCz] Spotkania krasiczyńskie, jakie przywołuję w pamięci, to był szczególny czas. Ja uczestniczyłem w części. Wybierałem te, które z jakichś powodów były dla mnie ważne. Te spotkania były okazją, aby różni ludzie się spotkali i o zupełnie innych sprawach, prawda, rozmawiali, dyskutowali. O tych dwóch wymiarach trzeba pamiętać. Bo to też składało się na fenomen krasiczyńskich spotkań. Mnie tak mocno utkwilo w pamięci spotkanie o Kościele koptyjskim. Nie pamiętam imion i nazwisk osób, ale pamiętam środowiska, z jakich ci ludzie byli. Środowiska „Więzi” i „Tygodnika Powszechnego”. Przyjeżdżali moi znajomi, którzy szukali różnych form aktywności: Marek Kuchciński, Andrzej Kucharski, Jerzy Bonarek, taksówkarz Zygmunt Majgier to tacy najbardziej aktywni.

25. Spotkania Krasiczyńskie dawały odskocznię od komunistycznej rzeczywistości

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia ze Stanisławem Stępnem [SS], Jerzym Bonarkiem [Bo] i ks. Stanisławem Bartmińskim [SB]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyślu; AHM, taśma 1822, z późniejszymi uzupełnieniami.

[JBar] Jakie znaczenie miało dla Pana spotkanie z Krasiczynem?

[SS] To takie bardzo trudne pytanie, aby na nie odpowiedzieć jednym zdaniem. Ja w latach osiemdziesiątych pracowałem w Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego²⁶, bo Południowo-Wschodni Instytut Naukowy, który kontynuuje pracę Stacji, założyłem dopiero w 1990 r. Stacja to była instytucja państwowa, „po linii, na bazie”. Ale myśmy nie realizowali jakiejś polityki. Wszyscy – Jerzy Motylewicz, ja i Sławek Budzyński – pisaliśmy prace, które były kompletnie nie na rękę PZPR. Pamiętam, jak wydaliśmy kolejny tom czasopisma naukowego wychodzącego pod nazwą „Przemyskie Zapiski Historyczne”, był telefon z Komitetu Wojewódzkiego od sekretarza Andrusiewicza i taki zarzut: „Co wy tam robicie? Lepiej byście tam ruch robotniczy robili [czyli pisali o ruchu robotniczym]”. O to zawsze mieli takie pretensje. Krasiczyn dawał taką odskocznię, że się było bardziej sobą. Nie trzeba się było krępować.

[JBar] Ile osób uczestniczyło w tych spotkaniach?

[SS] Różnie bywało, czasem było więcej, czasem mniej.

[SB] Najliczniejsza grupa to było dwieście czterdzieści osób, to było raz na spotkaniu z Tokarczukiem. To było na polu, bo nie mieściliśmy się w sali. Zwykle bywało około setki. To były spotkania zwykle dwudniowe.

[SS] Ja nie pamiętam, kiedy znalazłem się w Krasiczynie po raz pierwszy. Byłem na spotkaniu ze Stelmachowskim. Przyjechałem tam autobusem, a po

²⁶ Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego powstała w Przemyślu w 1956 r. z inicjatywy prof. Stanisława Herbsta oraz prof. Franciszka Persowskiego. Wspólnie z Oddziałem Polskiego Towarzystwa Historycznego wydawała rocznik naukowy „Przemyskie Zapiski Historyczne”. Przez wiele lat przewodniczącym Rady Naukowej Stacji był prof. Feliks Kiryk. Stacja finansowana była ze środków PAN, a gdy ich zabrakło w 1990 r., przestała istnieć.

spotkaniu wracałem z Markiem [Kuchcińskim] i Jurkiem [Bonarkiem], on jeździł taką nyską²⁷. Tak było kilka razy. To gdzieś w połowie lat osiemdziesiątych, na pewno było przed rokiem 1988, bo od tego roku to już z księdzem Bartmińskim ostro współpracowałem. Razem przygotowaliśmy konferencję na millenium chrztu Rusi-Ukrainy²⁸. Chodziliśmy w tej sprawie do biskupa Ignacego Tokarczuka, był z nami ksiądz mitrat Teodor Majkowicz. Biskup Tokarczuk nawet się ucieszył i przy tej okazji podarował książki dla Stacji.

Ja nie byłem w Przemyślu, kiedy rodziła się tam „Solidarność”, bo byłem wówczas na stażu na Uniwersytecie Warszawskim, więc w chwilach wolnych przesiadywałem w Regionie „Solidarności” mazowieckiej i tam poznałem większość jej działaczy, którzy po 1989 r. pełnili szereg ważnych funkcji państwowych. Do Przemyśla wróciłem znów jesienią 1981 r., w końcówce „Solidarności”, przed stanem wojennym. Od razu poszedłem do regionu na Kamiennym Moście²⁹ i poznałem panią Marię Warchał, która potem wyemigrowała z Polski. Planowaliśmy robić jakieś szkolenia dla nauczycieli. W regionie zdążyłem jeszcze spotkać Czesława Kijankę i Adama Szostkiewicza. Potem był stan wojenny i nie pamiętam, kiedy ktoś mi powiedział o Krasieczynie. W Krasieczynie poznałem Jurka Bonarka. Wtedy dużo ludzi się spotykało, ale nikt nikogo nie pytał o nazwisko, tworzyła się taka rodzinna atmosfera, wszyscy byli na „ty”. Zapamiętałem spotkanie ze Stelmachowskim.

[JBar] O czym mówił Stelmachowski?

[SS] Nie pamiętam. Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Co było charakterystyczne, to takie jedno kazanie biskupa Tokarczuka w Przemyślu na zakończenie procesji Bożego Ciała. Myśmy się starali w tym momencie być blisko ostatniego z ołtarzy, przy którym wygłaszał kazanie biskup Tokarczuk, żeby jak najlepiej słyszeć, co on powie. Tak było co roku. Po jakimś kazaniu, ktoś – może Waldek Wigłusz? – powiedział mi, że w Krasieczynie na plebanii będzie jakieś takie spotkanie. Ja się tam znalazłem dzięki temu.

[JBar] Z kim utrzymywał Pan potem bliższy kontakt?

[SS] Najwięcej pracowałem z księdzem [Bartmińskim]. Marek Kuchciński robił zaś ten „Strych Kulturalny”³⁰ i organizował u siebie na poddaszu spotkania

²⁷ Kryty samochód dostawczy „Nysa” produkowano w latach 1957–1994 w Zakładach Samochodów Dostawczych w Nysie. Były bardzo popularne, służyły także jako radiowozy Milicji Obywatelskiej, karetki Pogotowia Ratunkowego, a nawet połowe kina.

²⁸ Materiały z konferencji ukazały się w 1 tomie serii prac zbiorowych pt. *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, red. S. Stępień, Przemyśl 1990. Tytuł serii zaproponowany został przez ks. Stanisława Bartmińskiego.

²⁹ Chodzi o ulicę w Przemyślu pod nazwą Kamienny Most. W latach 1980–1981 znajdowała się tam siedziba Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemi Przemyskiej.

³⁰ Wydawanie nieperiodycznego pisma „Strych Kulturalny” zainicjował w 1988 r. Marek Kuchciński. Prócz ciekawych artykułów na tematy polityczne ukazały się tam znakomite wiersze Józefa Kurylaka oraz rysunki Jadwigi Sawickiej i grafiki Marka Mikruta. W 2019 r. nakładem Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej ukazał się zbiorczy tom wszystkich 6 numerów pisma, pt. *Strych Kulturalny. Pismo literacko-artystyczne. Jesień 1988 – zima 1996/1997*, Przemyśl 2019.

dyskusyjne, tam byłem u niego kilka razy. Podczas jednego spotkania powiedziałem Markowi o Feliksie Mantlu i wtedy on namówił mnie, abym na „Strychu” powiedział coś o emigracyjnej działalności PPS, której Mantel był przewodniczącym we Francji. Potem w „Życiu Przemyskim” napisałem artykuł o Feliksie Mantlu, raczej wspomnienie o nim³¹. Mantel wydał w Paryżu *Wachlarz wspomnień*³², to była książka o jego dzieciństwie i młodości spędzonej w Przemyśle. Wysłał mi dziesięć egzemplarzy tej książki, ale Główny Urząd Ceł skonfiskował dziewięć i dostałem tylko jeden. Feliks Mantel pochodził ze spolszczonej rodziny żydowskiej, jego ojciec Józef był bliskim współpracownikiem Liebermana i jednym z budowniczych Domu Robotniczego w Przemyśle (jednego z pierwszych w Galicji). Feliks był prawnikiem i podobnie jak ojciec działaczem PPS przed wojną. Po wojnie został ambasadorem polskim w Wiedniu, ale po zmuszeniu PPS do połączenia się z PPR-em na znak protestu zrezygnował ze stanowiska i wyjechał do Brazylii. Potem był szefem PPS w Paryżu, zmarł w 1990 r.

W Krasiczynie poznałem kiedyś Tadeusza Sopła, który pisał wspomnienia, które później wydałem w Instytucie drukami. I chyba Grażynę Niezgodę, a na pewno Janka Bartmińskiego, brata proboszcza, z którym też jego maluchem kilka razy wracałem do Przemyśla. Przez Janka Bartmińskiego dostawałem „bibułę” i wkładałem ją na Osiedlu Rycerskim do skrzynek pocztowych. Był to „Dialog”, a może „Spotkania” lubelskie³³. Mam te wydawnictwa w Instytucie.

Z innych osób to zawsze miło wspominałem Adama Szostkiewicza, który został internowany. Potem, gdy mieszkał w Krakowie, a następnie w Warszawie, to jeszcze utrzymywałem z nim kontakt. Próbowaliśmy nawet kilka lat temu zaprosić go do Przemyśla, ale zawsze coś stało na przeszkodzie...

[Bo] Adam Szostkiewicz przyjechał do Przemyśla z Krakowa z żoną Ewą. Uczył angielskiego w I LO i tu zastał go wybuch „Solidarności”. Zgłosił się na Kamienny Most i został rzecznikiem prasowym, bo znał biegle języki. Korespondenci zagraniczni dlatego szukali z nim kontaktu, dzwonili do Przemyśla. W Przemyśle został internowany. Potem próbował nas uczyć angielskiego.

26. „Te duszpasterstwa dawały nam poczucie wolności”

Rozmowa w kilkuosobowym gronie z okazji trzydziestopięciolecia OKOR w „Impresji” w Krasiczynie; moderatorem był ks. Stanisław Bartmiński [SB]; nagrano 10 grudnia 2017 r.; AHM, taśma 1822.

[NN1] Rozpoczęte tu duszpasterstwa, taki pierwiosnek, to się później powtarzało w różnych miejscach, gdzie chodziliśmy. To dawało nam poczucie wolności. A poza tym takie wąskie grono – to była konspiracja w konspiracji – spotykało

³¹ Zob. S. Stępień, *Wspomnienie o Feliksie Mantlu*, „Życie Przemyskie” 1990, nr 38, s. 6.

³² F. Mantel, *Wachlarz wspomnień*, Paryż 1980.

³³ „Spotkania” – niezależne czasopismo młodych katolików wydawane w tzw. drugim obiegu w Lublinie w latach osiemdziesiątych XX w.

się i omawiało sprawy – no, polityczne. Te duszpasterstwa dawały nam i kontakt osobisty, i jakieś perspektywy działania.

[SB] Ksiądz Henryk Borcz mógłby tu wiele mówić, ma wiele uwag o innych ośrodkach. Ale to temat na specjalną konferencję.

27. „Krasiczyńskie rekolekcje dały mi dużo”

Rozmowa w kilkusobowym gronie z okazji trzydziestopięciolecia OKOR w „Impresji” w Krasiczynie; moderatorem był ks. Stanisław Bartmiński [SB]; nagrano 10 grudnia 2017 r.; AHM, taśma 1822.

[Robert Majka] Przyjeżdżałem do Krasiczyna na rekolekcje, na ciekawe prelekcje historyczne. Te rekolekcje dały mi dużo jako młodemu chłopakowi. Później zaangażowany byłem w „Solidarności Walczącej”. Tytuł dzisiejszej konferencji – *Jaka Polska być powinna? W moim przekonaniu należy zapytać: „Czyja ta Polska być powinna?”*. Państwa wysiłek nie może być daremny. Jako rolnicy powinniście być podmiotem, nie przedmiotem manipulacji. W 1988 r. pewna część ludzi, zwerbowanych przez Służby Wewnętrzne, doszła do porozumienia ze swoimi tajnymi współpracownikami i oni kreują scenę polityczną do dnia dzisiejszego.

[SB] Na inne tematy wchodzimy, nie krasiczyńskie.

[Robert Majka] W moim przekonaniu ośrodek krasiczyński jest bardzo ważny historycznie i należy przyczynić się do opublikowania poważnej publikacji historycznej, aby to nie było zapomniane. Dziękuję.

Blok IV. Pomoc dla internowanych i ich rodzin

28. „Białe niedziele” i żywność dla Śląska – rola proboszcza

Ks. Stanisław Bartmiński rozmawia z Janem Karusiem [JK] i Henrykiem Cząstką [HCz]; nagrano 19 lutego 2020 r. w Tapinie; AHM, taśma 1822.

[HCz] Na samym końcu poznałem panią Marysię Klimowicz, z którą organizowaliśmy tzw. białe niedziele. Marysia przywoziła lekarzy ze Śląska, prowadzili bezpłatne badania. To nie było takie proste w tamtych czasach, bo kierownicy ośrodków zdrowia bali się, żeby ich nie wyrzucono z pracy. To robiliśmy to w salkach parafialnych, domach prywatnych. To było bezpłatne. Później Marysia brała jakąś żywność na Śląsk. Szkoda, że tak wcześnie zeszała z tego świata. To była akcja, do której władza komunistyczna nie wiedziała, jak się wziąć. Przyjeżdżali lekarze, dobrzy fachowcy. Kolejki ludzi! Polityki nie było, tylko badania ludzi, a wtedy dostęp do fachowców był trudny.

[JK] Do tego, co Henio mówi, dodam, że ja miałem przyjemność poznać jednego lekarza i jego żonę laryngologa, którzy przyjechali z pomocą, nawet nie wiem skąd. Na te spotkania przyjeżdżali tu ludzie z całej Polski. Warto było to robić, choć czasy się zmieniły. Proboszcz był ojcem duchownym całego tego przedsięwzięcia. Nie kierował nami politycznie, ale duchowo. I to było bardzo ważne. Jego słowo,

zdanie było równoznaczne z podjęciem jakiejś decyzji. Trzeba podkreślić, że nie namawiał nas do niczego, ale przedstawiał swoje propozycje. Wiele nocnych godzin nieraz myśmy spędzaliśmy. Trzeba powiedzieć, że ksiądz umiał to zorganizować, ludzie jakoś tak się do niego ciągnęli. Nikogo nie wyrzucił i nikogo na siłę nie wciągał. To było dobrowolne. Zawsze były drzwi otwarte.

29. Wdowy po pomordowanych z „Wujka” w Krasiczynie

Ks. Stanisław Bartmiński [SB] rozmawia z Janem Wójtowiczem [JW] i Anną Martyńską [AM], jego siostrą; nagrano 19 listopada 2015 r. w Chołowicach; AHM, taśma 1822.

[SB] A jeszcze wróć do tych wdów po pomordowanych w „Wujku”. Oni tu mieszkali u was.

[JW] Mało mogę powiedzieć, wiem, że byli. Ksiądz prałat nawet dziękował w Mielnowie pani Kołodziejowej... Ale to było tak zakonspirowane, że nawet mama wiele nie wiedziała. A Kołodziejowie już nie żyją.

30. Akcja „Miasto wsi – wieś miastu”

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia z Jerzym Bonarkiem [Bo]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyślu; AHM, taśma 1822.

[Bo] Jak wyszła ta sprawa związana z akcją biskupa Tokarczuka „Miasto wsi – wieś miastu”, myśmy jeździli po wsiach, zbierali żywność. To były jabłka, ziemniaki, kapusta, różne rzeczy i wywoziliśmy głównie na Śląsk. To były transporty – wiem, że do Nowej Huty. To, co ja pamiętam. Ja byłem chyba dwa razy, raz w Tychach i raz w Jastrzębiu. Co pamiętam z moich wyjazdów? Wiozło się płody rolne, a oni nam w zamian dawali darmowo deputaty, węgiel, co mogli.

[JBar] Pan mówi „oni”?

[Bo] Robotnicy czy górnicy. Oni dawali swoje deputaty węglowe na rzecz właśnie tutaj rolników. Ten węgiel był rozprowadzany właśnie. Nie wiem dokładnie, jak to szło.

[JBar] Jaki był udział Kościoła w tym, w tej akcji?

[Bo] Zbiórki były głównie rozpropagowane przez parafie. W stanie wojennym było zbliżenie do Kościoła. Z Kościołem na terenie wsi było łatwiej zmobilizować ludzi. To naprawdę były duże transporty na Śląsk, najczęściej ciężarówki takie ośmiotonowe, z przyczepami jeszcze. Ze Śląska przywoziliśmy węgiel. Żeby to załadować, to trzeba było mieć krzepę!

[JBar] Jak długo to trwało?

[Bo] To było chyba dwa lata. Później było to dalej prowadzone, ale ja w tym nie uczestniczyłem.

[JBar] Jeszcze zapytam, bo Pan kończy swoją opowieść. Jak Pan ocenia teraz z perspektywy tamten czas współpracy z Kościołem i obecny?

[Bo] Trudne mi Pan zadał pytanie [śmiech]. Ja wiem, bardzo trudne [śmiech]. Może w ten sposób: Kościół dzieli się na ludzi i ludzi. Wystarczy? W tamtych czasach wszystko było łatwiejsze według mnie. Były relacje: przeciwnik i byliśmy my. A w tej chwili? Jak mówię, są ludzie i ludzie. Ja tu nie będę mówił. Kościół jest niezmienny, trwały, tylko zmieniają się ludzie.

31. Wzajemna pomoc

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia z Jerzym Bonarkiem [Bo]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyślu; AHM, taśma 1822.

[JBar] Z działaczy opozycyjnych kogo Pan zapamiętał, z kim Pan miał do czynienia?

[Bo] Z całego przemyskiego? Z Jasiem Karusiem, z Cząstką, jak go zamknęli, robotnicy jeździli na jego uprawę buraków, plewiliśmy jego buraki. To było w akcji „Miasto wsi – wieś miastu”. Jeździł Cząstka, jeździł i ten Jurek z Orłów, Sopol...

[SS] Sopol, który napisał książkę³⁴, na początku się pokazał, potem nie...

[Bo] Nie jeździł, jemu nie wolno było. Był głęboko w strukturach OKOR-u. Miał ileś tam punktów, czyli przyjmował bibułę i rozprawdzał na całej gminie Przemyśl.

Blok V. Otwarcie na Wschód

32. Obchody tysiąclecia chrztu Rusi-Ukrainy

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia ze Stanisławem Stępieniem [SS]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyślu; AHM, taśma 1822, z późniejszymi uzupełnieniami.

[JBar] A jak to było z tysiącleciem chrztu Rusi?

[SS] W 1988 r. to już dobrze znaleźliśmy się z krasieczyńskim proboszczem. Jeszcze lepiej znał się z nim Gustek Fenczak, który przeszedł do pracy w Stacji Naukowej z przemyskiego Archiwum Państwowego. Kiedyś do nas zwrócił się ksiądz Bartmiński w sprawie organizacji tych obchodów tysiąclecia chrztu Rusi-Ukrainy. Problemy społeczności ukraińskiej w Przemyślu i sytuacja nieuznawanego wówczas przez władze PRL Kościoła grekokatolickiego to temat na odrębną rozmowę. Nie znałem wówczas jeszcze Stabiszewskiego, ale już dobrze znałem Włodka Pilipowicza, Edka Finika, Bohdana Popowicza, Romę Zołotnyk. Ta współpraca przy organizacji millenium chrztu Rusi-Ukrainy stworzyła między nami silne więzi. Potem wszyscy mocno współpracowaliśmy w kampanii wyborczej 1989 r. Edek Fink, który podczas studiów na Akademii Ekonomicznej w Krakowie zmuszony został przez SB do emigracji do Ameryki, jako jedyny z nas miał samochód, dużego fiata, tam w Ameryce na niego zarobił, no i stworzyliśmy ekipę propagandową i tym jego fiatem z plakatami „Solidarności” przed czerwcowymi wyborami objechaliśmy wszystkie

³⁴ T. Sopol, *Niezależny ruch chłopski...*, op. cit.

wsie województwa podkarpackiego. Ja, nie mając z kim zostawić małych dzieci Martę i Cyryla, często zabierałem ich z sobą. Rozdawali ulotki „Solidarności” po tych przemyskich wsiach, a także w Birczy i Dubiecku, choć jako dzieci zupełnie nie wiedziały, co tam pisze, ale to rozdawanie ulotek bardzo ich cieszyło.

33. Odbudowa cerkwi w Chołowicach

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia ze Stanisławem Stępnem [SS]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyślu; AHM, taśma 1822, z późniejszymi uzupełnieniami.

[SS] Kolejna akcja krasiczyńska, która się tylko częściowo udała, to odbudowa dawnej cerkwi greckokatolickiej w Chołowicach. Zebrań na plebanii w Krasiczynie było wiele. Spotykali się Polacy i Ukraińcy, miała to być „świątynia pojednania”. To, że została odbudowana, to zasługa krasiczyńskiego proboszcza, ale także przemyskiego architekta Jurka Lewosiuka, Włodka Pilipowicza, wielu Polaków i Ukraińców, a także artysty malarza Tadżyka o muzułmańskiej tradycji religijnej, Timura Karima, który namalował w świątyni bardzo interesujące freski. I tak jak zwykle na pograniczu krzyżują się narodowości, kultury i religie. Bo choć nie wszyscy temu sprzyjają, a może nawet niektórzy przeciwko temu się buntują, widząc w tym zagrożenie ciasno pojętej polskości, to jednak chcąc nie chcąc sami w owej wielokulturowości się zanurzają.

34. Kolonie dla dzieci ze Wschodu

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia ze Stanisławem Stępnem [SS] i ks. Stanisławem Bartmińskim [SB]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyślu; AHM, taśma 1822, z późniejszymi uzupełnieniami.

[JBar] Czy Pan i PWIN miał udział w organizowaniu kolonii dla dzieci ukraińskich w Krasiczynie?

[SS] To było chyba w roku 1990. Stacji Naukowej już nie było, a ja pracowałem w Południowo-Wschodnim Instytucie Naukowym. Dobrze znałem z Warszawy Andrzeja Chodkiewicza, który w latach dziewięćdziesiątych był redaktorem tygodnika katolickiego „Ład”³⁵, a potem „Znaków Czasu”³⁶, w których opublikowałem kilka artykułów. Gdy w miejsce peerelowskiego Stowarzyszenia „Polonia” powstało towarzystwo „Wspólnota Polska”³⁷, na czele której stanął Stelmachowski,

³⁵ „Ład” – wydawany w latach 1981–1995 (z przerwą w latach 1984–1986) dwutygodnik, a następnie tygodnik związany z polskim ruchem chrześcijańsko-demokratycznym. Jego wydawcą był Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych w Warszawie.

³⁶ „Znaki Czasu” – kwartalnik wydawany od 1986 r. przez Polski Ośrodek Myśli Soborowej (Warszawa–Rzym).

³⁷ Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – organizacja pozarządowa, której celem jest umacnianie więzi z Polską osób polskiego pochodzenia i Polaków zamieszkałych za granicą. Została powołana w lutym 1990 z inicjatywy ówczesnego marszałka Senatu, prof. Andrzeja Stelmachowskiego, w miejsce dotychczasowego działającego w okresie PRL Stowarzyszenia „Polonia”.

to Andrzej Chodkiewicz był tam dyrektorem biura, a potem wiceprezesem. To przez niego udało się nam pozyskać pieniądze na organizację w Krasieczynie kolonii wakacyjnych.

[JBar] Dla kogo organizowano te kolonie?

[SS] Początkowo były to dzieci polskie z Mościsk i Pnikuta, potem tak zwane dzieci czarnobylskie.

[JBar] Czy były to tylko dzieci polskie?

[SS] Trudno powiedzieć, bo myśmy nigdy nie pytali, kim czuli się ich rodzice. Jak były dzieci z Pnikuta, to były z rodzin mieszanych. Codziennie była msza, na którą chodziły wszystkie.

[SB] Zasada była taka, że pomagamy dzieciom przez polskie parafie bez żadnej selekcji. Polskie parafie rekrutują dzieci, nie stawiając warunków, czy dzieci te są z Kościoła łacińskiego, czy greckokatolickiego, czy prawosławnego. Nie patrzymy na narodowość. Z tego powodu były duże opory, zarzuty ze strony polskiej, że my pomagamy Ukraińcom, kiedy jest duża bieda w Polsce. Te dzieci, przyjeżdżając tutaj do nas, miały zapewnioną obsługę duszpasterską. W Krasieczynie były msze łacińskie, bo Tokarczuk nie zgodził się, by odprawiać w Krasieczynie msze greckokatolickie. No to dzieci ukraińskie jeździły do Przemyśla na msze greckokatolickie i prawosławne. Codziennie przyjeżdżał duchowny prawosławny, ksiądz Anatol Fedasz, i greckokatolicki ksiądz Teodor Majkowicz. Myśmy nagrywali na taśmach magnetofonowych przebieg kolonii, bo na granicy zarzucali nam, że polonizujemy dzieci. Oni wykazywali się dokumentami, że tutaj mieli swoje nabożeństwa. Było dużo chrztów prawosławnych i bierzmowań. Dzieci mieszkaly w zamku, Józek Ślisz jako marszałek Senatu sfinansował pobyt tych dzieci z Czarnobyli. To były początkowe lata dziewięćdziesiąte. W sumie przez te krasieczyńskie kolonie przeszło około dwóch tysięcy dzieci z Ukrainy. Akcja w Krasieczynie skończyła się, gdy też inne parafie w diecezji zaczęły dzieci przyjmować, bo warunki sanitarne w Krasieczynie były mało atrakcyjne.

[SS] Myśmy z Instytutu z Gustkiem Fenczakiem uczyli języka polskiego i historii. Współpracowała z nami Agata Łamasz i jej brat Rysiek, który w Instytucie pracuje do dziś. Nie wiem, kto dziś o tym pamięta. Z pewnością byliśmy pierwsi na Podkarpaciu. Po kilku latach podobnych akcji w Polsce było dużo i to w dużo lepszych warunkach niż krasieczyńskie.

35. „Sprawy związane z Ukrainą przewartościowałem dopiero po roku 1989”

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia z Waldemarem Wągłuszem [WW]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyśle; AHM, taśma 1822.

[JBar] Z ludzi, jakich Pan spotkał, kogo Pan zapamiętał? Nie tylko z Krasieczyna, ale związanych z kręgiem krasieczyńskim.

[WW] Przede wszystkim z Markiem Kuchcińskim, z Jankiem Bartmińskim, taki Kozioł był, z Krasieczyna czy Tarnawiec, Stanisław. Sołtys z Chołowic – pan

Szuban. Pamiętam, brałem udział tylko w pierwszym spotkaniu na temat odnowienia cerkwi w Chołowicach³⁸. Potem uczestniczyłem w otwarciu odnowionej cerkwi.

[JBar] Dlaczego Pan się w to zaangażował?

[WW] Te sprawy były dla mnie ciekawe, aczkolwiek muszę powiedzieć, sprawy związane z Ukrainą przewartościowałem dopiero po roku 1989. Do tego roku o Ukraińcach miałem słabe pojęcie. W Przemyślu mówiło się zawsze o ruskich. Były wiece przyjaźni w Medyce, na bazarze można było kupić rzeczy od ruskich. Nie mówiło się o żadnych Ukraińcach. Po roku 1989, gdy bardziej zaangażowałem się, można powiedzieć, odkryłem i Ukrainę, i swoje ślady rodzinne. Moja matka pochodzi z Żółkwi. Odkryłem Kresy, którymi zresztą do dziś się fascynuję.

[JBar] To bardzo ciekawy wątek przemyski. Czy był Pan świadkiem sporu o Karmel?

[WW] Tak, byłem i z zainteresowaniem przeczytałem całość materiału w „Roczniku Przemyskim”. Byłem jednym z pierwszych czytelników, bo jestem w TPN. Próbowalem tematem zainteresować Janka Musiała, bo był w tym czasie wojewodą. Pan Koziół z Jarosławia, konserwator, późniejszy dyrektor Biblioteki Publicznej w Przemyślu, wydał taką opinię, że można ściągnąć kopułę, ale nie chciał później jej powtórzyć jako formalnej decyzji. Ale sama opinia wystarcza. Z czym się pan Paweł Koziół zgodził i z tego miał później wiele nieprzyjemności. Ściągnięcie kopuły nastąpiło za konserwatora Marka Gosztyły, późniejszego profesora Politechniki Rzeszowskiej. Ja jestem mimowolnym świadkiem tego, bo pracowałem w Urzędzie Wojewódzkim jako dyrektor Urzędu za wojewody Musiała. Noszę się z zamiarem spisania tych wspomnień swoich.

Blok VI. O „kontaktach” z pracownikami bezpieczeństwa

36. „Cały czas była inwigilacja”

Ks. Stanisław Bartmiński rozmawia z Henrykiem Cząstką [HCz] i Janem Karusem [JK]; nagrano 19 lutego 2020 r. w Tapinie; AHM, taśma 1822.

[HCz] Jeśli chodzi o pracowników bezpieczeństwa... Te spotkania rekolekcyjne odbywały się w taki sposób, że różne rzeczy się omawiało i o tym wiedzieli pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych włącznie. I w taki sposób były organizowane, że chociaż plebania była stale obstawiona, nie mieli jakiegokolwiek [pretekstu, by] wejść i rozbić te spotkania. Nie mieli podstaw ku temu. Pamiętam, było spotkanie ogólnopolskie i poznałem pana z MSW, który również dowodził całą tą grupą. Wyszedłem z nim na pole – jest nawet notatka IPN

³⁸ W 1990 r. na zebraniu z udziałem 15 osób postanowiono powołać komitet w celu remontu cerkwi w Chołowicach. Ze strony polskiej w jego skład weszli: Henryk Szuban, Jan Wójtowicz, Jan Osika, Franciszek Rakoczy – wszyscy z Chołowic, Marian Zasadziński z Krasiczyna, Waldemar Wiglusz, Stanisław Stępień, August Fenczak z Przemyśla, a ze strony ukraińskiej Włodzimierz Pilipowicz, Włodzimierz Pajtasz i Romana Zołotnyk z Przemyśla. Postanowiono odtworzyć dawną architekturę.

o tym, mówił mi pan Kaczorowski – i pyta: „Co to za spotkanie jest?”. Mówię: „To spotkanie dla tych, co nadużywają alkoholu. Mają rekolekcje na temat abstynencji”. On mówi: „To pan też jest taki?”. „Nie, mnie proboszcz wysłał z grupą, żeby czasem tu coś nie wnosili, jakieś siary po dziewiętnaście złotych”.

[JK] To był pułkownik Artemski z MSW, on mnie też przesłuchiwał po czasie, jak księdza Popiełuszkę zamordowali. Mówił mi: „Ty też uważaj, abyś się dwa metry pod ziemią nie znalazł”. Mówię mu: „Schowaliście go dwadzieścia siedem metrów pod wodą, a widział pan, jak się pana koledzy smarkali w sądzie?”.

37. „Byli też życzliwi milicjanci”

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia z Jerzym Bonarkiem [Bo]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyślu; AHM, taśma 1822.

[JBar] Czy Pan doznał jakichś szykan ze strony ówczesnej władzy?

[Bo] Nie. Ale cały czas była inwigilacja ze względu na moją działalność w Bieszczadach jeszcze. Ale kiedyś jedziemy samochodem, wieziemy ze trzy tony tego. Za Przeworskiem taka sytuacja: jedzie rowerzysta, podmuch wiatru go przewrócił. Życzliwy milicjant [mówi nam]: „Daj mu dwieście złotych i spieprzajcie”. Myśmy byli cały czas konwojowani.

38. „Podpisałem lojalkę”

Jerzy Bartmiński [JBar] rozmawia z Waldemarem Wigluszem [WW]; nagrano 4 lutego 2016 r. w Przemyślu; AHM, taśma 1822.

[WW] Ja byłem raz przesłuchiwany przez UB. Podpisałem coś, co potem się okazało, nazywa się „lojalka”, o czym wtedy zielonego pojęcia nie miałem, że podpisuję. Że będę przestrzegał przepisów stanu wojennego. Byłem taki spokojny i głównie zajmowałem się kolportażem wydawnictw. Zaniechanie dekomunizacji i lustracji zwalnia mnie z obowiązku szerszego tłumaczenia się z tego faktu, ale pozwolę sobie na koniec przytoczyć anegdotę, jak pewien ojciec starał się wytłumaczyć synkowi, że w stanie wojennym na półkach sklepowych był tylko ocet. „W całym Lidlu tylko ocet?” – powątpiewał synek.

Blok VII. Spór o Unię, Polskę i rolę Kościoła

39. „Unia nam dyktuje, jak mamy się zachować”

Rozmowa w kilkusobowym gronie z okazji trzydziestopięciolecia OKOR w „Impresji” w Krasieczynie; moderatorem był ks. Stanisław Bartmiński [SB]; nagrano 10 grudnia 2017 r.; AHM, taśma 1822.

[Jarosław Śliwiński] Jaka Polska być powinna? Czemu się nie zastanowimy? Jesteśmy wolnym narodem czy niewolnikami? I gdzie jest miejsce rolników? Śpiewałem

i śpiewam „Ojczyznę wolną, racz nam wrócić, Panie”. Bo Unia nam w ojczyźnie papieża narzuca, że można mordować dzieci nienarodzone i – następna sprawa – dyktują, jak mamy się zachowywać, co robić. Chciałbym się skupić na tym temacie.

[SB] [Przerywa] To nie jest temat na dzisiejszą konferencję. Dziękuję bardzo. Oddaję głos prezydium.

40. „Tragedią był Okrągły Stół”

Ks. Stanisław Bartmiński rozmawia z Janem Karusiem [JK]; nagrano 19 lutego 2020 r. w Tapinie; AHM, taśma 1822.

[JK] To był najpiękniejszy okres w moim życiu. Spotkałem wielu wspaniałych ludzi. I pomimo że byłem przewodniczącym Komitetów Obywatelskich na województwo przemyskie, to dalej twierdzą i jestem pewny, że Komitety Obywatelskie skończyły prawdziwą solidarność międzyludzką. To było naszą tragedią. Jeszcze większą tragedią był Okrągły Stół, chociaż nie mogę mówić, że był czymś tragicznym. Ja byłem jednym z siedmiu rolników, u mnie był prof. Stelmachowski, miałem sprawy socjalne wsi. Ale gdy mieliśmy ten dzień na rozmowy, ani razu nie zasiałem... Już my mieli być, przyjeżdżamy do Magdalenki, to już było pozamiatane...

41. Wspomnienie obozu NKWD w Trzebusce

Rozmowa w kilkusobowym gronie z okazji trzydziestopięciolecia OKOR w „Impresji” w Krasiczynie; moderatorem był ks. Stanisław Bartmiński [SB]; nagrano 10 grudnia 2017 r.; AHM, taśma 1822.

[NN – syn świadka obozu w Trzebusce] Moje zetknięcie się z oprawcami komunistycznymi, że tak powiem, miało miejsce, gdy miałem pięć lat. Przyszli aresztować tata, bo nie odstawił jako kułak pięciu kilo zboża na obowiązkowe dostawy. Ja z bratem trzy lata starszym stanęliśmy w drzwiach: „Nie damy tata!”. Dostałem kopniaka. Jak znalazłem się w Krasiczynie? Otóż tata był naocznym świadkiem obozu w Trzebusce³⁹. Marzeniem księdza świętej pamięci Pelca było utrwalenie tej sprawy. W dekanacie sokołowskim był proboszcz, ksiądz Mieczysław Lachor, patriota, i on razem z księdzem Pelcem robili starania w tej sprawie. Byłem przez niego delegowany w tej sprawie.

42. Niewyjaśniona sprawa archiwum

Ks. Stanisław Bartmiński rozmawia z Henrykiem Cząstką [HCz]; nagrano 19 lutego 2020 r. w Tapinie; AHM, taśma 1822.

³⁹ W 1944 r. w Trzebusce NKWD zorganizowało na kilka miesięcy obóz m.in. dla żołnierzy Armii Krajowej, polskich partyzantów. Wyroki śmierci wykonywano w lesie turzańskim. Przez kilkadziesiąt lat sprawa była okryta tajemnicą. Przypomniał ją dopiero w 1981 r. Związek Zawodowy „Solidarność”. Historycy określają to miejsce jako „Mały Katyń”. Zob. Wikipedia.org, https://pl.wikipedia.org/wiki/Ob%C3%B3z_NKWD_w_Trzebusce [dostęp: 14 VIII 2021].

[HCz] Miałem jedno z największych archiwów w województwie podkarpackim. I to było na strychu u księdza świętej pamięci Gajeckiego. Mam do niego wielki szacunek za to, że wszystko wiedział, każdy mój krok, ale że nic o mnie nie powiedział, mimo że go przesłuchiwali. Ale mam wielki żal do niego, że był PSL-owcem. Te Kułaje, Bury to wszystko byli jego koledzy. I tak się stało, że to archiwum znikło. Ono miało być przekazane do księdza Huka w Piasecznie. Pytałem go wielokrotnie, jak byłem w Piasecznie. Mowy nie ma, żeby te dokumenty do niego trafiły. A w walizce taka pani z chóru stroje nosiła. Myśmy działali na różnych płaszczyznach, ale nas nigdzie nie ma na zdjęciu.

43. „Trwa Rzeczpospolita Ubecka!”

Rozmowa w kilkusobowym gronie z okazji trzydziestopięciolecia OKOR w „Impresji” w Krasicy; moderatorem był ks. Stanisław Bartmiński [SB]; nagrano 10 grudnia 2017 r.; AHM, taśma 1822.

[NN2] Nie oczyszczono domu, trwa Rzeczpospolita Ubecka, co jest powodem podziałów. Dorobek został wgnieciony w ziemię, bo doszli do władzy współpracownicy...

[SB] Od ocen politycznych proszę się wstrzymać. Mamy budować, a nie niszczyć.

[NN2] Ja też mam prawo...

[SB] Tak jest, ma Pan prawo. Ponieważ wchodzimy wybitnie na politykę, ja się, Panie Wieńczysławie, wyłączam. Na tym się moja rola kończy. Proszę prowadzić dalej. Zawsze byłem za budowaniem, a nie za burzeniem. Dziękuję za dwudziestopięcioletnią współpracę, moja rola się skończyła. Szczęść Wam Boże.

44. Rola Kościoła zmalała, ale się nie skończyła

Rozmowa w kilkusobowym gronie z okazji trzydziestopięciolecia OKOR w „Impresji” w Krasicy; moderatorem był ks. Stanisław Bartmiński [SB]; nagrano 10 grudnia 2017 r.; AHM, taśma 1822.

[NN3] Czy mogę coś powiedzieć? Niepolitycznie.

[SB] No to ja jeszcze te trzy minuty zostaną. [Śmiech i brawa].

[NN3] Ja właśnie chciałem do tego nawiązać. Wydaje mi się, że gdzieś nastąpiło nieporozumienie. To, że rola Kościoła się skończyła, to twardo powiedziane, ale to nie jest takie rzadkie. Kiedyś, jak coś było, to hyc do księdza na plebanię, a teraz już tak nie jest. I rola Kościoła w tym wszystkim, co chcielibyśmy i próbujemy robić, bardzo zmalała. I to jest moim zdaniem bardzo wielki błąd. To, co ksiądz tutaj mówi, ja nie jestem w stanie zarysować granicy, ale apeluję, aby rola Kościoła w tym wszystkim, co chcemy nazwać utrzymaniem naszej ojczyzny czy tradycji, wzrosła, a nie zmalała. [Oklaski].

[NN2] Przede wszystkim musi być odkłamanie historii.

[NN3] Ja mam pytanie zasadnicze. W Ewangelii św. Mateusza napisane: „Aby wasza mowa była tak – tak, nie – nie”. Gdyby dzisiaj pośród nas stanął ktoś taki jak święty Jan Chrzyciel, za kogo byłby uważany? Uważany byłby za szaleńca, dlatego że był to człowiek, który zwiastował Chrystusa, zwiastował prawdę ewangeliczną. My nie powinniśmy się chować za kruchłą kościelną, ale powinniśmy mówić prawdę. Oczywiście, ta prawda jest gorzka, jest tragiczna. To, co ksiądz mówi, ja się z tym nie zgadzam. Dlatego iż uważam, że dopóki w Polsce – mówię to z pełnym przekonaniem, z pełną odpowiedzialnością – dopóki w Polsce nie usunie się tajnych współpracowników WSI i Służby Wewnętrznej, która miała i ma wpływ na media czy środki przekazu, na życie polityczne, gospodarcze, zapomnijmy o podmiotowości w Polsce. Dziękuję. [Brawa].

[SB] Proszę Państwa, służby bezpieczeństwa są w najwyższych władzach w Polsce, powiedzmy sobie szczerze.

[NN4] Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Chodzę od dziecka do kościoła na msze, do szkoły też chodziłem w Sokołowie. Uczono mnie od dziecka, że trzeba zło tępić, a prawdę trzeba głosić. Polityką powinien się zajmować każdy i ksiądz nie ma prawa się wycofywać z polityki, tylko ma się trudnić polityką swojej ojczyzny. Nie wolno, nie wolno, nie wolno! [Brawa]. Proszę księdza, nie wolno obcym narodom mieszać się w nasze sprawy! [Duże brawa].

[SB] Bardzo emocjonalne wystąpienie! Święty Jan kogo nawracał? Króla, władzę ówczesną. Gdyby stanął dzisiaj w Polsce, kogo by nawracał? Do kogo by poszedł? A kto powiedział takie słowa: „Przyjdą do was jak wilki w owczej skórze”, prawda? Przychodzą wilki w owczej skórze. To moje osobiste zdanie, moje osobiste zdanie. Podpisałem apel, aby papież zabronił ojcu Rydzykowi wypowiadać się na tematy polityczne. To, co on robi, to jest „kara boska”.

[NN4] Papież prosił, żeby ojciec Rydzyk przesunął granice nadawania za Ural. Ojciec Rydzyk to zrobił na prośbę papieża Jana Pawła II.

[SB] A kto był największym wrogiem Unii, Pan pamięta? Ojciec Rydzyk. Papież mitygował go. Papież był zwolennikiem Unii. Ale schodzimy na inne tematy. Chcę swoje zdanie przedstawić. Przechodzimy do spraw politycznych. A mamy tyle zainteresowania wspólnego, że warto temu poświęcić uwagę. Czy jeszcze ktoś się będzie wypowiadał? Proszę, ksiądz Henryk Rykała.

[Ks. Rykała] Księżę Stasiu! Zasadnicza sprawa: polityka to jest sprawa moralna. Nie można polityki odłączyć od zasad chrześcijańskich. [Brawa].

[SB] Bardzo pięknie. Czy Kościół dziś głosi moralność? [Głosy w tle]. „Czemu widzisz źdźbło w oku brata, a nie widzisz belki w swoim?” Też to ktoś powiedział. Proszę Państwa, jeszcze mamy jedną wypowiedź.

[NN5] Jestem akurat absolwentem księdza Henryka, który w Stalowej Woli wykładał, i chciałbym nadmienić, że ksiądz biskup Frankowski umiał stworzyć Instytut, który wychował ogromną ilość ludzi, nie polityków, ale działaczy społecznych, którzy weszli w roku dziewięćdziesiątym w struktury samorządowe, rządowe. I to, co ksiądz Henryk powiedział: jeżeli my będziemy krytykować, a nie

będziemy organizować się... Proszę Państwa, ja jako praktyk, wiem, że jak w roku pięćdziesiątym zorganizowaliśmy się, to zostałem wójtem, potem byłem w sejmiku najstarszym radnym i jestem do dnia dzisiejszego. Lewica umie się organizować, jeden drugiemu nie podkłada nogi, nie kopie go. Natomiast u nas, w naszym środowisku, wystarczy hasło podrzucić i już można zostać wielkim donosicielem, jakimś esbekiem. Dla dobra wspólnego musimy działać w sposób pokojowy, z miłością, a nie przez antagonizowanie.

[SB] Dziękuję bardzo, święte słowa, prawda? [Brawa]. Jedno bym dopowiedział: oni nas dzielili. A my się nie dzielimy, moi Państwo, my się nie dzielimy? A czemu się chłopci nie dogadują? Kiedy się wreszcie spotkacie z tymi innymi grupami? Tu jest jedna frakcja ruchu chłopskiego, taka bardzo prawicowa, ale my musimy do wszystkich rękę wyciągać. Musimy budować. Wrogów z zewnątrz mamy aż nadmiar. Ale jeśli my sami nie potrafimy pewnych rzeczy sami sobie powiedzieć... Zaczynaj od siebie. Błąd w naszym oku dostrzeż. Złości, zawiści, zakłamania jest dość. To musimy wykarzcować. To jest moja ostatnia uwaga jako moderującego.

V. Sylwetki rozmówców i osób wzmiankowanych w wywiadach⁴⁰ (opracował Stanisław Stępień)

Po skrócie „zob.” odesłanie do numeru relacji autorskiej, numer w nawiasie odsyła do wzmianki w relacji innej osoby.

Artemski Julian – zob. (36); (ur. 1938), funkcjonariusz MSW, absolwent Szkoły Oficerskiej w Legionowie, pułkownik. Pracował na różnych stanowiskach w Milicji Obywatelskiej.

Bartmiński Jan – zob. 22, (35); (ur. 1950), ukończył ekonomię na UMCS w Lublinie, pracował na różnych stanowiskach w gospodarce państwowej. Od 1994 r. w Banku Gospodarki Żywnościowej w Przemyślu, w latach 2000–2006 dyrektor przemysłowego Oddziału BGŻ. W latach osiemdziesiątych aktywny działacz „Solidarności”. W stanie wojennym organizował pomoc dla internowanych, rodzin górników, prowadził kolportaż. Jako jeden z pierwszych dotarł do Ośrodka Odosobnienia w Uhercach. Współpracował z NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Od 1989 r. członek regionalnego Komitetu Obywatelskiego oraz członek Komisji ds. Mniejszości Narodowych Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Przemyślu. Od 1990 r. radny Rady Miasta i Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego, do 1994 jego przewodniczący. Następnie od 1998

⁴⁰ Przy opracowywaniu biogramów korzystano głównie z materiałów archiwalnych znajdujących się w zbiorach Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu, a także dostępnej literatury: *Encyklopedii „Solidarności”* oraz publikacji autorstwa ks. S. Bartmińskiego: *Pracowite lata...*, *op. cit.*; *Krasiczyn. Dzieje parafii i społeczności...*, t. 1–2, *op. cit.*; *Okruchy z dziejów Krasiczyna wydobyte z archiwum przez starego proboszcza*, Krasiczyn–Przemyśl 2020 oraz T. Sopła, *Niezależny ruch chłopski...*, *op. cit.* Wielce pomocne okazały się także informacje uzyskane z Wikipedii.

do końca istnienia województwa przemyskiego sprawował urząd wicewojewody, po wyborach w latach 2006 i 2010 kolejny raz został radnym miasta Przemyśla, kandydując z listy Platformy Obywatelskiej. Do roku 2014 był przewodniczącym Rady Miejskiej w Przemyśle. W 1990 r. był współzałożycielem Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego i przez wiele lat członkiem jego zarządu. Współorganizator Lokalnej Fundacji Samorządowej Ziemi Przemyskiej. Jeden z inicjatorów utworzenia Euroregionu Karpackiego. Zaangażowany w różne inicjatywy na rzecz porozumienia i współpracy polsko-ukraińskiej.

Bartmiński Jerzy – (ur. 1939), językoznawca, profesor uniwersytecki. Po maturze w II Liceum Ogólnokształcącym im. K. Morawskiego w Przemyśle ukończył filologię polską na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a następnie został tam zatrudniony, zdobywając kolejne stopnie naukowe, do profesury belwederskiej włącznie. Członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności. Prorektor UMCS w latach 1990–1993. W latach siedemdziesiątych współpracował z ks. Franciszkiem Blachnickim w tworzeniu pierwszych kręgów „Domowego Kościoła”, od 1980 przewodniczył „Solidarności” UMCS, zainicjował ruch „Solidarność Rodzin”, internowany w 1981. Od 1982 r. zaangażowany w podziemną działalność związku „Solidarność” oraz działalność wydawniczą drugiego obiegu. Członek Komitetu Obywatelskiego w Lublinie. Współorganizator lubelskiego Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, jeden z inicjatorów powołania Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle i pierwszy dyrektor Instytutu Polonistyki w tejże szkole. Wieloletni członek Rady Naukowej Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyśle. Jest autorem ok. 500 artykułów i 12 książek tłumaczonych na rosyjski, angielski, czeski i serbski, nagradzanych i często cytowanych. W Krasiczynie prowadził ze studentami badania lokalnego języka i folkloru, zwłaszcza kołędowania. W latach 1990–2005 był członkiem kolejno ROAD, Unii Demokratycznej i Unii Wolności. W roku 2016 wyróżniony medalem prezydenta RP Zasłużony dla Polszczyzny.

Blachnicki Franciszek – (1921–1987) kapłan rzymskokatolicki, w czasie drugiej wojny światowej więzień niemieckich obozów koncentracyjnych, absolwent Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, święcenia kapłańskie przyjął w 1950 r., pełnił szereg funkcji duszpasterskich, a także był wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Organizator Krucjaty Wstrzemięźliwości, założyciel Ruchu Światło-Życie, twórca Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. W latach osiemdziesiątych był twórcą oryginalnej ideologii, tzw. teologii wyzwolenia, która miała inspirować do pokojowego wyzwolenia niektórych państw spod panowania reżimów komunistycznych. Był za to inwigilowany i prześladowany przez Służbę Bezpieczeństwa. Założyciel wspólnot życia konsekrowanego: Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła, Wspólnoty Chrystusa Sługi oraz Unii Kapłanów Chrystusa Sługi. Stan wojenny zastał go w Rzymie. Nie mógł powrócić do Polski, gdyż był poszukiwany listem gończym. W 1982 r. zamieszkał w ośrodku polskim Marianum w zachodniemieckim Carlsbergu. Założył wówczas Międzynarodowe

Centrum Ewangelizacji Światło-Życie, którego był animatorem. W czerwcu 1982 powołał do życia Chrześcijańską Służbę Wyzwolenia Narodów – dla narodów Europy Wschodniej walczących o wyzwolenie spod reżimów komunistycznych. Zmarł nagle w Carlsbergu. Prawdopodobnie został otruty przez SB.

Bonarek Jerzy – zob. 5, (6), 7, (8), 9, (12), 13, (24), 25, 30, 31, 37; (ur. 1955), za młodu hipis idealista, potem ogrodnik i społecznik, działacz gospodarczy. Z Wieńczysławem Nowackim i jego „Komuną Caryńską” organizował w latach siedemdziesiątych w Bieszczadach pionierski ośrodek leczenia narkomanów. Współtworzył NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, współorganizował w Przemyślu Dni Kultury Chrześcijańskiej. Podczas Spotkań Krasiczyńskich, wraz żoną Beatą z domu Petzel, prowadził dystrybucję książek drugiego obiegu. W latach osiemdziesiątych angażował się w organizację transportu żywności na Śląsk. Od 2002 r. państwo Bonarkowie prowadzą Przedsiębiorstwo Handlowe „Libera” Beata Bonarek Spółka Jawna (księgarnię i kawiarnię) w Przemyślu.

Borczen Henryk – zob. (26); (ur. 1949), kapłan rzymskokatolicki, historyk, pracownik przemyskiej kurii biskupiej. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu, święcenia kapłańskie przyjął w 1973 r. W 1980 doktoryzował się z historii Kościoła katolickiego na KUL i został profesorem Instytutu Teologicznego w Przemyślu. Od 1982 duszpasterz i prelegent Duszpasterstwa Rolników Diecezji Przemyskiej. Aktywny opozycjonista, współpracownik lubelskich „Spotkań”. Dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego oraz sędzia Sądu Metropolitalnego w Przemyślu. Autor wielu publikacji dotyczących dziejów Kościoła katolickiego w Polsce.

Bratkowski Stefan – zob. 4, (19); (ur. 1934), dziennikarz, pisarz, publicysta, działacz społeczny, wieloletni przewodniczący Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Współorganizator i prezes Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość”, współinicjator tzw. struktur poziomych w PZPR, do której należał do roku 1981. W 1980 wybrany przewodniczącym Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, którym kierował także w podziemiu po wprowadzeniu stanu wojennego. W latach osiemdziesiątych prelegent na tematy polityczne i społeczne wygłaszane w wielu parafiach w całej Polsce. Po wprowadzeniu stanu wojennego działacz opozycji demokratycznej. W 1988 r. członek Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, uczestnik obrad Okrągłego Stołu w Podzespole ds. Stowarzyszeń i Samorządu Terytorialnego. W 1989 wybrany ponownie na prezesa SDP, funkcję tę pełnił do 1990, a następnie powierzono mu godność prezesa honorowego. W 1991 brał udział w założeniu (razem z World Press Freedom Committee) Fundacji Centrum Prasowe dla Krajów Europy Środkowo-Wschodniej, pełnił funkcję przewodniczącego rady tej organizacji, a w 2007 stanął na czele jej zarządu. Działał jako społeczny redaktor niezależnego portalu publicystycznego Studio Opinii. Wszedł w skład rady nadzorczej, a następnie rady programowej Stowarzyszenia Pracowników, Współpracowników i Przyjaciół Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Warszawie. Jest też członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oraz członkiem honorowym Związku Polskich Artystów Plastyków.

W latach 1997–2001 zasiadał w Radzie Programowej, a od 2002 w Radzie Konsultacyjnej Centrum Monitoringu Wolności Prasy. Jest autorem wielu książek historycznych oraz poświęconych kwestiom społeczno-politycznym.

Budzyński Zdzisław – zob. (25); (ur. 1952), profesor historii, działacz kulturalny. Po studiach historycznych w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie i dwóch latach filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskał magisterium w 1976 r., doktorat w 1981 i habilitację w 1993, wreszcie w 1994 został profesorem. Po studiach pracował w Stacji Naukowej PTH w Przemyślu, a następnie w WSP i Uniwersytecie Rzeszowskim, a od 2001 r. także w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu, której w latach 2004–2014 był prorektorem. Obok pracy naukowej był i jest aktywnym członkiem wielu gremiów: w latach 1993–2011 był prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu (od 1993 r. redaktorem wydawnictw naukowych). Jest autorem ok. 95 prac naukowych, książek oraz ok. 150 prac popularnonaukowych. Od lat związany z Krasiczynem, m.in. przez liczne wykłady i udział w różnych uroczystościach.

Bukała Marcin – (ur. 1983), historyk, absolwent Uniwersytetu Rzeszowskiego (2007), w 2013 obronił pracę doktorską pt. *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim w latach 1945–1947*. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Rzeszowie. Jest autorem wielu haseł w *Encyklopedii Solidarności*.

Chodkiewicz Andrzej – zob. (34); (ur. 1956), dziennikarz, działacz polonijny, dyplomata. Absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego (1979). Po studiach pracował jako nauczyciel historii (1980–1986), następnie był kierownikiem działu historycznego miesięcznika „Chrześcijanin w Świecie” (1986–1990), zastępcą kierownika działu zagranicznego tygodnika katolickiego „Ład”, a także sekretarzem redakcji „Znaków Czasu” (1989–1990). Od kwietnia 1990 r. pracował w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, pełniąc funkcję najpierw zastępcy dyrektora, a od 1991 dyrektora Biura Zarządu Krajowego. W latach 1990–1998, w kolejnych trzech kadencjach, był członkiem jego Zarządu Krajowego. Jako dyrektor „Wspólnoty Polskiej” współorganizował spotkania polonijne, sfinansował w Krasiczynie kolonie dla dzieci z Ukrainy. W latach 2010–2015 pełnił funkcję konsula generalnego RP w Grodnie, a od listopada 2015 do roku 2019 w Petersburgu. 1 sierpnia 2019 r. objął kierownictwo Agencji Konsularnej RP w Smoleńsku. W latach dziewięćdziesiątych blisko współpracował z Południowo-Wschodnim Instytutem Naukowym w Przemyślu i publikował na łamach jego wydawnictw.

Chojnacki Adolf – zob. (15); (1932–2001), kapłan rzymskokatolicki, działacz opozycji demokratycznej, wydawca nielegalnych publikacji. W okresie od 18 lutego do 31 sierpnia 1985 r. gościł w swojej parafii uczestników protestu głodowego po zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki. Władze komunistyczne wielokrotnie interweniowały w jego sprawie w krakowskiej kurii. W latach 1995–1997 pracował na Ukrainie (na terenie archidiecezji lwowskiej). Po powrocie do Polski mieszkał w Domu Księży Emerytów w Makowie Podhalańskim.

Czarski Janusz – zob. (7), 24; (ur. 1956), absolwent KUL, działacz opozycji demokratycznej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, w latach osiemdziesiątych związany ze „Strychem Kulturalnym”, członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, pracownik samorządowy. W latach 1991–2005 i od 2015 dyrektor Centrum Kultury w Przemyślu, inicjator i partner wielu projektów polsko-ukraińskiej współpracy kulturalnej i artystycznej.

Cząstka Henryk – zob. 18, 22, 28, (31), 36, 42; (ur. 1951), był współpracownikiem KOR i „Solidarności Wiejskiej”, uczestniczył w strajku ustrzycko-rzeszowskim, współorganizował OKOR. Internowany w Uhercach i Łupkowie, zwolniony 14 maja 1982 r. Potem wielokrotnie więziony. Od 1985 r. był sołtysiem Kisielowa. Zapisał się jako typowy społecznik. Uczestniczył w wielu akcjach pomocy rolników dla robotników, prowadził zbiórkę i wysyłkę żywności z regionu przeworskiego m.in. do Katowic, Wrocławia, Warszawy, Lublina, Łodzi i Krakowa. Z czasem włączył się w działania samorządowe, utrzymując dystans do polityki.

Deptuła-Jabłońska Ewa – (1931–2008), pracownik naukowy, historyk XIX i XX w., działaczka społeczna. Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1957 r. była związana z Wydziałem Nauk Humanistycznych KUL (habilitacja w 1978, od 1991 profesor nadzwyczajny, a od 1992 profesor zwyczajny). Od 1992 kierowniczką Katedry Historii Kultury Polskiej KUL. Od końca lat siedemdziesiątych wykładowczyni w Towarzystwie Kursów Naukowych. We wrześniu 1980 pośredniczyła w przekazaniu środków finansowych od belgijskiej Polonii na fundusz powstającego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowowschodniego. W październiku 1980 była współzałożycielką oraz przewodniczącą „Solidarności” na KUL. Po wprowadzenia stanu wojennego uczestniczyła w strajku okupacyjnym w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Organizowała też pomoc dla rodzin osób represjonowanych. W okresie od 11 maja do 22 lipca 1982 internowana i osadzona w Gołdapi. Zajmowała się rolą kobiety i rodziny oraz polskich zgromadzeń zakonnych w XIX w., była rzeczoznawcą w procesach beatyfikacyjnych polskich kandydatów na ołtarze. W 1983 r. bp Tokarczuk zaprosił ją wraz z mężem Czesławem z wykładami do diecezji przemyskiej i polecił jako prelegentów do Krasiczyna.

Deptuła Czesław – (ur. 1937), historyk mediewista, działacz społeczny. Absolwent historii KUL (1958), z którym związał się na stałe zawodowo. Doktorat obronił w 1967 r., a habilitację zrobił w 1991. Jest synem Władysława Deptuły (1911–1944), prawnika, publicysty i działacza katolickiego. Jego żoną była Ewa Jabłońska-Deptuła. Od 1980 r., podobnie jak żona, był aktywnym członkiem NSZZ „Solidarność”. W latach osiemdziesiątych wygłosił szereg wykładów na tematy historyczne i społeczne. 16 maja 2011 r. podpisał wraz z byłymi profesorami KUL list w obronie abp. Życińskiego, zaatakowanego przez Grzegorza Brauna. 14 kwietnia 2019 r., już jako emeryt, zaapelował do rządu RP o dialog ze strajkującymi nauczycielami, a do duchowieństwa o rozważę i właściwe rozwiązanie konfliktu.

Draus Jan – (ur. 1952), pracownik naukowy, historyk, działacz polityczny i społeczny. Współtwórca i wieloletni rektor Państwowej Wyższej Szkoły

Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle (2001–2014). Studiował historię na UJ, w 1976 r. uzyskał tytuł magistra, w 1981 doktora, a w 1994 doktora habilitowanego (w Instytucie Historii Nauki PAN); w 2000 r. otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych. Pracował jako wykładowca w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie (od 2001 na Uniwersytecie Rzeszowskim) i na KUL. W latach osiemdziesiątych działał w opozycji demokratycznej, należał do „Solidarności”. Od 1991 do 1993 r. piastował mandat senatora II kadencji. Zasiadał w klubie parlamentarnym Konwencja Polska. Jest autorem ponad 250 publikacji naukowych z zakresu historii najnowszej, redaktorem naczelnym „Studiów Rzeszowskich” i *Encyklopedii Rzeszowa*. Pełnił szereg funkcji: redaktora naczelnego kilku pism, dyrektora Polskiego Radia i Telewizji w Rzeszowie. Był członkiem Diecezjalnej Rady Kultury, współpracując z abp. Ignacym Tokarczukiem. Po powstaniu IPN był przewodniczącym dwóch komisji, następnie Kolegium IPN w Warszawie, ponownie członkiem Kolegium IPN został w 2016 r. Jest Honorowym Obywatelom Miasta Przemyśla (2012).

Fenczak Stanisław August – zob. (23), (32), (34); (1943–2014), historyk, regionalista. Ukończył studia historyczne na KUL. Po studiach pracował w Archiwum Państwowym w Rzeszowie, od 1974 r. w Wojewódzkim Archiwum Państwowym, a od 1986 r. związany był ze Stacją Naukową Polskiego Towarzystwa Historycznego. Jeden z pierwszych pracowników Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyśle (od 1990 do emerytury w 2003 r.). W latach 2002–2007 prowadził zajęcia w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle i tworzył tamtejsze archiwum zakładowe, był aktywny w organizacjach naukowych i zawodowych, pełniąc w nich odpowiedzialne funkcje. Działacz ruchu ministranckiego i oazowego. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wygłosił wiele odczytów i współpracował z parafią w Krasiczynie. Był członkiem Komisji ds. Mniejszości Narodowych Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Wieloletni członek TPN i PTH. Napisał ponad 120 artykułów i rozpraw naukowych, wiele rozpraw i artykułów z historii głównie Przemyśla oraz wygłosił szereg referatów na sesjach i konferencjach naukowych oraz popularnonaukowych. 3 maja 2013 r. otrzymał Nagrodę Miasta Przemyśla za całokształt dorobku dotyczącego dziejów Przemyśla i regionu. Zmarł 16 grudnia 2014 r. w Przemyśle.

Finik Edward – zob. (32); (ur. 1956), działacz społeczny. Absolwent I Liceum Ogólnokształcącego w Przemyśle. Studiował astronomię na UJ, a następnie ekonomię w krakowskiej Akademii Ekonomicznej. Studia przerwał nękany przez UB i wyjechał na jakiś czas do USA. Następnie powrócił i uzyskał tytuł magistra ekonomii. Po studiach pracował na różnych stanowiskach w gospodarce państwowej. Członek Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” oraz Komisji ds. Mniejszości Narodowych. Obecnie na emigracji w Wielkiej Brytanii.

Gajecki Stanisław – zob. (42); (1919–1992), kapłan rzymskokatolicki diecezji przemyskiej. Wieloletni proboszcz parafii w Sanoku, a następnie w Zarzeczcu (27 lat). Angażował się w działalność patriotyczną i opozycyjną. Swą działalnością i postawą wychował wielu działaczy opozycji demokratycznej.

Hennelowa Józefa Maria – zob. (7); (1925–2020) – dziennikarka, publicystka i działaczka opozycyjna. W 1951 r. ukończyła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1954–1956 była pracownikiem krakowskiego oddziału Ossolineum. W czasach PRL współpracowała z Polskim Porozumieniem Niepodległościowym, zajmowała się też działalnością odczytową. W latach 1948–2012 związana z „Tygodnikiem Powszechnym”. Posłanka na Sejm X i XI kadencji. Od 1956 r. aktywna działaczka Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie. Od 1963 r. członkini Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, od 1981 w Towarzystwie Opieki nad Więźniami „Patronat” i innych organizacjach non profit. Z chłodnym dystansem oceniała przemiany społeczno-polityczne w Polsce. Jej mężem był prof. Jacek Witold Hennel (1925–2014).

Huk Tadeusz – zob. (42); (ur. 1948), kapłan rzymskokatolicki i działacz społeczny. Pochodzi z diecezji przemyskiej. Jego duchowość kształtował ks. proboszcz Stanisław Gajecki. Wyświęcony w roku 1973 w Warszawie, był ojcem duchownym w seminarium warszawskim, rekolekcjonistą, ojcem duchownym kapłanów w archidiecezji warszawskiej. W 2000 r. został proboszczem w Zalesiu Dolnym koło Piaseczna.

Iwaneczko Dariusz – (1965), historyk i urzędnik państwowy. Ukończył studia historyczne na KUL. Za pracę magisterską otrzymał Nagrodę im. Marcellego Handelsmana przyznaną przez Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu. Doktoryzował się na UJ w 2004 r. na podstawie pracy pt. *Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980–1989*. Do dziś zajmuje się problematyką aparatu bezpieczeństwa i oporem społecznym, w tym działalnością ośrodka krasiczyńskiego. W 2001 r. został pracownikiem IPN w Rzeszowie (od 2015 jest jego dyrektorem). Od 2004 wykłada w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu. Pracę zawodową rozpoczynał w samorządzie województwa przemyskiego, następnie był wicewojewodą podkarpackim i zastępcą prezydenta Przemyśla, a w latach 2010–2018 radnym miasta Przemyśla.

Karuś Jan – zob. 18, 22, 28, (31), 36, 40; (ur. 1941), działacz społeczny, opozycjonista, zielarz. Był jednym z sygnatariuszy Porozumień rzeszowsko-ustrzyckich z ramienia Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych i wiceprzewodniczącym WKZ NSZZ RI „Solidarność” w Przemyślu z siedzibą w Jarosławiu. 13 grudnia 1981 r. internowany w Uhercach i Łupkowie, po uwolnieniu 14 maja 1982 aktywny w ramach Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników (OKOR) i Duszpasterstwa Rolników w Krasiczynie, Przeworsku oraz Przemyślu. W 1989 r. został przewodniczącym WKZ NSZZ RI „Solidarność” w Przemyślu. Ostatecznie związał się z „Ojcowizną”.

Kijanka Czesław – zob. (9), (25); (ur. 1944), działacz antykomunistyczny i solidarnościowy. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Dubiecku (1962). W latach 1965–1967 student Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, studia przerwał. W latach 1962–1963 nauczyciel w Szkole Podstawowej w Śliwnicy, w 1968–1971 pracownik Elektrowni Zabrze, początkowo robotnik, a od 1969 kierownik działu administracyjno-gospodarczego. Po odmowie wstąpienia do PZPR stracił pracę.

W latach 1972–1974 pracownik działu zaopatrzenia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dubiecku, w 1974–1980 kierownik działu ekonomicznego Państwowego Ośrodka Maszynowego w Birczy. 5 września 1980 r. w POM-ie w Birczy utworzył pierwszą Komisję Założycielską NSZZ w województwie przemyskim. Jeden z twórców regionalnych struktur NSZZ w województwie przemyskim. Od września w „Solidarności”, 7 października 1980 wybrany na przewodniczącego Prezydium Komitetu Założycielskiego Regionu Południowo-Wschodniego „Solidarności” w Przemyślu. Od października 1980 członek KKP; reprezentował „Solidarność” w negocjacjach z rządem PRL na temat dostępu związku do środków masowego przekazu i reformy ekonomicznej. W lipcu 1981 delegat na I Walne Zebranie Delegatów Regionu Południowo-Wschodniego, przewodniczący Zarządu Regionu, we wrześniu i październiku 1981 delegat na IKZD, członek KK. 13 grudnia 1981 internowany w Ośrodku Odosobnienia w Strzebielinku, następnie w Warszawie-Białolece, zwolniony 17 maja 1982. Jako przewodniczący Zarządu Regionu uznał podziemną Tymczasową Komisję Wykonawczą za władze Regionu Południowo-Wschodniego „Solidarności” w konspiracji. Nie włączył się w działalność podziemną. Przekazał podziemiu offsetową maszynę drukarską marki Rotaprint, ukrytą po 13 grudnia 1981 przez jego żonę, powielacz i tonę papieru do produkcji ulotek. Brał udział w manifestacji 31 sierpnia 1982 w Przemyślu. Od 29 listopada 1982 na emigracji w USA. Ukończył dwuletnie studia księgowości finansowej w Clover Park Vocational Technical Institute w Tacoma w stanie Waszyngton (1987).

Klimowicz Maria (z domu Bartmińska) – zob. (7), (28); (1941–1995), lekarka, działaczka społeczna i charytatywna. Po ukończeniu w Przemyślu szkoły średniej podjęła w 1958 r. studia w Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. Po studiach pracowała w górniczej służbie zdrowia. W stanie wojennym świadczyła bezpłatne usługi stomatologiczne dla osób internowanych i ich rodzin. Zasiadała w prezydium katowickiej Komisji Zakładowej Służby Zdrowia, była przewodniczącą katowickiej Sekcji Służby Człowiekowi przy Klubie Inteligencji Katolickiej oraz wiceprzewodniczącą Śląskiej Izby Lekarskiej w latach 1989–1993. W latach osiemdziesiątych zaangażowała się we współpracę z Fundacją „Friends of Poland” Julii Hykiel. W grudniu 1981 r. weszła w skład Biskupiego Komitetu Pomocy Uwięzionym i Internowanym w Katowicach. W 1982 r. na plebanii brata, ks. Stanisława Bartmińskiego, w Krasiczynie rozpoczęła organizację corocznych kolonii letnich oraz zimowisk dla dzieci. Organizowała przyjazdy na teren diecezji przemyskiej lekarzy ze Śląska. W roku 1986 była inicjatorką i jedną z założycielek nieformalnej grupy skupiającej dzieci z upośledzeniem umysłowym oraz ich rodzin, znanej dzisiaj jako Stowarzyszenie na Rzecz Niepełnosprawnych SPES. Zmarła nagle podczas pracy społecznej w Krasiczynie.

Krzywiński Stanisław – zob. (18); (1931–2019), kapłan rzymskokatolicki, działacz społeczny. Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, święcenia kapłańskie przyjął w 1957 r. W latach 1958–1962 student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie uzyskał doktorat z teologii. Duszpasterzował

w wielu parafiach diecezji przemyskiej, był wykładowcą w Seminarium Duchownym, pracownikiem Kurii Biskupiej i kanonikiem gremialnym Kapituły Bazyliki Katedralnej (późniejszej Kapituły Metropolitalnej). W 1977 r. inicjator petycji księży diecezji przemyskiej do marszałka Sejmu PRL o zaniechanie represji wobec uczestników strajków z 1976, przekazanej przez KOR na Zachód. W latach 1979–1980 członek Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących. Od 1980 r. wspierał miejscową „Solidarność”. W 1985 r. autor listu protestacyjnego kurii do marszałka Sejmu PRL i premiera w związku z oskarżeniami wobec ordynariusza przemyskiego w tzw. procesie toruńskim (zabójców ks. Jerzego Popiełuszki). W latach 1985–1990 członek Zespołu Niezależnych Historyków działającego pod patronatem KUL. Od 1990 r. prałat Ojca Świętego; ekonom Przemyskiej Kapituły Metropolitalnej; duszpasterz głuchoniemych; członek Rady Muzealnej oraz Komisji ds. Emerytów i Rencistów.

Kuchciński Marek – zob. 2, (6), (7), (8), (12), (19), (22), (24), (25), (35); (ur. 1955), działacz społeczny i polityczny, dziennikarz, poseł na Sejm RP. W młodości zafascynowany ruchem hipisowskim. Studiował historię sztuki na KUL (studiów nie ukończył). W okresie PRL zajmował się ogrodnictwem. W 1981 r. wstąpił do „Solidarności” i działał w niej do 1989. W stanie wojennym zaangażowany w działalność konspiracyjną, w tworzenie struktur Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników, „rekolekcje rolników” i zbiorke w Krasiczynie żywności dla Śląska. Był jednym ze współorganizatorów w Przemysłu corocznych Dni Kultury Chrześcijańskiej. Współorganizował w Przemysłu środowisko kultury niezależnej skupione wokół kwartalnika „Strych Kulturalny”. W latach 1989–1990 przewodniczący Przemyskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. W 1990 r. organizator w Przemysłu Porozumienia Centrum i jego działacz, od 2001 r. w PiS. Radny Przemysłu, a potem wicewojewoda podkarpacki. Organizator i przewodniczący Przemyskiego Towarzystwa Kulturalnego, jeden z inicjatorów powołania w Przemysłu wyższej uczelni. Poseł na Sejm IV, V, VI, VII i VIII kadencji. Wicemarszałek Sejmu, a w latach 2015–2019 – marszałek. Inicjator współpracy państw karpaccich pod hasłem „Europa Karpat”.

Lewosiuk Jerzy – zob. (33); (ur. 1959), magister inżynier architekt, działacz społeczny. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Szczecińskiej. Pracował w Pracowni Konserwacji Zabytków w Szczecinie, następnie w Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego w Przemysłu. Obecnie prowadzi prywatną pracownię projektową. Od 1983 r. związany z ukraińskim chórem Żurawli. Od lat dziewięćdziesiątych współpracował z parafią w Krasiczynie, m.in. zaprojektował kapliczkę w Śliwnicy, kopułę na byłej cerkwi greckokatolickiej w Chołowicach (obecnie kościele filialnym krasiczyńskiej parafii).

Łamasz Agata – zob. (34); (ur. 1969), nauczycielka, katechetka, ukończyła Studium Katechetyczne w Przemysłu oraz pedagogikę na UMCS Filia w Stalowej Woli, angażowała się jako wychowawczyni na organizowanych przez parafię i Południowo-Wschodni Instytut Naukowy wakacyjnych Letnich szkołach języka polskiego dla dzieci z Ukrainy. Pracuje w Szkole Podstawowej nr 14 im. Zjednoczonej Europy w Przemysłu.

Lamasz Ryszard – zob. (34); (ur. 1964), pedagog, ukończył Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS, pracował jako nauczyciel, działacz Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, od 1991 pracownik Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu, od 1992 kierownik Biura Instytutu, zaangażowany w organizację wakacyjnych Letnich szkół języka polskiego w Krasiczynie, działacz ruchu pielgrzymkowego.

Majcher Zdzisław – (1929–2012), kapłan rzymskokatolicki diecezji przemyskiej. Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie w 1958 r. obronił pracę doktorską. Świecenia kapłańskie przyjął w 1953 r. Pełnił szereg funkcji duszpasterskich, a także pracował w instytucjach diecezjalnych. W latach 1970–1976 był wicekanclerzem, a do 1992 r. kanclerzem Kurii Biskupiej w Przemyślu. Od 1992 do 2005 r. oficyał Sądu Metropolitalnego. Członek Przemyskiej Kapituły Metropolitalnej, od 2002 r. jej dziekan, w tym też roku został odznaczony godnością Prałata Jego Świątobliwości. Do końca chętnie śpieszył z pomocą duszpasterską w parafiach przemyskich oraz w Zgromadzeniu Sióstr Sług Jezusa.

Majgier Zygmunt – zob. (18), (24); (1940–2020), działacz społeczny, solidarnościowy i katolicki. Od czasów młodości pracował na stanowiskach robotniczych w przemyskich zakładach pracy, „Polnej”, „Płytach” i Spółdzielni Mieszkaniowej. W 1982 r. zwolniony z pracy, zatrudnił się jako taksówkarz. W latach 1982–1989 współorganizator podziemnych struktur „Solidarności”, zajmował się drukiem i kolportażem podziemnego pisma „Busola”, a także był aktywnym współorganizatorem pomocy dla represjonowanych i ich rodzin. Uczestnik spotkań i wykładów w kościołach w Przemyślu i Krasiczynie, wieców, demonstracji z okazji 3 maja i 11 listopada, a także akcji ulotkowych. Współpracownik NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany przez MO i SB. W 1989 r. członek Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. W 1990 inicjator i członek założyciel Stowarzyszenia Miłośników Mościsk i Kresów Wschodnich. Od 1995 r. członek Ruchu Odbudowy Polski, a od 2002 przewodniczący ROP w Przemyślu. Od roku 1995 aktywny uczestnik Ruchu Światło-Życie. W latach 1998–2010 radny miasta Przemyśla.

Majka Robert – zob. (27); (ur. 1962), przemyski działacz polityczny. W 1986 r. ukończył I Liceum Ogólnokształcące w Przemyślu. W latach 1981–1995 pracownik fizyczny (w latach osiemdziesiątych z powodów politycznych nie mógł podjąć stałej pracy). Od 1981 r. związany z opozycją antykomunistyczną, działacz „Solidarności Walczącej” i Partii Wolności. W latach 1986–1989 wielokrotnie zatrzymywany przez funkcjonariuszy SB. W 1988 r. uczestnik głódówki we Wrocławiu na rzecz uwolnienia więźniów politycznych w Czechosłowacji i w Europie Wschodniej. W 1989 r. organizator pikiet w Zakładzie Płyt Piłśniowych w Przemyślu na rzecz uwolnienia więźniów politycznych w Czechosłowacji. We wrześniu 1989 r. organizator (wraz z Markiem Wiąckiem) manifestacji w centrum Przemyśla (rozpędzonej przez MO) upamiętniającej protest i tragiczną śmierć

Ryszarda Siwca. Od 1995 r. zatrudniony w Urzędzie Miejskim w Przemyślu, w latach 2002–2006 radny miasta Przemyśla. W 2015 r. ukończył studia licencjackie z politologii w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu, a w 2021 studia magisterskie w Wyższej Szkole Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu. W latach 2015–2018 pełnił funkcję sędziego Trybunału Stanu. Po wyborze na urząd prezydenta miasta Przemyśla ówczesnego posła Wojciecha Bakuna objął po nim mandat poselski (piastował go w latach 2018–2019).

Majkowicz Teodor – zob. (25), (34); (1932–1998), duchowny rzymskokatolicki, a następnie greckokatolicki. Ukończył rzymskokatolickie Wyższe Seminarium Duchowne w Olsztynie. Wyświęcony w 1956 r., pracował w kilku rzymskokatolickich parafiach. Od 1967 pełnił posługę w greckokatolickiej parafii katedralnej w Przemyślu, gdzie od 1985 był proboszczem, a jednocześnie administrował parafiami greckokatolickimi w Komańczy, Kulasznie, Rzepedzi, Ustrzykach Dolnych i innych wioskach. Odzyskał i wyremontował cerkwie w Jarosławiu, Chotyńcu, Rzepedzi, Ustrzykach Dolnych, Nowych Sadach, Maławie i Lesznie-Poździaczu. W Komańczy zbudował cerkiew greckokatolicką. Był jednocześnie prefektem i rektorem w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie dla kleryków obrządku greckokatolickiego w Polsce. Współpracował z parafią w Krasiczynie oraz Południowo-Wschodnim Instytutem Naukowym w Przemyślu. 1 czerwca 1996 r. Stolica Apostolska mianowała go pierwszym biskupem ordynariuszem nowo utworzonej eparchii wrocławsko-gdańskiej. Angażował się w wiele akcji społecznych i charytatywnych, a także pomoc dla kościoła na Ukrainie.

Mantel Feliks – zob. (25); (1906–1990), prawnik, działacz polityczny i dyplomata. Pochodził z rodziny żydowskiej, od młodości angażował się w polską działalność patriotyczną. Jego ojciec, przemyski adwokat Józef Mantel, był obok Hermana Liebermana znanym działaczem PPS i inicjatorem budowy w Przemyślu Domu Robotniczego. Feliks także ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Następnie przez wiele lat pracował w Prokuraturii Generalnej w Wilnie. Druga wojna światowa zastała go we Lwowie, został przez NKWD skazany na dwa lata łagru. Nie udało mu się opuścić ZSRR z armią Andersa, gdyż w Samarkandzie został aresztowany i skazany na pół roku więzienia. We wrześniu 1944 r. przybył do Lublina i ze względu na sojusz PPS z PPR został mianowany polskim posłem w Wiedniu. W 1948 na wieść o przymusowym „zjednoczeniu” PPS z PPR na znak protestu opuścił placówkę i wyemigrował do Argentyny. Podjął współpracę z Uniwersytetem Polskim w Londynie, pisywał felietony do londyńskich „Wiadomości”. W 1966 r. Władysław Bartoszewski i Zofia Lewinówna opracowali zbiór relacji *Ten jest z Ojczyzny mojej*, w której Mantel zamieścił informację o uratowanych przez Polaków członkach swojej rodziny i znajomych. Swój talent pisarski rozwinął w ostatnich 10 latach życia, wydając 2 publikacje książkowe i 2 interesujące broszury. Były to: *Wachlarz wspomnień* (fragmenty drukowało „Życie Przemyskie” w 1981 r.), *Polityczny elementarz. Retro, Stosunki polsko-żydowskie. Próba analizy i Słowo o Marszałku*. Wszystkie ukazały się w Paryżu,

gdzie zamieszkał. Nie udało mu się powrócić do Polski. W latach osiemdziesiątych prowadził korespondencję ze Stanisławem Stępnem, przez którego starał się utrzymywać kontakty ze swymi znajomymi w Przemyślu.

Martyńska Anna (z domu Wójtowicz, siostra Jana Wójtowicza) – zob. 10, 11, (13), 29; (ur. 1954) miejscowa działaczka społeczna. W stanie wojennym pomagała bratu Janowi Wójtowiczowi w ukrywaniu działacza Wieńczysława Nowackiego, jego żony oraz dziecka.

Motylewicz Jerzy – zob. (25); (ur. 1941), historyk, nauczyciel akademicki. W 1960 r. ukończył II Liceum Ogólnokształcące, pracował w Państwowym Domu Dziecka w Jarosławiu, a od 1972 r. jako nauczyciel w II Liceum w Przemyślu. Jednocześnie studiował zaocznie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, gdzie w 1970 r. uzyskał magisterium, a w 1978 doktorat. W 1973 r. został kierownikiem Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Przemyślu i pracował dorywczo w WSP w Rzeszowie. Z pracy w Stacji Naukowej odszedł w 1989 r., przechodząc na pełny etat w Instytucie Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, gdzie habilitował się w 1994 r. W 1995 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 2008 – zwyczajnym. Jest aktywnym działaczem Polskiego Towarzystwa Historycznego. W 1988 r. i latach następnych przyjeżdżał z wykładami do GOK, organizowanymi w ramach cyklu Spotkania Krasiczyńskie. Jest autorem szeregu książek i artykułów poświęconych głównie dziejom miast ziemi przemyskiej i sanockiej w XVI i XVII w.

Musiał Jan – zob. (35); (ur. 1948), dziennikarz, wydawca, działacz opozycyjny, były senator, naukowiec polonista. Jest absolwentem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (1972). W latach 1973–1981 był dziennikarzem „Nowin Rzeszowskich”. Podczas strajku ustrzycko-rzeszowskiego wydawał biuletyn strajkowy „Trwamy”. Następnie działał w opozycji demokratycznej, wydawał biuletyny i pisma w Rzeszowie, Przemyślu oraz Stalowej Woli, m.in. „Solidarność Trwa” i „Busole”. Aktywnie włączył się w wydawanie czasopisma „Rola Katolicka”, drukowanego m.in. u ks. Kazimierza Jancarza w Mistrzejowicach. Wspólnie z Janem Drausem, z upoważnienia bp. Ignacego Tokarczuka, publikowali serię wydawniczą „Biblioteczka Przemyska”. Był sekretarzem Diecezjalnej Rady Kultury. Po zmianach społecznych szybko zrobił karierę jako polityk. W 1989 r. został z ramienia „Solidarności” senatorem RP, ponownie wybrany na II kadencję. W latach 1990–1992 był równocześnie wojewodą przemyskim. W latach 1996–1998 pełnił funkcję prezesa wydawnictwa R-Press w Rzeszowie. W okresie rządu Jerzego Buzka od 1998 do 1999 kierował Polską Agencją Informacyjną w Warszawie. W 2000 r. został dyrektorem Kolegium Nauczycielskiego w Przemyślu, a w 2001 objął stanowisko kanclerza Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu, gdzie jednocześnie był wykładowcą. W 2006 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych.

Nowacki Wieńczysław – zob. 1, 5, (6), 8, 9, (11), 12, 13, 14, 15, (17), 21; (ur. 1951), działacz społeczno-polityczny i solidarnościowy. Uczestnik strajku

ustrzycko-rzeszowskiego, twórca Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników (OKOR) i partii Stronnictwo Ludowe „Ojcowizna”. Od 1973 r. związany z Bieszczadami, gdzie stworzył „Komunę Caryńską”, rodzaj „sanatorium” dla narkomanów, które milicja i wojsko zrównały z ziemią. Od czerwca 1976 r. był w kontakcie z Komitetem Obrony Robotników, rozprowadzał ulotki i gazetki. Od 29 grudnia 1980 r. do 20 lutego 1981 r. brał udział w strajkach chłopskich w Urzędzie Gminy w Ustrzykach Dolnych. Był jednym z sygnatariuszy Porozumień rzeszowsko-ustrzyckich. Internowany, potem więziony, przez 48 dni prowadził strajk głodowy. Wraz z Urszulą Poziomek (przyszłą żoną) bywał częstym gościem na krasiczyńskiej plebanii, uczestniczył w Spotkaniach Krasiczyńskich, organizując OKOR (który rozwiązał się w roku 1989, po utworzeniu NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”). W 2004 r. został przywódcą partii Stronnictwo Ludowe „Ojcowizna”, która wystawiła – nieskutecznie – kilku kandydatów do Sejmu i Senatu. Kilkakrotnie organizował w Krasiczynie pod patronatem IPN spotkania upamiętniające 15, 20, 25 i 35 rocznicę powstania OKOR oraz Duszpasterstwa Rolników.

Pajtasz Włodzimierz – zob. (35); (1927–2000), przemyski działacz społeczny i kulturalny. Jako kleryk był więźniem obozu w Jaworznie, z powodu poważnego osłabienia wzroku nie ukończył Seminarium Duchownego, wieloletni dyrygent i założyciel chóru greckokatolickiej parafii katedralnej, funkcjonującego pod nazwą *W Górę Serca*), działacz Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, a następnie Związku Ukraińców w Polsce.

Pelc Józef – zob. (41); (1914–1974), kapłan rzymskokatolicki diecezji przemyskiej. Przez 38 lat był proboszczem w Białobrzegach, a w latach 1973–1982 dziekanem łańcuckim.

Pilipowicz Włodzimierz – zob. (32), (33), (35); (ur. 1950), działacz społeczny, publicysta, wydawca, literaturoznawca. Doktor honoris causa Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie. Przez lata pracował w budownictwie. W latach 1989–1991 związany z Wojewódzkim Komitetem Obywatelskim „Solidarność”, członek Komisji ds. Mniejszości Narodowych. Od 1995 r. współpracownik, a od 2000 do 2004 r. pracownik jako tłumacz i sekretarz redakcji wydawnictwa Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu. Wielokrotnie podejmował różne prace społeczne inicjowane przez parafię w Krasiczynie. Obecnie zajmuje się działalnością wydawniczą i redakcyjną publikacji greckokatolickiej Metropolii Przemysko-Warszawskiej. Ponadto przygotował i wydał drukiem szereg pozycji źródłowych z dziejów kultury i życia religijnego na pograniczu polsko-ukraińskim.

Popowicz Bogdan – zob. (32); (1957–2019), polski i ukraiński działacz społeczny. Absolwent fizyki w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie oraz studiów podyplomowych z informatyki i zarządzania oświatą. W 1989 r. związany z Komitetem Obywatelskim „Solidarność”. Wieloletni nauczyciel fizyki i informatyki w Zespole Szkół Ogólnokształcących z ukraińskim językiem nauczania w Przemyślu. Współzałożyciel Stowarzyszenia Przemyskie Centrum Inicjatyw

Kulturalnych „Mytusa”. Członek Związku Ukraińców w Polsce. Współpracownik Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu.

Popowicz Eugeniusz Mirosław – (ur. 1961), kapłan katolicki, doktor prawa kanonicznego, hierarcha Kościoła greckokatolickiego. W latach 1981–1986 odbył studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. Po święceniach pełnił szereg funkcji duszpasterskich, był także redaktorem „Przemyskich Archidiecezjalnych Wiadomości”, wchodził w skład kolegium redakcyjnego ukraińskojęzycznego miesięcznika „Błahowist”. W 1995 r. otrzymał godność protojereja, a w 1996 r. tytuł mitrata. W 1999 r. został mianowany kanonikiem kapituły przemyskiej, w której objął funkcję prepozyta. Z woli Stolicy Apostolskiej w latach 2013–2015 był biskupem pomocniczym Archidiecezji Przemysko-Warszawskiej, a 7 listopada 2015 r. papież Franciszek mianował go arcybiskupem i metropolitą przemysko-warszawskim Kościoła greckokatolickiego w Polsce.

Rykała Henryk – zob. 44; (ur. 1958), kapłan rzymskokatolicki diecezji przemyskiej, wyświęcony 1 czerwca 1958 r., pracował w kilku parafiach, a po studiach na KUL był wykładowcą, wicerektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, potem proboszczem w Dubiecku, wreszcie rektorem kościoła Ducha Świętego w Jarosławiu. Angażuje się w różne akcje o charakterze społeczno-politycznym i charytatywnym.

Sadłowski Czesław – zob. (7), (8); (ur. 1938), kapłan rzymskokatolicki diecezji przemyskiej. Wyświęcony w 1967 r., pracował jako wikariusz w wielu parafiach, a w 1974 r. został proboszczem w Zbroszy Dużej, która w czasach PRL stała się ośrodkiem oporu przeciw władzy komunistycznej. W 1969 r. w starej oborze urządził kaplicę i tam przez ponad 2 lata celebrował nabożeństwa. Gdy 1972 r. milicja zniszczyła kaplicę, wywołało to falę oburzenia miejscowego społeczeństwa. Wówczas celebrował msze św. po domach i w plenerze, wyświetlając przy tym filmy drugiego obiegu. W końcu władze ustąpiły i wydały pozwolenie na budowę kościoła. Nowo wybudowany kościół poświęcony został 17 sierpnia 1974 r. Stał się on miejscem spotkań działaczy opozycji. Na plebanii funkcjonowała tajna drukarnia, przebywali tam bądź ukrywali się m.in. Lech Wałęsa, Zbigniew Bujak, Jacek Kuroń i Tadeusz Mazowiecki. 3 lutego 1979 r. założył Uniwersytet Ludowy. Prelegentami byli m.in. Jacek Kuroń, Marzena i Wiesław Kęcikowie oraz Zbigniew Romaszewski. Organizował biblioteki, drukował literaturę religijną, zorganizował bezpłatną naukę języka angielskiego i niemieckiego. W 2001 r. utworzył Uczniowski Klub Sportowy „Iskra”, a w 2008 otworzył Środowiskowy Dom Pomocy dla osób niepełnosprawnych. W lutym 2009 r. przeszedł na emeryturę.

Sawicki Krzysztof – zob. 3; (ur. 1955), publicysta i dyplomata, z zamiłowania muzyk. Ukończył filologię polską na KUL. Od 1981 r. pracował jako dziennikarz i redaktor w periodykach „Solidarności” w Białymstoku i Lublinie. Publikował m.in. w „Więziach” i „Tygodniku Powszechnym”. Od stanu wojennego do 1989 pracował w wydawnictwach podziemnych, np. w Archiwum Wschodnim. W roku 1989 współpracował z białostockim Wydawnictwem „Versus”. Pracował również

w biuletynie „Solidarności” w Białymstoku oraz w czasopiśmie podejmujących tematykę relacji Polaków z Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami. Goszcząc w Krasiczynie, uczestniczył w „spotkaniach rolników”, a także podejmował się różnych prac społecznych. Pisał o tym na łamach „Więzi”. Od 1990 zatrudniony w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pracował w Ambasadzie RP w Moskwie (2000–2003), a następnie był konsulem generalnym RP we Lwowie, potem w Konsulacie Generalnym w Łucku, a obecnie w MSZ w Warszawie.

Sopel Tadeusz – zob. (25), (31); (1928–2010), działacz samorządowy i chłopski, publicysta. Ukończył I Liceum Ogólnokształcące w Przemyślu (1965). W latach 1945–1951 zatrudniony w prywatnych pracowniach krawieckich w Przemyślu, w 1951–1955 w Państwowym Przedsiębiorstwie Krawiecko-Kuśnierskim, w 1955–1956 w PTTK, w 1956–1957 w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”. W latach 1962–1990 prowadził własne gospodarstwo sadownicze w Orzechowcach. Od stycznia 1981 r. należał do „Solidarności Wiejskiej”, od lutego 1981 był przewodniczącym koła w Orzechowcach, od marca w NSZZ RI „Solidarność”, od grudnia 1981 jako przewodniczący Zarządu Gminnego w Żurawicy. Od 5 stycznia do 19 lutego 1981 r. brał udział w Rzeszowie w strajku ustrzycko-rzeszowskim. W 1982 zorganizował stałą pomoc materialną dla rodziny uwięzionego Marka Pudlińskiego. W 1983 r. kolportował prasę podziemną, m.in. „Busole”, „Solidarność Rolników”, „KOS”, „Tygodnik Mazowsze”, „Żywią i Bronią”, „Solidarność Walcząca”, „Hutnika”. W 1984 r. współzałożyciel (z Markiem Kuchcińskim i Józefem Olszańskim) i członek trzyosobowej komórki OKOR na terenie województwa przemyskiego; organizator kolportażu po lewej stronie Sanu aż po Jarosław (korzystał też ze skrzynki kontaktowej w mieszkaniu Emila Wojtaszka w Żurawicy). W latach 1983–1985 publikował w pismach podziemnych „Busola” i „Solidarność Rolników” (ps. Zdzisław O., Zbigniew Oleś, Zbigniew O., Z.O.). W 1989 r. był działaczem związkowym na terenie gminy Żurawica, delegatem na Krajowy Zjazd Założycielski NSZZ RI „Solidarność” w Warszawie. 19 listopada 1989 r. był delegatem na Zjazd Wojewódzki i przewodniczącym obrad, przez kilka kadencji członkiem Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej NSZZ RI „Solidarność” (z siedzibą w Jarosławiu). Od 1989 r. członek Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Przemyślu. W latach 1990–1993 wójt gminy Żurawica. Od 1993 r. na emeryturze. Napisał wydaną przez Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu monografię pt. *Niezależny ruch chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1989. Dokumenty – wspomnienia – refleksje* (Przemyśl 2000), w której wiele miejsca poświęcił działalności społecznej i opozycyjnej parafii w Krasiczynie.

Stabiszewski Jerzy – zob. (32); (1935–1994), lekarz, działacz społeczny i solidarnościowy. Absolwent Wydziału Lekarskiego Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie (1965) ze specjalizacją z zakresu chirurgii ogólnej: I stopień w 1971, II stopień w 1975; w 1985 r. zrobił doktorat w Centrum Kształcenia Podyplomowego WAM w Warszawie. Od 1965 r. był zatrudniony na Oddziale Chirurgicznym Szpitala Miejskiego w Przemyślu, następnie do 1994 w Wojewódzkim Szpitalu

Zespolonym, pełnił funkcje m.in. zastępcy ordynatora Oddziału Urologicznego, kierownika Stacji Pogotowia Ratunkowego, był też pracownikiem Oddziału Intensywnej Terapii i Poradni Chirurgicznej. Od 1980 w „Solidarności”; organizator i członek Komisji Zakładowej przy WSZ w Przemyśle. 13 grudnia 1981 r. internowany w Ośrodku Odosobnienia w Uhercach, zwolniony 15 lutego 1982. W latach osiemdziesiątych działacz podziemia, zaangażowany w pomoc medyczną represjonowanym. W 1989 r. współzałożyciel Komitetu Obywatelskiego w Przemyśle, członek Komisji ds. Mniejszości Narodowych. W latach 1990–1994 radny miasta Przemyśla z listy KO, przewodniczący Komisji Zdrowia przy Radzie Miasta. Założyciel i członek Fundacji im. Edmunda Bojanowskiego „Auxilium”. Współpracownik Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego. Od 1990 r. dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Przemyśle. Inicjator reaktywowania szkoły z wykładowym językiem ukraińskim (otwartej w 1991 r.). Pierwszy prezes oddziału wojewódzkiego nowo utworzonego Związku Ukraińców w Polsce.

Stanowski Adam – zob. (21); (1927–1990), naukowiec, wykładowca uniwersytecki, działacz opozycyjny. W czasie drugiej wojny światowej należał do Szarych Szeregów, od 1943 r. w Armii Krajowej. Podjął studia na KUL, ale za kontynuowanie działalności kościelnej został aresztowany przez UB i skazany na 7 lat więzienia. Od 1955 r. kontynuował studia na KUL, od 1956 r. aktywny w KIK w Warszawie. Z czasem został pracownikiem naukowo-dydaktycznym KUL. W 1980 r. w „Solidarności”, po 13 grudnia 1981 r. w opozycji, był uczestnikiem rozmów Okrągłego Stołu. W 1989 r. został senatorem I kadencji z ramienia Komitetu Obywatelskiego. Był jednym z pierwszych prelegentów w Krasiczynie, poleconym przez ks. bp. Ignacego Tokarczuka. Przyjeżdżał niekiedy z żoną i synem Krzysztofem, wówczas dwudziestoparolatkiem, późniejszym działaczem Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i aktywnym politykiem.

Stelmachowski Andrzej – zob. (7), (21), (25), (34), (40); (1925–2009), działacz opozycyjny, naukowiec i prawnik. W czasie drugiej wojny światowej żołnierz Armii Krajowej. Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1947). Następnie pracownik naukowy, specjalista w dziedzinie prawa cywilnego i rolnego. Od 1962 r. profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, od 1969 Uniwersytetu Warszawskiego, od 1973 profesor w Filii UW w Białymstoku, wykładowca Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie – od 1962 r. profesor nadzwyczajny, od 1973 profesor zwyczajny. W 1980 doradca MKS w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Od 1980 w „Solidarności”, doradca NSZZ RI „Solidarność”. W latach 1980–1981 ekspert Rady Programowo-Konsultacyjnej Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy KKP i KK. Po 13 grudnia 1981 r. doradca TKK, a od 1987 KKW. W latach 1984–1989 członek Komisji Episkopatu Polski „Iustitia et Pax”, od 1989 Komisji ds. Duszpasterstwa Rolników oraz Duszpasterstwa Ludzi Pracy. W latach 1987–1990 prezes KIK. Od roku 1988 członek KO przy przewodniczącym Lechu Wałęsie, przewodniczący Komisji Wsi i Rolnictwa. W latach 1988–1989 członek Komitetu Helsińskiego w Polsce, pełnomocnik Społecznej

Fundacji „Solidarności”. W 1988 r. inicjator poufnych spotkań z sekretarzem KC PZPR Józefem Czyrkim na temat podjęcia rozmów władz z opozycją. W 1989 uczestnik obrad Okrągłego Stołu, posiedzeń plenarnych i Zespołu ds. Gospodarki i Polityki Społecznej, współprzewodniczący Podzespołu ds. Rolnictwa. W latach 1989–1991 senator RP z listy KO „Solidarność”, marszałek Senatu, członek Prezydium OKP. W latach 1991–1992 minister edukacji narodowej. Od roku 1990 prezes Krajowej Rady Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Stępień Stanisław – zob. 7, 25, 32, 33, 34; (35); (ur. 1952), historyk dziejów najnowszych, działacz społeczno-kulturalny. Ukończył studia historyczne w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, gdzie uzyskał magisterium, a następnie doktorat. Habilitował się w Instytucie Historii UMCS na podstawie pracy *Między tradycjonalizmem a obrządkową modernizacją. Kościół greckokatolicki w poszukiwaniu tożsamości obrządkowej w okresie międzywojennym*. Bezpośrednio po studiach w 1978 r. podjął pracę w Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Przemyślu. W latach 1980–1981 odbył staż naukowy w Katedrze Ukrainistyki Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie związał się z „Solidarnością” Regionu Mazowsze. Jesienią 1981 r. powrócił do Przemyśla i nawiązał kontakt z „Solidarnością” Regionu Południowo-Wschodniego, podejmując współpracę z Sekcją Nauczycielską kierowaną przez Marię Warchał, ale wkrótce nastąpił stan wojenny. W połowie lat osiemdziesiątych nawiązał kontakt z proboszczem w Krasiczynie, ks. Stanisławem Bartmińskim, i stał się jego współpracownikiem w organizacji odczytów oraz konferencji, a na początku lat dziewięćdziesiątych także kolonii dla dzieci z Ukrainy. W 1989 r. został członkiem Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” oraz przewodniczącym Komisji ds. Mniejszości Narodowych. Jako członek Komisji Nauki był jednym z inicjatorów powołania w Przemyślu wyższej uczelni. W latach 1985–1986 studiował podyplomowo propedeutykę filozofii i religioznawstwa. Odbył kilka staży zagranicznych w instytutach i uniwersytetach w Niemczech. Przez kilka zimowych semestrów wykładał w Instytucie Badań Historycznych we Lwowie. Z jego inicjatywy 2 lutego 1990 r. powołany został do życia Południowo-Wschodni Instytut Naukowy (PWIN), którego jest dyrektorem. Od 1 października 2004 r. wykłada w Instytucie Historii Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu, gdzie w latach 2012–2016 pełnił funkcję prorektora. Jest członkiem wielu polskich i zagranicznych stowarzyszeń naukowych oraz laureatem kilku nagród. Opublikował kilka książek, ponad 100 artykułów naukowych i 40 haseł w *Polskim słowniku biograficznym*. Jest też redaktorem serii prac zbiorowych pt. *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa* oraz edycji źródłowej *Polacy na Ukrainie*, a także „Biuletynu Ukrainoznawczego”.

Stopyra Mieczysław – (ur. 1932), społecznik, aktywny działacz opozycji antykomunistycznej. W latach 1948–1949 uczęszczał do Technikum Drogowego w Jarosławiu. W młodości, do roku 1980 aktywny w PZPR, potem współorganizował „Solidarność Wiejską” w Tuczeupach, gdzie utworzył rodzinne gospodarstwo rolne pod nazwą „Solidarność”. Uczestnik strajku ustrzycko-rzeszowskiego,

organizator zaopatrzenia dla strajkujących. Po wyjściu z internowania od sierpnia 1982 r. tworzył siatkę kolportażu wydawnictw podziemnych, uczestnik Spotkań Krasiczyńskich i duszpasterstwa w Jarosławiu. Był wielokrotnie przesłuchiwany i zatrzymywany. Prócz działalności politycznej aktywny w życiu wioski – doprowadził do budowy stadionu sportowego; wydał wspomnienia pt. *Moja droga do NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych* (Tuczempy 1989).

Sudoł Stanisław – zob. (7); (1924–2010), działacz opozycji antykomunistycznej. W czasie drugiej wojny światowej żołnierz Armii Krajowej, w 1944 r. wcielony do I Armii „ludowego” Wojska Polskiego, w 1945 zdezerterował, a następnie ukrywał się w rejonie Zamościa; 9 kwietnia 1947 ujawnił się w PUBP w Przemyśle. W latach 1948–1950 pracownik mleczarni we Wrocławiu, następnie miejscowego PKS, w latach 1952–1954 wychowawca w zakładzie dla głuchoniemych, a w 1955 referent rolny w Prezydium MRN w Przemyśle; od 1958 na rencie. Od 1977 r. uczestnik ROPCiO; zbierał podpisy pod petycją, w której domagano się radiowej transmisji niedzielnej mszy świętej; w 1978 r. przedstawiciel Przemyśla w Radzie Zespołu Inicjatywy Obywatelskiej; po podziałach w ROPCiO współpracownik KSS „KOR”; kolporter niezależnych pism środowisk rolniczych w Przemyśle; w roku 1978 działacz Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej; uczestnik spotkań opozycji chłopskiej w Woli Zarczyckiej; 4 sierpnia 1979 został jednym z założycieli Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących, powstałego w obronie represjonowanego ks. Adama Michalskiego; uczestnik prac przy budowie bez zezwolenia władz kościoła na terenie osiedla Kmiecie w Przemyśle. W dniach 25–31 sierpnia 1980 r. prowadził strajk głodowy w intencji strajkujących robotników z Wybrzeża i innych miast Polski, w 1981 uczestnik strajku w Ustrzykach Dolnych. 13 grudnia 1981 internowany w Uhercach i Darłówkę, zwolniony w sierpniu 1982. Działacz podziemia; uczestnik manifestacji, kolporter wydawnictw podziemnych. Kilkanaście razy zatrzymywany przez UB i MO.

Sus Zuzanna – zob. 6, 17; (1924–2020), gospodyni na plebanii krasiczyńskiej. Pochodziła z Wrzaw koło Tarnobrzega. Jej matka, wdowa, znalazła przed wojną pracę w krasiczyńskim zamku, gdzie Zuzanna często bywała jako nastolatka. Jak większość mieszkańców Krasiczyna w czasie drugiej wojny światowej przeżyła wywózkę na roboty do Niemiec, a po powrocie z niepokojem obserwowała walki polsko-ukraińskie. 2 lutego 1946 r. wzięła ślub z Józefem Sussem, zmarłym w maju 1977 r., z którym wychowała 6 dzieci, pracując w przedszkolu jako kucharka i prowadząc kiosk „Ruch” w Krasiczynie. W 1974 r. podjęła pracę na plebanii jako gospodyni i kucharka (pracowała tam 40 lat). Obdarzona niezwykle pamięcią i darem gawędziarstwa, była świetną informatorką. Zachowało się kilkadziesiąt jej nagrań, cennych dla historii mówionej, była pierwowzorem gospodyni w serialu *Plebania*. W styczniu 2015 r. uległa wypadkowi; złamanego stawu biodrowego nie udało się wyleczyć.

Szostkiewicz Adam – zob. (25); (ur. 1952), nauczyciel, dziennikarz, działacz opozycji antykomunistycznej. Absolwent polonistyki na Uniwersytecie

Jagiellońskim (1978). Od 1977 r. działacz krakowskiego SKS, współpracownik KSS „KOR”. W 1980 nauczyciel w I Liceum Ogólnokształcącym w Przemyślu. Od 1980 r. w „Solidarności”; od 11 marca 1981 r. przewodniczący Międzyszkolnej Komisji Związkowej „Solidarność” w Przemyślu, delegat na I WZD Regionu Południowo-Wschodniego, członek Zarządu Regionu, rzecznik prasowy, redaktor biuletynu informacyjnego ZR „Odnowa”, współzałożyciel Klubów Rzeczypospolitej Samorządnej „Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość” w Przemyślu. Po 13 grudnia 1981 r. ukrywał się w Krakowie, został zatrzymany w Zabrze i 5 stycznia 1982 internowany w Ośrodku Odosobnienia w Uhercach; od 19 kwietnia 1981 przebywał w Nowym Łupkowie, zwolniony 24 lipca 1982. Po wyjściu podejmował prace dorywcze. Członek Klubu Inteligencji Katolickiej w Krakowie; współorganizator Tygodni Kultury Chrześcijańskiej. W 1989 członek i rzecznik prasowy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Krakowie; w 1991 współzałożyciel Unii Demokratycznej, a od 1994 członek Unii Wolności. W latach 1988–1999 publicysta „Tygodnika Powszechnego”, a od 1999 r. „Polityki”. Wykładowca w Collegium Civitas w Warszawie. W latach 1989–1992 członek władz krajowych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, a w latach 2003–2007 Rady Języka Polskiego. Autor książki pt. *Przebudzony. Opowieść o Buddzie i o tym, czego w buddyzmie szukają ludzie Zachodu* (Warszawa 2004).

Szwic Jacek – (ur. 1950), przemyski dziennikarz, fotograf i reporter. Członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Zawodowo związany był z tygodnikiem „Życie Przemyskie”, a obecnie „Życie Podkarpackie”. W latach osiemdziesiątych prowadził prywatną pracownię sitodruku. Współpracował ze Stanisławem Stępieniem w wielu akcjach o charakterze społeczno-kulturalnym, m.in. przy upamiętnieniu zbiorowego morderstwa Żydów przemyskich w lasach grochowskich. Swe prace fotograficzne prezentował na wielu wystawach artystycznych w kraju i za granicą.

Ślisz Józef – zob. (34); (1934–2001), działacz i przywódca niezależnego ruchu ludowego, współorganizator NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, sygnatariusz Porozumień rzeszowsko-ustrzyckich, organizator duszpasterstwa rolniczego, senator I i II kadencji, wicemarszałek Senatu RP. W lutym 1987 r. stanął na czele Tymczasowej Rady Rolników Indywidualnych „Solidarność”, zmierzającej do połączenia różnych grup w środowisku wiejskim. W 1989 r. brał udział w obradach Okrągłego Stołu. Jesienią 1989 r. powołał Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie jako partię ludową kierującą się światopoglądem chrześcijańskim (w styczniu 1997 ugrupowanie zostało rozwiązane). Po przewrocie politycznym przez dwie kadencje był senatorem, a w latach 1989–1991 wicemarszałkiem Senatu. W 1991 r. założył Fundację im. Macieja Rataja, a w 1998 – Fundację „Akcja Rolnicy Rolnikom”. Jako senator w 1990 r. sfinansował pobyt dzieci z Czarnobylią w kraszczyńskim zamku.

Śliwiński Jarosław – zob. 39; (ur. 1939), działacz opozycji antykomunistycznej. Ukończył ZSZ w Ścinawie koło Wrocławia (1956) i Technikum Mechaniczne

w Jeleniej Górze (1966). W latach 1956–1959 zatrudniony w Jeleniogórskich Zakładach Produkcji Części Zamiennych; w 1959–1961 odbył zasadniczą służbę wojskową; w 1961–1978 pracował w Kopalni Węgla Brunatnego Turów, od 1978 w rodzinnym gospodarstwie rolnym, a od 1984 w Okręgowej Dyrekcji CPN w Rzeszowie. W styczniu i lutym 1981 r. uczestniczył w strajku ustrzycko-rzeszowskim w Rzeszowie, był członkiem Plenum KS. Organizator zebrań założycielskich kół „Solidarności Wiejskiej” w gminach Roźwienica, Gać i Przeworsk. W 1981 r. założyciel, do 1989 przewodniczący koła wiejskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Mirocinie; członek Zarządu Gminnego „Solidarności” RI w gminie Przeworsk; członek Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego „Solidarności” RI w Przemysłu z siedzibą w Jarosławiu, przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Współorganizator, uczestnik akcji protestacyjnych w Warszawie podczas rozpraw sądowych związanych z rejestracją „Solidarności” RI. W dniach 8–9 marca 1981 uczestnik (jako jeden z delegatów województwa przemyskiego) I tzw. zjednoczeniowego KZD „Solidarność” RI w Poznaniu. Po 13 grudnia 1981 kolporter niezależnych książek, wielokrotnie zatrzymywany i przesłuchiwany. W 1988 r. współorganizator zbiórek i transportów żywności dla strajkujących górników i hutników; wraz z Henrykiem Bąkiem doprowadził do reaktywacji PSL Mikołajczykowskiego, od maja 1989 prezes tej partii w województwie przemyskim. Przeciwnik ponownej legalizacji „Solidarności” RI. Od 2004 na emeryturze.

Śmigielski Jan – zob. (16); (1925–1989) działacz i autorytet wiejski. Mieszkaniec Chołowic, obdarzony talentem oratorskim i artystycznym, na terenie parafii krasiczyńskiej organizował imprezy artystyczne, pisał teksty piosenek i skeczy. Był rozchwytywanym wodzirejem na weselach, bo potrafił wzruszyć i rozweselić słuchaczy. W 1990 r. został starostą diecezjalnych dożynek w Rzeszowie.

Teliga Józef – zob. (1), (15); (1914–2007), działacz opozycji antykomunistycznej. Absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Kielcach (1935), studiował historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Absolwent zaocznych studiów w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie (1958), od 1964 magister pedagogiki rolniczej w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W latach 1935–1945 nauczyciel. Żołnierz Służby Zwycięstwu Polski, ZWZ i AK, w latach 1943–1945 szef ekspozytury wywiadu AK w Radomiu, w 1945–1946 szef wywiadu WiN Okręgu Kielecko-Radomskiego. Od września 1980 członek „Solidarności” i MKZ Kielce, współorganizator „Solidarności Wiejskiej” na Kielecczyźnie. W styczniu 1981 wspierał rolników strajkujących w Urzędzie Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych. Od lutego 1981 członek KKP NSZZ RI „Solidarność”, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność” w Kielcach, członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego. We wrześniu 1981 sygnatariusz deklaracji założycielskiej Klubów Służby Niepodległości. Po 13 grudnia 1981 ukrywał się w Warszawie. W 1982 r. został współzałożycielem Ogólnopolskiego Komitetu Oporu Rolników (sygnował swoim nazwiskiem dokumenty OKOR); współpracownik Solidarności

Walczącej. 11 grudnia 1983 r. zatrzymany w Warszawie, osadzony w Areszcie Śledczym Warszawa-Mokotów (był najstarszym więźniem politycznym PRL), zwolniony (bez procesu) 8 maja 1984. Ponownie aresztowany 15 września 1985 pod zarzutem m.in. szpiegostwa, ponownie osadzony w AŚ Warszawa-Mokotów, więziony bez procesu do września 1986, zwolniony na mocy amnestii. Członek jawnego Konwentu Seniorów Ruchu Ludowego, Krajowej Rady Rolników „Solidarność”. W 1987 współtwórca Niezależnego Ruchu Ludowego „Solidarność”. Przeciwnik obrad Okrągłego Stołu i tzw. kontraktowych wyborów do Sejmu. W 1989 organizator i czołowy działacz Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kraju. W latach 1989–1991 w PSL.

Tischner Józef – zob. (7); (1931–2000), kapłan rzymskokatolicki, filozof i działacz społeczny. Góral z urodzenia i wyboru, oryginalny filozof i etyk, związany z Krakowem, postać znacząca w życiu intelektualnym Polski. Uznawany za kapelana „Solidarności”. W latach 1949–1950 student Wydziału Prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; absolwent Wydziału Teologicznego UJ (1955) i Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej (1955); 26 czerwca 1955 przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1955–1957 student Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie; absolwent Wydziału Historyczno-Filozoficznego UJ (1959); w 1963 r. zrobił doktorat na UJ, a w 1974 habilitację w ATK. W latach 1957–1959 wikariusz i katecheta w parafii św. Mikołaja w Chrzanowie, w latach 1959–1963 w parafii św. Kazimierza w Krakowie, od 1963 wykładowca filozofii w Wyższym Seminarium Duchownym, następnie na Wydziale Papieskim. Od połowy lat siedemdziesiątych zaangażowany w ruch niezależnych inicjatyw kulturalnych i naukowych, wykładowca Uniwersytetu Łatającego, m.in. w ośrodku działającym przy klasztorze sióstr Norbertanek. Od 1980 r. wykładowca filozofii dramatu w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie oraz filozofii na Wydziale Filologicznym UJ. W 1981 r. współtwórca Papieskiej Akademii Teologicznej, gdzie następnie wykładał na Wydziale Filozoficznym, od 1985 profesor nadzwyczajny tej uczelni. Jako uczyony rozwijał refleksję nad etycznym wymiarem ówczesnych wydarzeń społeczno-politycznych. W 1987 r. w Gdańsku Jan Paweł II cytował go jako najlepiej oddającego prawdę o „Solidarności”: „«Solidarność» to «jeden drugiego ciężary noście», najgłębsza solidarność jest solidarnością sumień”.

Tokarczuk Ignacy – zob. (8), (9), (15), (18), (25), (30), (34); (1918–2012), duchowny, hierarcha Kościoła rzymskokatolickiego, autorytet społeczny, inicjator wielu akcji charytatywnych. Ukończył Metropolitalne Seminarium Duchowne we Lwowie (1942), studia teologiczne i filozoficzne odbył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, święcenia kapłańskie przyjął w 1942 r., a w 1951 uzyskał doktorat z filozofii. Pracował w wielu parafiach na terenie dawnego województwa lwowskiego, a po wojnie na Śląsku i Mazurach. W latach 1947–1950 proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Łebuni koło Lęborka, od 1951–1952 starszy asystent Wydziału Filozoficznego KUL, prowadził wykłady w Seminarium Duchownym w Lublinie, a następnie w Wyższym Seminarium Duchownym w Olsztynie.

W latach 1962–1966 adiunkt Katedry Teologii Pastoralnej KUL. Od 3 grudnia 1965 r. biskup ordynariusz przemyski, w latach 1967–1989 członek Komisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Ogólnego, a od 1975 przewodniczący Komisji „Iustitia et Pax”; w latach 1990–1991 współprzewodniczący Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Komisji Episkopatu Polski. W 1991 otrzymał godność arcybiskupa *ad personam*. Od 25 marca 1992 arcybiskup metropolita przemyski, od 14 kwietnia 1993 na emeryturze. Doprowadził do znaczącego rozwoju sieci parafialnej i budownictwa sakralnego. W kazaniach występował przeciwko programowej ateizacji społeczeństwa, walce z religią i nietolerancji władz wobec wierzących. Popierał inicjatywy obywatelskie domagające się respektowania konstytucji, wspierał opozycję demokratyczną, m.in. utworzenie w 1978 r. Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej, a w 1979 Przemyskiego Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących. Od 1980 r. wspierał „Solidarność”. Po 13 grudnia 1981 zaangażowany w pomoc „Solidarności”, wspierał szykanowanych i represjonowanych przez władze kapłanów. Publicznie domagał się zwolnienia internowanych i nawiązania dialogu z narodem. Wspierał działalność wydawniczą poza cenzurą, m.in. w ramach „Biblioteczki Przemyskiej”, w której rozpoczęto wydawanie serii książek opisujących historię diecezji przemyskiej, wydawanie nieregularnego tygodnika diecezjalnego „Rola Katolicka”, a następnie tygodnika społeczno-kulturalnego „San”. 5 listopada 1984 r. zainicjował powołanie Instytutu Wyższej Kultury Religijnej w Stalowej Woli, w 1988 powołał Diecezjalną Radę Kultury, w której skład weszli przedstawiciele środowisk katolickich. Był obiektem stałego zainteresowania aparatu bezpieczeństwa PRL. Od 1995 r. honorowy członek „Solidarności”, a od 1996 Związku Sybiraków. Autor publikacji o nauce społecznej, m.in. *Poruszyć bryłę świata* (Wrocław 1985) oraz opracowań wspomnieniowych i autobiograficznych, m.in. *W starciu z totalitaryzmem* (Paryż 1994) i wspólnie z Lucyną Żbikowską: *W służbie Kościoła i narodu* (Marki-Struga 1997), *Od Zbaraża do Przemysła* (Marki-Struga 1998), *Kazania pod specjalnym nadzorem* (Marki-Struga 1998), *Z przemyskiej „twierdzy”* (Marki 1999), *Nie można zdradzić Ewangelii. Rozmowy z abp. Ignacym Tokarczukiem* (Rzeszów 2012).

Warchał Maria – zob. (25); (ur. 1940), nauczycielka i działaczka antykomunistyczna. Absolwentka Studium Nauczycielskiego w Przemyśle (1972). Od 1965 r. nauczycielka i wychowawczyni w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Głuchych w Przemyśle. Od 1980 r. w „Solidarności”. W latach 1980–1981 przewodnicząca Międzyszkolnej Komisji Zakładowej „Solidarności” Pracowników Oświaty i Wychowania w Przemyśle. W styczniu i lutym 1981 uczestniczka (z ramienia Regionu Południowo-Wschodniego) strajku ustrzycko-rzeszowskiego. W lipcu 1981 delegatka na I WZD Regionu Południowo-Wschodniego, członkini Prezydium ZR. W 1981 r. członkini KK „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania ds. rozmów z przedstawicielami Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz ds. rozmów w Sejmie PRL na temat Karty praw i obowiązków nauczycieli. Po 13 grudnia 1981 r. przez jakiś czas się ukrywała, 27 grudnia 1981 zatrzymana

i internowana, ze względu na stan zdrowia przewieziona do szpitala w Krakowie, skąd została zwolniona 4 marca 1982 r. Na początku 1982 biskup pomocniczy przemyski Tadeusz Błaszczewicz interweniował w jej sprawie w związku z pozostającymi bez opieki w domu nieletnimi dziećmi. Po powrocie do Przemysła decyzją kuratora oświaty i wychowania zawieszona w czynnościach nauczycielki i wychowawczyni. W styczniu 1983 r. wyjechała do USA.

Wierzbicki Zbigniew Tadeusz – zob. (19); (1919–2017), naukowiec i działacz opozycyjny. Pracownik naukowy w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Profesor socjolog, specjalista ochrony środowiska. Był m.in. redaktorem naczelnym „Buntu Młodych Duchem”, członkiem Rady ds. Wsi i Rolnictwa przy prezydencie RP Lechu Wałęsie.

Wiglusz Waldemar – zob. 19, 20, 23, (25), 35, 38; (ur. 1953), działacz społeczny i solidarnościowy. W 1978 r. ukończył studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Rzeszowskiej i został zatrudniony w Fabryce Domów w Przemysłu, gdzie był założycielem „Solidarności”. Awansując w związku, doszedł do etatowego stanowiska sekretarza Zarządu Regionu. Nawiązał kontakt z Markiem Kuchcińskim i jego „Strychem”, potem bywał na spotkaniach w Krasiczynie. Zajmował się głównie kolportażem bibuły. Był członkiem Komitetu Odbudowy Cerkwi w Chołowicach. W 1989 r. został sekretarzem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Przemysłu, w 1990 dyrektorem Urzędu Wojewódzkiego, a potem inspektorem Regionalnego Inspektoratu Celnego i pracownikiem Urzędu Kontroli Skarbowej w Rzeszowie. Jest długoletnim członkiem TPN w Przemysłu, a obecnie prezesem Zarządu Towarzystwa.

Wójtowicz Jan – zob. 10, 11, (13), 16, 29; (35); (ur. 1945), regionalny działacz społeczny. Po wprowadzeniu stanu wojennego w jego domu ukrywał się Wieńczysław Nowacki z żoną i małą córką. Następnie gościnnie przyjął też u siebie w Chołowicach wdowy po zastrzelonych w czasie pacyfikacji w roku 1980 górnikach kopalni „Wujek”.

Wójtowicz Maria – zob. (11), (13); (1918–2005), mieszkanka Chołowic, matka Jana Wójtowicza i Anny Martyńskiej.

Zasadniński Marian – zob. (35); (ur. 1936), leśnik, działacz społeczny. Długoletni księgowy Nadleśnictwa Krasiczyn i przewodniczący tamtejszej Rady Parafialnej.

Zołotnyk Romana – zob. (32), (35); (ur. 1959), działaczka społeczna i kulturalna, z wykształcenia magister inżynier wodno-kanalizacyjny, z zamiłowania muzyk (bandurzystka). Absolwentka Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Krakowskiej. W 1989 r. działała w Komitecie Obywatelskim „Solidarność” w Przemysłu, członkini Komisji ds. Mniejszości Narodowych. Od 1990 r. należy do Związku Ukraińców w Polsce. Jedną z założycielek Stowarzyszenia Przemyskie Centrum Inicjatyw Kulturalnych „Mytusa”. Jest także członkinią kapeli Bandura i chóru „Namysto”, z którymi wielokrotnie koncertowała w Krasiczynie. Obecnie pracuje jako inżynier w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Przemysłu.

*

Ks. Stanisław Bartmiński

Posłowie. Spojrzenie z perspektywy 40 lat

Parafia w Krasiczynie jako ośrodek wsparcia dla opozycji demokratycznej w okresie stanu wojennego i po nim nie była fenomenem na mapie polskiego Kościoła. W wielu parafiach organizowano wykłady, wystawy i odbywały się koncerty. Niezależni twórcy i artyści, wyrzuceni z instytucji państwowych, tam znajdowali miejsce, gdzie mogli nadal występować, a opozycjoniści oazę wolności i niejednokrotnie wsparcie zarówno duchowe, jak i materialne. Nie była więc krasiczyńska parafia żadnym fenomenem. Tym bardziej odczuwam dużą satysfakcję, że znaleźli się ludzie, którzy zechcieli się pochylić z uwagą nad tym wycinkiem pozaduszpasterskiej działalności kierowanej przeze mnie parafii, by na jej przykładzie zilustrować ten fragment działalności wielu katolickich duchownych w Polsce. Zarówno w kraju, jak i w Krasiczynie nie była to działalność ani jedyna, ani najważniejsza, na co wskazał zresztą pan dr hab. Stanisław Stępień. W ówczesnej polskiej rzeczywistości Kościół odpowiedział jednak na potrzeby społeczne.

Patrząc po niemal 40 latach na ówczesne wydarzenia przedstawione w tym opracowaniu, odczuwam satysfakcję: parafia rzeczywiście zaistniała w diecezji i poza jej granicami jako miejsce spotkań wielu osób. Przywołując wypowiedź ks. abp. Ignacego Tokarczuka, że ruch „Solidarności” jest matecznikiem, z którego wywiodą się różne partie i ugrupowania, trzeba stwierdzić, że parafia była takim matecznikiem. Stąd wyszło kilka znaczących postaci późniejszego życia społecznego, kulturalnego i politycznego. W miarę jak rozwijały się ich kariery, ograniczałem ze swej strony kontakty.

Jednak czuję w sercu również smutek, odczuwam niedosyt, patrząc, jak mało chrześcijańskich zasad – nie haseł – przeniknęło do sumień uczestników Spotkań Krasiczyńskich. Jak mało w wielu, choć nie we wszystkich, uczestnikach pozostało z tamtych ideałów. Rozeszli się po różnych partiach i ugrupowaniach, w większości prawicowych, ale czy wnieśli tam ideały, które wiodły ich do krasiczyńskiej plebanii? W jednej z moich wspomnieniowych książek napisałem, trochę złośliwie, o „tłustych kotach”, które wyhodowały się na tych spotkaniach.

Zatem czy było warto? Chyba tak. Misją Kościoła jest odpowiedź na wyzwania współczesności albo mówiąc językiem bardziej biblijnym – rozpoznawanie znaków czasu. W posoborowym rozumieniu są to „oczekiwania i dążenia żyjących ludzi”. Ówczesni przywódcy Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce wyczuwali te oczekiwania, tęsknoty za wolnością, prawdą, poszanowaniem ludzkiej godności. Potrafili też ukazywać Kościół jako ostoję tych wartości, co przyciągało wielu, nawet niewierzących. Myślę, że moja aktywność duszpasterska stanowiła odpowiedź na te oczekiwania. Czy dobrze rozeznane? Nie mnie oceniać.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Etnolingwistyczne Instytutu Filologii Polskiej UMCS w Lublinie, AHM, taśma 1822.

Opracowania

- J. Bartmiński, B. Maksymiuk-Pacek, A. Michalec, *Opowieści krasiczyńskie. Historie osobiste i lokalne z Krasiczyna i okolic we współczesnych przekazach ustnych*, „Rocznik Przemyski” 2017, t. 53, z. 2, s. 177–226.
- J. Bartmiński, B. Maksymiuk-Pacek, A. Michalec, *Szczodrowanie i kołędowanie w Krasiczynie i okolicach we współczesnych przekazach ustnych*, „Rocznik Przemyski” 2018, t. 54, z. 2, s. 149–226.
- J. Bartmiński, *Historia mówiona – czyli nobilitacja perspektywy „zwykłego człowieka”*, „Rocznik Przemyski” 2011, t. 47, z. 2, s. 173–177.
- J. Bartmiński, Z. Budzyński, S. Bartmiński, *Spór o przemyski Karmel. Relacje świadków historii*, „Rocznik Przemyski” 2015, t. 51, z. 2, s. 124–214.
- S. Bartmiński, *Krasiczyn. Dzieje parafii i społeczności naszkicowane przez starego proboszcza*, t. 1–2, Krasiczyn–Przemysł 2010.
- S. Bartmiński, *Oaza Żywego Kościoła w Krasiczynie*, [b.m.] 2016.
- S. Bartmiński, *Okruchy z dziejów Krasiczyna wydobyte z archiwum przez starego proboszcza*, Krasiczyn–Przemysł 2020.
- S. Bartmiński, *Pracowite lata. Obrazki z działalności Komitetów Kościelnych i Społecznych*, Krasiczyn 1997.
- S. Bartmiński, *Wspominam z wdzięcznością ludzi, których spotkałem*, Przemysł–Krasiczyn 2019.
- Encysol.pl, *Duszpasterstwo Rolników Krasiczyn – Haczów – Sonina*, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/13336,Duszpasterstwo-Rolnikow-Krasiczyn-Haczow-Sonina.html?search=97122808> [dostęp: 21 VII 2021].
- Encysol.pl, http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=IX_Ludzie [dostęp: 14 VIII 2021].
- M. Łaskiewicz, *„Bo Żydzi to też ludzie”. Relacje o Żydach z Biłgoraja i Krasiczyna*, „Rocznik Przemyski” 2011, t. 47, z. 2, s. 179–213.
- F. Mantel, *Wachlarz wspomnień*, Paryż 1980.
- J. Matusz, *Nie tylko kropidło*, „Rzeczpospolita”, 13 stycznia 2004.
- M. Misiak, *Obrazy z lemkowski pamięci*, „Rocznik Przemyski” 2013, t. 49, z. 2, s. 145–182.
- Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, red. S. Stępień, t. 1, Przemysł 1990.
- W. Przepadło, *Młodzieżowe rekolekcje oazowe diecezji przemyskiej w latach 1970–1983 w świetle wypowiedzi uczestników*, Lublin 1984 (Biblioteka KUL, mps).
- K. Sawicki, *Notatki z Krasiczyna*, „Więź” 1983, nr 5, s. 151–153.
- T. Sopol, *Niezależny ruch chłopski „Solidarność” w Polsce południowo-wschodniej w latach 1980–1989. Dokumenty, wspomnienia, refleksje*, Przemysł 2000.
- S. Stępień, *Wspomnienie o Feliksie Mantlu*, „Życie Przemyskie” 1990, nr 38, s. 6.
- Strych Kulturalny. Pismo literacko-artystyczne. Jesień 1988 – zima 1996/1997*, Przemysł 2019.
- Wikipedia.org, https://pl.wikipedia.org/wiki/Ob%C3%B3z_NKWD_w_Trzebusce [dostęp: 14 VIII 2021].